

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ
Archiwum i Muzeum Pomorskiej Armii Krajowej
oraz Wojskowej Służby Polek
87-100 Toruń, ul. Polnicka 13, tel. 046 25 10 22 186
e-mail: iazk@wp.pl, www.iazk.pl
NIP 957 10 25 107 REGON 870507736
Nr r-ku 62 1050 1500 0000 0000 0002 0244

poprzedni nr J: 408/1032

VIII '06

A



Indes:
Krzysztofa
Towlechowiska

38-100 Gmbrwa-
Taw.

Gmbrwa
Bydgoszcz
Zwz-AK "Jedliny"

++
Wojciechowski Franciszek
ps. "Świerk"

M-408/1032 Pom.

SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI

Wojciechowski Franciszek

T. M.: 408/1032 Pom.

Inowrocław ZWZ-AK

Bydgoszcz „Jeolkiwy”

I./1. Relacja k. 43 s. 1-43

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora k. 1 s. 1

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —

II. Materiały uzupełniające relację k. 2 s. 1-2

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ... —

IV. Korespondencja

1) z J. W. Sznajderem k. 7 s. 1-12

2) rodziny z J. W. Sznajderem k. 6 s. 1-12

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 21

VI. Fotografie dział ikonografii

1/1. Delaja - Wojciechowski Franciszek

1. "Działalność konspiracyjna, ruchu oporu w czasie okupacji hitlerowskiej, spisane przez J. W. Szuajdera 4.06.1991, mpis kserokop. (2 egz.) k. 6 s. 1-6
2. Biografia chor. Franciszka Wojciechowskiego ps. "Świerk" autorstwa J. W. Szuajdera, msp. oryg. + kserokop. k. 24 s. 7-30
3. Biogram Fr. Wojciechowskiego autorstwa J. W. Szuajdera przypol. do słownika konspira-
cji (różne wersje z poprawkami) msp. kserokop. k. 12 s. 31-42
4. List J. W. Szuajdera do Fundacji jako pismo przewodnie do redagowanej biografii, Tutowice, 13.04.1992, msp. oryg. k. 1 s. 43

Działalność konspiracyjna "Ruchu Oporu"
w czasie okupacji hitlerowskiej

Mysł zorganizowania Ruchu Oporu na terenie miasta i powiatu Inowrocław, zrodziła się na wspólnej dyskusji w kossarach byłego 4 p.a.p. dekad skierowany został do pracy porządkowej po powrocie z niewoli w październiku 1939r. Zostałem tam kilkadziesiąt ludzi różnego pochodzenia społecznego-robotnicy, urzędnicy, nauczyciele, oraz kilka byłych wojskowych ofic. i podofic. zawodowych wśród których był również były plut. zaw. Bosiacki Kazimierz i były nauczyciel Szkoły Zawodowej w Inowrocławiu ppor. rez. Dziuba Antoni. Byli to ludzie młodzi, energiczni o dużych cechach patriotyzmu. W toku prowadzonej dyskusji o skutkach zaistniałej sytuacji wrzesniowej zainicjowałem zorganizowanie bojówek konspiracyjnych na terenie Inowrocławia z zadaniem prowadzenia sabotażu gospodarczego, przechowanie broni i sprzętu wojskowego oraz gromadzenie informacji o znaczeniu wojskowym i gospodarczym. Jako były powstaniec Wlkp. 1918-19 znałem pewne zasady organizacyjne podziemia, które nabyłem jako młody chłopiec w I wojnie światowej w organizacji "Sokół".

Dla ściślego omówienia sprawy, zapropenowałem spotkanie w moim mieszkaniu przy ul. Faderewskiego 8. Na spotkaniu, które odbyło się pod koniec października 39, obecni Bosiacki Kazimierz i Dziuba Antoni, omówiliśmy sprawy organizacyjne i podział pracy.

Komendantem Oddziału na miasto i pow. Inowrocław wybrany został ppor. Dziuba Antoni/później zatwierdzony przez dowództwo Okręgu/ E-cą Bosiacki Kazimierz. Ja przyjąłem sprawę organizacji bojówek na miasto. Komendant Dziuba zobowiązany został do możliwie szybkiego nawiązania kontaktów z Włocławkiem, Toruniem, Bydgoszczą i ewent. poznaniem dla zasięgnięcia informacji o działalności podziemia na tych terenach. Z uwagi na brak łączności z terenem zewnętrznym organizacja nasza pracowała początkowo bez określonej nazwy. Do werbowania członków "Ruchu Oporu" przystąpiłem w początkach listopada 1939. Miasto podzielone zostało na 4 odcinki z uwzględnieniem ważniejszych obiektów i zakładów.

1/wschodni-koszary piech., fabryka Głogowski i Syn, koszary art. później włączone również obóz koncentracyjny.

2/północny-dworzec kol., warsztaty napręcze PKP., gazownia i elektrownia Miejska.

3/zachodni-poczta, komenda policji, gestapo, więzienie, kopalnia soli i uzdrowisko

4/południowy-Ine-Matwy-Zakłady Sędowe, cukrownia, stacja kol. poczta i stacja kol. Rąbinek.

Na dowódców poszczególnych odcinków powołałem:

wschodni-b. sierż. zaw. Iwańskiego Stanisława-zamieszkuje w Połczyn-Zdrój.

północny-b. sierż. zaw. Niemczyk Jan-zamordowany w obozie.

zachodni-b. plut. zaw. Pakulski Antoni zamiesz. na terenach zachodnich.

południowy-chwilowo nie został obsadzony. Na stanowisko dowódcy upatrzony został dżugel etni pracownik Zakładów Sędowych Orczyk Stanisław.

W późniejszym terminie obsada pers. dowódców uległa częściowej zmianie.

Powołałem ponadto dalszych 5 członków, którzy z uwagi na zajmowane stanowiska pracy zawodowej mieli bezpośredni czy też pośredni wpływ na powodzenie sabotażu oraz kontrolę i z koleji meldowanie mi o wynikach i skutkach prowadzonych sabotaży w zakładach i przedsiębiorstwach.

Pałak Jan-w budownictwie -nieżyje

Kasztelan w zakładach przemyślewych-brak wiadomości

Niemczyk/kuzyn jana Niemczyka/w kolejaictwie-zan.na ziemiach edzyskanych.

Molenda Antoni- w handlu-zginął w obozie Zabikowe. 1112

Janry Franciszek-w administracji zginął w Zabikowie

Działalność organizacji pod nazwą PAP późniejszą AK.na terenie Inowrocławia zasadzała się na cztery kierunki działania:

1/praca organizacyjna w zakresie przygotowania planowego powstania.

2/bieżąca działalność sabotażowa.

3/działalność wywiadowcza..

4/ " " propogandowa.

Werbowanie członków odbywało się zasadą trójkową.

Skutki prowadzonego sabotażu na terenie miasta dały się okupantowi dotkliwie we znaki, szczególnie w warsztatach kolejowych, w fabryce Głogowski i Syn jak również przy przebudowie b. Szkoły Liceum Nauczycielskie przy ul. Narutowicza. Minimalny przerób wewnętrzny szkoły przy dużym nakładzie trwał z górą 4 lata co w konsekwencji doprowadziło, że budowniczy prowadzący pracę budowl. oddany został do prokuratora. W obawie przed odpowiedzialnością, popełnił samobójstwo. Na wyróżnienie dobrych wyników sabotażu zasługują: Urbanski Józef, Pałak Jan i inni współpracownicy członkowie organizacji. Ja również byłem tam zatrudniony do 1941 roku. Marnotrawstwo materiałów przez członków podziemia na PKP. spowodowało, że warsztaty kolej. już w 1941 roku odczuwały poważny brak materiałów naprawczych a szczególnie stali sprężynowej co było powodem, że tabor kolejowy nie mógł być oddany w planowanym terminie do eksploatacji. Były częste wypadki wadliwej naprawy taboru co w konsekwencji eliminowało go przedwcześnie z eksploatacji.

W latach 1941 do 1943 Oddział AK w Inowrocławiu uległ dalsze reorganizacji-wcieleno zostały grupa młodzieżowa, sekcja sanitarna, transportowa, administracyjna i bezpieczeństwa. Dobrze rozwinięta działalność wywiadowcza przyczyniła się, że Inowrocławska organizacja wojskowa mogła przekazywać do Sztabu Okręgu duże konkretne materiały, który mógł być wykorzystany dla celów strategicznych. Na skutek reorganizacji weszli dalsi członkowie do dowództwa oddziału a mianowicie Sadowski, Koczorowski i inni.

W styczniu 1942r. przeniesiony zostałem do pracy w mleczarni Osniszczewko pow. Inowrocław. gdzie przystąpiłem do organizowania konspiracji na terenie Gniewkowa i wioskach na wschód od Inowrocławia. Na komendanta RM miasta Gniewkowa powołałem Salatę Jana zginął w Zabikowie. Natomiast komendantem na gminie Dąbrowa-Biskupia został powołany Kulinski/Inspektor mleczarstwa/zanieszł w Poznaniu. Ponadto powołałem latawca/leśniczy w lasach gniewkowskich, który nawiązał łączność z organizacją w Toruniu a w szczególności Stabem Okręgu który w tym czasie miał swoją siedzibę w Toruniu.

Sabotaż skierowałem głównie na gospodarkę rolną. Sabotaż na terenie Mleczarni prowadziłem osobiście przy wydatnej pomocy członków organizacji np. Szalaty Jana, Kulinskiego i Biskupskiego. Od stycznia 1942 do października 1943 spuściliśmy do scieków z basenów i nasielnicy ponad 8000 litr śmietany gotowej do przerobu. Spowodowaliśmy ponadto dwukrotne zatarcie łożysk wyszyny parowej po przez spuszczenie oleju z olejarek co w konsekwencji spowodowało każdorazowo kilka dniowy przestój w produkcji i dalsze straty gospodarcze. Grupy bojowe w miejscowościach przyległych prowadziły również dywersję. Grupy organizowały schadzki w przyległych lasach, skąd pod okłoną nocy robiły wypadki w głąb terenu dla wykonania powierzonych zadań np. rozkręcanie i uszkodzanie terów i urządzeń kolejowych. niszczenie pozostawionego na polu sprzętu rolniczego, przygotowanie lądowisk i rzutowisk w wyznaczonych miejscach jak również ćwiczenia w zakresie przyjuwania i zabezpieczenia ewentualnych rzutów i skoczków spadochronowych. W czasie mojego pobytu w Osniszczewku z narażeniem własnym wspierałem pękrywdzoną ludność polską wydając im nabiał i mleko poza przewidzianym przydziałem kartkowym.

W październiku 1943 będąc ścigany przez Gestapo za udział w konspiracji skierowany zostałem przez Dowództwo Okręgu do oddziałów

partyzanckich w borach Tuchelskich. Aresztowania i w konsekwencji smierci unikałen dzięki odwadze i poświęceniu swojej żony Zofii, która mnie ostrzegła zawiadaniając telef. o dokonanej rewizji mieszkania i pszukiwania mnie przez Gestapo. Żona została aresztowana i osadzona w obozie Inowrocław i Zabikowo.

W listopadzie 1943r objąłen dowódctwo oddziału partyzantów, w składzie 12 ludzi który był w stadium organizacji w rejonie Nowe-Twarda Góra, będąc jednocześnie 2-cą zgrupowania pod nazwą "Jedliny". Dowódcą zgrupowania był w tym czasie Stefan Guss ps. Dan późnej Jan Sznajder ps. Jaś. zamieszkuje w Tułowicach pow Kieniedlin woj. Opolskie. Okres zimowy przeznaczylem na gromadzenie broni/z rekwizycji u leśników, myśliwych, oraz zdobytej na wojsku i policji jak również szkoleniu partyzantów w zakresie użycia broni, strzelanie i walki leśnej. Wychłą wiosną 1944r oddział liczył ponad 50 ludzi - przeniesiony został w rejon Tuchela w pobliżu Cekoyna. Tu oddział stoczył pierwszą walkę w czasie oblavy zadając ^{ok. 100} straty w zabitych i rannych. Własne straty 1 ranny. Oddział działał na zasadach regulaminu wojskowego z zachowaniem dyscypliny żadu i porządku - przeprowadzał planowe zadania dywersji, napady na urzędy, przedsiębiorstwa przemysłowe, handlowe, posterunki policji oraz zasadki. Oddział zorganizował kilkanaście napadów na urzędy Gaimna wzgl zasadki na konwoje, zabierając karty żywnościowe które przeznaczane były na uzupełnienie wyżywienia i utrzymanie oddziału, nadwyżki kierowane były do Sztabu Okręgu względnie rozdzielane wśród miejscowej ludności polskiej. Podległy mi oddział stoczył kilkanaście walk i potyczek w czasie trwających bez przerwy oblavach.

Od 1944r oddział współpracował z grupą skoczków polsko-radzieckich pod dowódctwem por, ps. "Stanisław" oraz radiotelegrafistą ps. "Ardat" zrzuconych na Bory Tucholskie. Z uwagi, że członkowie grupy nie znali terenu ani języka niem. służyliśny im we wszystkich przypadkach radą i pomocą. Grupa była na naszym wyłącznym utrzymaniu. Wszelkie informacje o znaczeniu wojskowym i gospodarczym mogą przekazywane były od tej chwili również do Moskwy. Z chwilą nawiązania kontaktów z grupą desantową rozwinęła się współdziałalność w zakresie przeprowadzania wspólnych akcji obrony zdobywania danych wywiadowczych itp.

Zarówno Oddział jak i zgrupowanie "Jedliny" podlegały do Podokręgu "Mołdż", którego komendantem był Aleksander Schulz ps. "Maciej" zamiesz. Poznań ul. Berestecka 3.

Kserokopię tę wykonałem z oryginalnego manuskryptu opisanego przez "Świętka" Maniupis (oryginał) znajduje się w córki Zdzisławy Wójcickiej zamiesz. w Inowrocławiu przy ul. Paderewskiego 8/m. 4. "Dobry" Tubawice, 4.06.1991 r.

Działalność konspiracyjna "Ruchu Operu"
w czasie okupacji hitlerowskiej

Mysł zorganizowania Ruchu Operu na terenie miasta i powiatu Inowrocław, zrodziła się na wspólnej dyskusji w koszarach byłego 4 p.a.p. dokąd skierowany zostałem do pracy porządkowej po powrocie z niewoli w październiku 1939r. Zostałem tam kilkadziesiąt ludzi różnego pochodzenia społecznego-robotnicy, urzędnicy, nauczyciele, oraz kilka byłych wojskowych ofic. i podofic. zawodowych wśród których był również były plut. zaw. Bosiacki Kazimierz i były nauczyciel Szkoły Zawodowej w Inowrocławiu ppor. rez. Dziuba Antoni. Byli to ludzie młodzi, energiczni o dużych cechach patriotyzmu. W toku prowadzonej dyskusji o skutkach zaistniałej sytuacji wrzesniowej zaistniała myśl zorganizowania bojówek konspiracyjnych na terenie Inowrocławia z zadaniem prowadzenia sabotażu gospodarczego, granadzenie broni i sprzętu wojskowego oraz granadzenie informacji o znaczeniu wojskowym i gospodarczym. Jako były powstaniec Wlkp. 1918-19 znałem pewne zasady organizacyjne podziemia, które nabyłem jako młody chłopiec w I wojnie światowej w organizacji "Sokół". Dla ściślego omówienia sprawy, zaproponowałem spotkanie w moim mieszkaniu przy ul. Paderewskiego 8. Na spotkaniu, które odbyło się pod koniec października 39, obecni Bosiacki Kazimierz i Dziuba Antoni, omówiliśmy sprawę organizacyjną i podział pracy. Komendantem Oddziału na miasto i pow. Inowrocław wybrany został ppor. Dziuba Antoni/później zatwierdzony przez dowództwo Okręgu/ przez Bosiacki Kazimierz. Ja przyjąłem sprawę organizacji bojówek na miasto. Komendant Dziuba zobowiązany został do możliwie szybkiego nawiązania kontaktów z Włocławkiem, Teruniem, Bydgoszczą i ewent. Poznaniem dla zasięgnięcia informacji o działalności podziemia na tych terenach. Z uwagi na brak łączności z terenem zewnętrzną organizacja nasza pracowała początkowo bez określonej nazwy. Do werbowania członków "Ruchu Operu" przystąpiłem w początkach listopada 1939. Miasto podzielone zostało na 4 odcinki uwzględnieniem najważniejszych obiektów i zakładów.

1/wschodni-koszary piech., fabryka Głęzowski i Syn, koszary art. później włączone również obóz koncentracyjny.

2/północny-dworzec kol., warsztaty naprawy PKP., gazownia i elektrownia Mlejska.

3/zachodni- poczta, komenda policji, gestapo, więzienie, kopalnia soli i uzdrowisko

4/południowy-Ino-Matwy-Zakłady Sedowe, cukrownia, stacja kol. poczta i stacja kol. Rabiniek.

Na dowódców poszczególnych odcinków powołałem:

✓ wschodni-b. sierż. zaw. Iwański Stanisław-zamieszkuje w Polczynie-Zdrój.

✓ północny-b. sierż. zaw. Nienczyk Jan-zamordowany w obozie.

✓ zachodni-b. plut. zaw. Rakulski Antoni zamieszkuje na terenach zachodnich.

południowy-chwilowo nie został obsadzony. Na stanowisko dowódcy upatrzony został długoloty pracownik Zakładów Sedowych Orczyk Stanisław.

W późniejszym terminie obsada pers. dowódców uległa częściowej zmianie.

Powołałem ponadto dalszych 5 członków, którzy z uwagi na zajmowane stanowiska pracy zawodowej mieli bezpośredni czy też pośredni wpływ na powodzenie sabotażu oraz kontrolę i z koleji meldowanie mi o wynikach i skutkach prowadzonych sabotaży w zakładach i przedsiębiorstwach.

Rakulski Jan-w budownictwie -nieżyje

Kasztelan w zakładach przemyślowych-brak wiadomości

Niemczyk/kuzyna Jana Niemczyka/w kolejnictwie-zam.na ziemiac
edzyskanych.

Molenda Antoni- w handlu-zginął w obozie Zabikowo. JM/5

Janry Franciszek-w administracji zginął w Zabikowie

Działalność organizacji pod nazwą PAP późniejszą AK, na teren
nie Inowrocławia zasadzała się na cztery kierunki działania:

1/praca organizacyjna w zakresie przygotowania planowego
powstania.

2/bieżąca działalność sabotażowa.

3/działalność wywiadowcza..

4/ " " propogandowa.

Werbowanie członków odbywało się zasadą trójkową.

Skutki prowadzonego sabotażu na terenie miasta dały się
okupantowi dotkliwie we znaki, szczególnie w warsztatach kolejowych,
w fabryce Głogowski i Syn jak również przy przebudowie b. Szkoły
Liceum Nauczycielskie przy ul. Narutowicza. Minimalny przerób wewnątrz
ny szkoły przy dużym nakładzie trwał z górą 4 lata co w konsekwencji
deprowadziło, że budowniczy prowadzący prace budowl. oddany został do
prokuratora. W obawie przed odpowiedzialnością, popełnił samobójstwo.
Na wyróżnienie dobrych wyników sabotażu zasługują Urbanski Józef,
Pałak Jan i inni współpracownicy członkowie organizacji. Ja również
byłem tam zatrudniony do 1941 roku. Marnotrawstwo materiałów przez
członków podziemia na PKP. spowodowało, że warsztaty kolej. już w 1941
roku odczuwały poważny brak materiałów naprawczych a szczególnie
stali sprężynowej co było powodem, że tabor kolejowy nie mógł być od-
dany w planowanym terminie do eksploatacji. Były częste wypadki wad-
liwej naprawy taboru co w konsekwencji eliminowało go przedwcześnie
z eksploatacji.

W latach 1941 do 1943 Oddział AK w Inowrocławiu uległ dalsze
reorganizacji-wcieleno zostały grupa młodzieżowa, sekcja sanitarna,
transportowa, administracyjna i bezpieczeństwa. Dobrze rozwinięta dzia-
łalność wywiadowcza przyczyniła się, że Inowrocławska organizacja
wojskowa mogła przekazywać do Sztabu Okręgu duże konkretne mater-
jały, który mógł być wykorzystany dla celów strategicznych. Na skutek
reorganizacji weszli dalsi członkowie do dowództwa oddziału a mianowi-
cie Sadowski, Keczrowski i inni.

W styczniu 1942r. przeniesiony zostałem do pracy w mleczarni
Osniszczewko pow. Inowrocław, gdzie przystąpiłem do organizowania
konspiracji na terenie Gniwkowa i wioskach na wschód od Inowrocław-
wia. Na komendanta JM miasta Gniwkowa powołałem Salate Jana zginął
w Zabikowie. Natomiast komendant-em na gminie Dąbrowa-Biskupia został
powołany Kulinski/Inspektor mleczarstwa/zanieszł w Poznaniu. Ponadto
powołałem Latawca/leśniczy w lasach gniwkowskich, który nawiązał
łącność z organizacją w Toruniu a w szczególności Sztabem Okręgu który
w tym czasie miał swoją siedzibę w Toruniu.

Sabotaż skierowałem głównie na gospodarkę rolną. Sabotaż
na terenie Mleczarni prowadziłem osobiście przy wydatnej pomocy
członków organizacji np. Szalaty Jana, Kulinskiego i Biskupskiego. Od
stycznia 1942 do października 1943 spuściliśmy do scieków z basenów
i masielnicy ponad 8000 litr śmietany gotowej do przerobu. Spowodowa-
liśmy ponadto dwukrotne zatarcie łożysk wyszyny parowej po przez
spuszczenie oleju z olejarek co w konsekwencji spowodowało każdoraz-
wo kilka dniowy przestój w produkcji i dalsze straty gospodarcze.

Grupy bojowe w miejscowościach przyległych prowadziły również dywer-
sję. Grupy organizowały schadzki w przyległych lasach, skąd pod osło-
ną nocy robiły wypadki w głąb terenu dla wykonania powierzonych zadań
np. rozkręcanie i uszkodzanie torów i urządzeń kolejowych. niszczenie
pozostawionego na polu sprzętu rolniczego, przygotowanie ładowisk i
rzutowisk w wyznaczonych miejscach jak również ćwiczenia w zakresie
przyjnowania i zabezpieczenia ewentualnych rzutów i skoczków spade-
chronowych. W czasie mojego pobytu w Osniszczewku z narażeniem
własnym wspierałem pękrywdzoną ludność poleką wydając im nabiał i
nleko poza przewidzianym przydziałem kartkowym.

W październiku 1943 będąc ścigany przez Gestapo za udział w kon-
spiracji skierowany zostałem przez Dowództwo Okręgu do oddziału 207

11/6

partyzanckich w borach Tuchelskich. Aresztowania i w konsekwencji śmierci uniknąłem dzięki odwadze i poświęceniu mojej żony Zofii, która mnie ostrzegła zawiadamiając telef. o dokonanej rewizji mieszkania i pszukiwaniu mnie przez Gestapo. Żona została aresztowana i osadzona w obozie Inowrocław i Zabikowo.

W listopadzie 1943r objął dowództwo oddziału partyzantów, w składzie 12 ludzi który był w stadium organizacji w rejonie Nowo-Twarda Góra, będąc jednocześnie z-cm zgrupowania pod nazwą "Jedliny". Dowódcą zgrupowania był w tym czasie Stefan Guss ps. Dan później Jan Sznajder ps. Jaś, zamieszkuje w Tułowicach pow. Nieniedlin woj. Opolskie. Okres zimowy przeznaczyłem na gromadzenie broni/z rekwizycji u leśników, myśliwych, oraz zdobytej na wojsku i policji jak również szkoleniu partyzantów w zakresie użycia broni, strzelanie i walki leśnej. Wychłą wiosną 1944r oddział liczył ponad 50 ludzi - przeniesiony został w rejon Tuchela w pobliżu Cekoyna. Oddział stoczył pierwszą walkę w czasie obławy zadając straty w zabitych i rannych. Własne straty 1 ranny. Oddział działał na zasadach regulaminu wojskowego z zachowaniem dyscypliny ładu i porządku - przeprowadzał planowe zadania dywersji, napady na urzędy, przedsiębiorstwa przemysłowe, handlowe, posterunki policji oraz zasadzki. Oddział zorganizował kilkanaście napadów na urzędy Gaimne wgl. zasadzki na konwoje, zabierając karty żywnościowe które przeznaczane były na uzupełnienie wyżywienia i utrzymanie oddziału, nadwyżki kierowane były do Sztabu Okręgu względnie rozdzielane wśród miejscowej ludności polskiej. Podległy mi oddział stoczył kilkanaście walk i potyczek w czasie trwających bez przerwy obławach.

Od 1944r oddział współpracował z grupą skoczaków polsko-radzieckich pod dowództwem por. ps. "Stanisław" oraz radiotelegrafistą ps. "Ardał" przyczynionych na Bory Tucholskie. Z uwagi, że członkowie grupy nie znali terenu ani języka niem. służyli im we wszystkich przypadkach radą i pomocą. Grupa była na naszym wyłącznym utrzymaniu. Wszelkie informacje o znaczeniu wojskowym i gospodarczym przesyłane były od tej chwili również do Moskwy. Z chwilą nawiązania kontaktów z grupą desantową rozwinęła się współdziałalność w zakresie przeprowadzania wspólnych akcji obrony zdobywania danych wywiadowczych itp.

Zarówno Oddział jak i zgrupowanie "Jedliny" podlegały do Podokręgu "Mołdaż", którego komendantem był Aleksander Schulz ps. "Maciej" zamieszkał. Poznań ul. Berestecka. 3.

(J. W. Szwajdler)

5/1/7
①

B I O G R A F I A

Chorażęgo Franciszka Wojciechowskiego -
pseudonim - " Ś w i e r k " .

✓ Choraży /1/ Franciszek Wojciechowski urodził się dnia 8 grudnia 1900 roku, w Nowej Wsi powiatu żnińskiego, z rodziców: Władysława i Agnieszki z Wójcińskich. Zmarł w Inowrocławiu dnia 18 maja 1971 roku.

Franciszek Wojciechowski miał wykształcenie niepełne średnie, ukończył 3 klasy gimnazjum im. Jana Kasprowicza w Inowrocławiu oraz 2 kursy Szkoły Rolniczej i kurs handlowy - także w Inowrocławiu. W okresie zaboru pruskiego od 6.05.1918 r. - do 22.05.1918 r. odbywał służbę wojskową w armii niemieckiej. Wykorzystując zamieszki i nastroje antywojenne spowodowane Rewolucją Listopadową 1918 r, wraca do Inowrocławia, by od 6.01 - do 22.12.1919 roku włączyć się ochotniczo do walk powstańczych - Powstania Wielkopolskiego. Walczył na powstańczym szlaku bojowym: Inowrocław-Szubin-Kcynia-Rynarzewo oraz uczestniczył w walkach pod Bydgoszczą/2/.

Już od sierpnia 1919 roku podejmuje ochotniczo służbę w Wojsku Polskim. Początkowo - w 68 pp, a później - do kwietnia 1939 roku - w 59 pp, stacjonującym w Inowrocławiu. W tym czasie awansuje do stopnia starszego sierżanta. W maju 1939 roku był przeniesiony do organizującego się Samodzielnego Batalionu ON, na stanowisko szefa 3 komp. KM i d-cy plutonu. W wojnie obronnej września 1939 roku uczestniczył w walkach Armii Pomorze: na przedmościu bydgoskim, w obronnych walkach odwrotowych i nad Bzurą /3/. Od 26.09 - do 22.10.1939 przebywa w niewoli niemieckiej: - w Rawie Mazowieckiej i w Łodzi. Pod koniec października 1939 roku wraca do Inowrocławia, do swego mieszkania przy ulicy Paderewskiego 8/m4.

Franciszek wojciechowski - od 1.11.1939 r. - do 26.10.1943 r. - był zatrudniony jako robotnik - murarz, a następnie, dzięki dobrej znajomości języka niemieckiego w mowie i piśmie, - jako pracownik umysłowy. Początkowo pracował na terenie Inowrocławia, a od stycznia 1942 r., dzięki pomocy członków konspiracji zatrudnionych w inowrocławskim ówczesnym Urzędzie Zatrudnienia /Arbeitsamt/, skierowano do pracy w Mleczarni - Ośniszczewko, jako referenta do spraw zaopatrzenia kartkowego. Organizując działalność konspiracyjną w Inowrocławiu, a później na wschodnich terenach powiatu inowrocławskiego, do momentu dekonspiracji jego przez Gestapo, pracował na stopie legalności okupacyjnej/4/.

- 7 -

5/1/8

Idea walki z okupantem o niepodległość Polski - na terenie miasta i powiatu inowrocławskiego - zrodziła się już w listopadzie 1939 roku, w okresie porządkowania koszar byłego 4 pal, dokąd skierowano dużą grupę Polaków o różnej proweniencji. Między innymi zgromadzono tam grupę byłych oficerów rezerwy, podoficerów zawodowych i rezerwy oraz nauczycieli i robotników. Franciszek Wojciechowski zetknął się tutaj z byłym nauczycielem Szkoły Zawodowej w Inowrocławiu ppor rez. Antonim Dziubą, plut. zawod. Kazimierzem Bosiackim, podof. zawod. Bronisławem Sadowskim i in. Z inicjatywy głównie wyżej wymienionych osób - powstała tajna organizacja wojskowa, początkowo o nieokreślonej nazwie. Do 26 października wszyscy w/w działali w konspiracji na stopie legalności okupacyjnej. Na komendanta powstałej organizacji wybrano ppor. Antoniego Dziubę, powołując równocześnie do sztabu byłych zawodowych podoficerów, a m. in.: plut. Kazimierza Bosiackiego /jako z-cę k-dta/, Bronisława Sadowskiego i st. sierż. Franciszka Wojciechowskiego /jako szefa organizacyjnego/-/5/, Koczorowskiego i in.

Komendanta A. Dziubę zobowiązano do szukania kontaktów z innymi organizacjami podziemia powstającymi poza powiatem inowrocławskim, jak np. w: Toruniu, Bydgoszczy, Włocławku, Poznaniu itp. Prawdopodobnie zetknięto się z Komendą Okręgu PAP w Toruniu, któremu to inowrocławska organizacja konspiracyjna w pierwszym okresie się podporządkowała. "Świerk" /Fr. Wojciechowski/ w swych relacjach i rozmowach ze mną /w partyzantce i po wojnie/ o przynależności do PAP wspominał niechętnie. Trudno więc ustalić dokładną datę podporządkowania się inowrocławskiej organizacji PAP - Okręgowi Pomorskiemu ZWZ-AK. Prawdopodobnie następowało to stopniowo, już począwszy od 1941 roku. Z uwagi jednak na szokujące i masowe aresztowania członków PAP, a spowodowane przez agenta Gestapo i równocześnie ~~komendanta~~ komendanta Okręgu PAP w Toruniu - Edwarda Słowikowskiego ps. "Białego Grota" /6/, "Świerk" odżegnywał się od współdziałania z PAP. Właściwe podporządkowanie Armii Krajowej - nastąpiło dopiero w drugiej połowie 1943 roku, w okresie jej organizacyjnej rozbudowy na Pomorzu i w Wielkopolsce/7/.

Inspektorat inowrocławski podzielono na obwody, rejony i placówki. W obwodzie Inowrocławia wyodrębniono cztery rejony, a te:

- 1/- wschodni:- koszary piechoty, fabryka "Głogowski i Syn", koszary artylerii, obóz koncentracyjny - Błonie,
- 2/- północny:- dworzec kolejowy, kolejowe warsztaty naprawcze, gazownia i elektrownia miejska,

Niezależnie od małego sabotażu i dywersji oraz werbowaniem /systemem trójkowym/ nowych żołnierzy i ich zaprzysiężaniem, organizowano grupy zajmujące się wywiadem, zbieraniem i zdobywaniem broni, amunicji oraz ich melinowaniem. Ponadto prowadzone systematyczne szkolenia wojskowe, zwłaszcza z dziedziny znajomości umiejętności posługiwania się bronią, taktyki walki itp.

W celu zorganizowania działalności konspiracyjnej na wschodnich obszarach powiatu inowrocławskiego, w styczniu 1942 roku spowodowano przeniesienie Fr. Wojciechowskiego do Mleczarni w Osniszczewku, do pracy w charakterze referenta d/s zaopatrzenia kartkowego. Stanowisko to często i dyskretnie wykorzystywał w celu udzielania ^{pomocy} zmaltretowanej okupacyjnymi warunkami - polskiej ludności, polegającej na pozakartkowym przydzielaniu mleka i nabiału. Nawiązawszy kontakt z rejonami ZWZ-AK w Gniewkowie i Aleksandrowie Kujawskim, zorganizował placówki m. in. we wsiach: Osniszczewko, Mleczkowo, Dąbrowa Biskupia, Pieranie. Do organizacji zwerbował i zaprzysiężył : Jana Szatę, Biskupskiego, Musiała, Kulińskiego, Lewandowskiego i leśniczego Latawca. Sabotaż skierował głównie na gospodarke rolną i przemysł spożywczy. Poza małym sabotażem i dywersją, polegającymi na systematycznym niszczeniu surowca /np. w mleczarniach - spuszczenie do ścieków śmietany/, spowodowanie umyślne zatacia łożysk maszyn i silników, niszczeniu sprzętu rolniczego - pozostawienie na polu przez majątki i gospodarstwa rolne, rozkręcaniu oraz uszkodzaniu torów i urządzeń kolejowych itp, opracowano plany lądowisk i zrzutowisk, przeprowadzając w tym zakresie grupowe ćwiczenia.

W październiku 1943 roku - na terenie Inowrocławia i powiatu - nastąpiły masowe aresztowania przez Gestapo, głównie członków PAP. Było to spowodowane przez komendanta Okręgu PAP a równocześnie - agenta Gestapo - Edwarda Słowikowskiego "Białego Grota". Informacje infiltrujących PAP agentów Gestapo oraz przesłuchania w śledztwie osób aresztowanych, znacznie poszerzyło ich krąg. M. in. Gestapo aresztowało Dziubę, Bosiackiego, Sadowskiego, Szatę, wszyscy zginęli w obozie koncentracyjnym w Żabikowie pod Poznaniem. Franciszek Wojciechowski - "Świerk" ostrzeżony wcześniej przez żonę Zofię /którą aresztowano i przewieziono do obozu w Żabikowie/, szczęśliwie uniknął losu współkolegów. Komenda Okręgu Pomorskiego Armii Krajowej, po uprzednim złożeniu meldunku o "wsypie", skierowała "Świerka" do oddziałów partyzanckich AK w Borach Tucholskich. Gestapo usiłowało "Świerka" aresztować w dniu 26.10.1943 roku, ale już pod koniec października łącznik na "Bory"

XXXXXXXXXXXX

pilotował "Świerka" w rejon Nowego/n. Wisłą. Stąd patrol, z organi-
zującego się przez Stefana Gussa - "Dana" oddziału partyzanckiego
AK "Świerki - 101", zaprowadził do bunkrów pod Leśną Janią. Kolej-
ny oddział stacjonował w rejonie Twardej Góry, Leśnictwa Rynkowo-
Przewodnika i Lipinek. Zimował w bunkrze w rejonie Rynkowa. W kwiet-
1944 roku, po przekazaniu oddziału partyzanckiego AK "Świerki-101"
przez "Dana" - por.zawod. Alojzemu Bruskiemu - "Grabowi", wraz z
oddelegowaną grupą żołnierzy - "Dan" ze "Świerką" przeszli, z po-
wiatów: starogardzkiego i świeckiego, na obszary leśne powiatu tu-
cholckiego. Organizujący się drugi oddział partyzancki ^{AK} otrzymał
kryptonim "Jedliny" "102". Franciszek Wojciechowski - "Świerk" był
znakomitym i rutynowanym oraz zaangażowanym instruktorem wojskowym.
Początkowo był zastępcą "Dana", a później - "Jasia-Dęba", któremu
na przełomie maja/czerwca przekazano dowództwo nad "Jedlinami".

Już od chwili zorganizowania obozu pod Gzelowem koło Przewod-
nika, a następnie w rejonie Błędna /na zachód od rzeki Wdy, między
wsiami: Suchobrzeźnicą i Starą Rzeką/, od maja 1944 roku - ~~z~~ w
założonych obozach w ogromnych kompleksach posówkowych młodników:
pod Białą /w rejonie Bagna Grzybna/ i pod Wielkim Gacnem, wówczas
jeszcze st.sierż. Franciszek Wojciechowski - "Świerk", aż do wyzwolenia
prowadził w szerokim zakresie wojskową działalność szkoleniową.
Wykorzystując swoje ogromne doświadczenie i wiedzę - nabyte
jeszcze w okresie pruskiego zaboru w kajzerowskim Wehrmachcie, w
Wielkopolskich oddziałach powstańczych 1919 roku oraz w czasie
długoletniej służby zawodowej w Wojsku Polskim II Rzeczypospolitej,
wprowadził do oddziału wojską dyscyplinę, systematycznie
szkolenie partyzantów w dziedzinie wojskowości. Szkolenie dotyczyło:
znajomości i obsługi różnych rodzajów broni, taktyki walki w wa-
runkach leśnych i na otwartej przestrzeni, wywiadu i podstawowej
wiedzy sanitarnej. Czynnie angażował się w akcjach zdobywania bro-
ni przez rozbijanie niemieckich leśników, policjantów, żołnierzy
Wehrmachtu, urzędników, członków niemieckich organizacji paramili-
tarnych itp. Dużo pomagał przy mobilizowaniu działalności w zbieraniu
informacji o ruchach wojsk niemieckich, nastrojach ludności,
lokalizacji i liczebności Jagdkommando, policji, służby bezpie-
stwa, itp. Dbając o warunki bytowe oddziału współdziałał w lokali-
zacji następnych obozów, nadzorował budowę zapasowych bunkrów, zie-
mianek, szałasów, piekarni i zakładanie studni z wodą pitną. Zajmował
się także przygotowaniem, rozmieszczaniem i nanoszeniem na mapę
miejsc - melin - na zapasową żywność oraz amunicję i broń. Codziennie
prowadził w zeszycie dziennik rozkazów i zajęć /12/.

W obozie partyzanckim AK "Jedliny-102" założonym w rejonie "Bagna Grzybno" - pod Białą, dowódca por. "Dąb" i jego zastępca st. sierż. "Świerk" - asystowali lekarzom sprowadzonym z Bydgoszczy /np. dr Antoniego Gdańca - "Krzywonos"/, którzy dokonując zabiegów chirurgicznych ran postrzałowych, równocześnie uczyli sposobów udzielania pierwszej pomocy i opatrywania ran oraz ich leczenia. Często dowódca i jego zastępca korzystali z udzielanych wskazówek, w celu ich praktycznego stosowania. Zastępca dowódcy i równocześnie szef oddziału st. sierż. /później chorąży/ "Świerk" - nigdy nie odmawiał żołnierzom pomocy i porady lekarskiej, skutecznie lecząc w lesie niejedną skomplikowaną ciężką ranę lub kontuzję.

Przy końcu lipca 1944 roku silne oddziały Jagdkommando i Policji zaatakowało niespodziewanie obóz partyzancki AK "Jedliny" - pod Białą. W czasie toczącej się walki /dowodzonej przez "Dęba"/, "Świerk" wraz z "Danem" i komendantem Podokręgu Półn.-Zach. - "Michałem-Maciejem" - zajęli się likwidacją i ewakuacją obozu. "Świerk" wykazał się dużym opaniem i zmysłem organizacyjno-dowódczym, znajdując u partyzantów posłuch i autorytet, walczył przy czyniąc się do pomyslnych rezultatów walki. Spokojnie ale zdecydowanie i ~~xxx~~ energicznie dowodził drużynami zajętymi: maskowaniem melin żywnościowych, melinowaniem pod mchem zdobytych kartek żywnościowych - odpowiednio zabezpieczonych przed wilgocią, ewakuacją niezbędnego sprzętu /drukarki do dokumentów legalizacyjnych, pieczętek itp./ oraz amunicji i ~~xxxxxxx~~ broni. Niemcy ściągnęli znaczne posiłki. Wskutek więc przeważających się niepla oddział "Jedlin" sekcjami i drużynami wycofał się w kierunku południowym, na uprzednio wyznaczony punkt zborny, nad "Wilcze Doły" - na teren Leśnictwa Szczuczaniek.

Począwszy od końca lipca do listopada /włącznie/ 1944 roku, obszary leśne na północ od traktu napoleońskiego Tuchola - Tleń, były często penetrowane przez znaczne siły Jagdkommando, policji, żandarmerii, Wehrmachtu i innych paramilitarnych jednostek niemieckiej samoobrony. Unikając okrążenia przeważających się Niemców i znalezienia się w kotle obław, "Jedliny" odrywając się od niepla kilkakrotnie odskakiwały jeszcze dalej w kierunku południowym, zapadając na krótkie okresy czasu w lasach Nadleśnictwa Zamrzenica, w rejonie jeziora Strzyżyny lub Leśnictwa Lisi Kąt. Fale obław były powodowane nie tylko przez akcje "Jedlin", ale także przez wypadki sąsiednich oddziałów partyzanckich, a od września 1944 roku - przez desantowanie pojedynczych osób lub grup spadochronowych ze wschodu.

+ y -

Jmk3

Gdy minęła ~~xxx~~ kulminacyjna fala obław i Hitlerowcy wrócili do swoich baz, ograniczając się do patrolowania terenów w ich pobliżu, na przełomie sierpnia/września przystąpiono do zakładania nowego obozu partyzanckiego pod Wielkim Gacnem. Ściągnięto więc poszczególne sekcje i drużyny, oddziału partyzanckiego AK "Jedliny-102", w rejon leśniczówki Wypalanki i przystąpiono do pracy. Pod nadzorem "Świerka" wykopano i umocniono faszyną ściany studni, wybudowano trzy ziemianki i piekarnię oraz przygotowano latrynę. Mimo usiłowań nepła w bezwzględnym dążeniu unicestwienia oddziału i w związku z tym - przeżywanych przez partyzantów wielu krytycznych momentów, obóz pod W. Gacnem przetrwał prawie do końca stycznia 1945 roku. Niemcy nie zdołali zdekonspirować tego partyzanckiego obozu, założonego w tak niekonwencjonalnym miejscu. Nie bez znaczenia była tu rola "Świerka", egzekwującego w oddziale wojskową dyscyplinę przez świetnie zorganizowaną służbę wewnętrzną, bez zastrzeżeń aprobowaną przez całą 50-cio osobową załogę partyzanckiego obozu. "Świerk" cieszył się pełnym zaufaniem ~~xxxxxxx~~ oraz autorytetem i posłuchem nie tylko u żołnierzy-akowców, lecz także u przyjętych do oddziału ~~xxxxxxx~~ sowieckich i francuskich jeńców wojennych, a także spadochroniarzy ze wschodu.

Poza służbą wartowniczą dzień wypełniano różnymi zajęciami, jak na przykład: w szerokim zakresie szkoleniem wojskowym, prowadzone pogadanki na wybrane tematy kulturalno-oświatowe, w okresie bez śnieżnym - wysyłano patrole na punkty obserwacyjne i do ludzi z zaplecza partyzanckiego, w celach gospodarczych i wywiadowczych, itp. W drugiej połowie grudnia 1944 roku, obfite opady śnieżne uwięziły oddział w młodniku. Z uwagi na zdradliwe ślady na śniegu, przez długi okres czasu - około dwu tygodni, nie można było się ruszyć poza teren obozu, zerwano łączność ze światem na zewnątrz. Dzięki zapobiegliwości i przezorności Szefa oddziału "Jedlin", uprzednio nagromadzone zapasy żywności, przy ich konsekwentnym racjonowaniu, pozwoliły przetrwać partyzantom ten krytyczny okres.

"Świerk" prowadził zeszyt rozkazów dziennych, w którym odnotowywano też wszystkie ważniejsze wydarzenia, jakie w oddziale miały miejsce. Codziennie przed snem - wieczorem, odbywał się apel, na którym ~~xxxxxxxxxxxxxxxxxxxx~~ Zastępca-Szef odczytywał rozkaz dzienny na dzień następny, z wyszczególnieniem służby wartowniczej, dyżurów itp. ważniejszych spraw /np. pochwały, wyróżnienia, zadania, informacje o sytuacji na frontach, itp/. Następnie po cichu odśpiewano wspólną modlitwę wieczorną: "Wszystkie nasze dzienne ~~xxx~~ sprawy..."

I/1/144

Jeszcze przed ruszeniem ofensywy z nad Wisły zaczęły napływać informacje o: gorączkowych przygotowywaniach się okolicznych Niemców do ewakuacji oraz wzmożonym ruchu przegrupowywanych jednostek Wehrmachtu. Nasilający się ~~się~~^{ch} od stycznia 1945 roku/ruch niemieckich uciekinierów ze wschodu, przeciągających przez zaśnieżone trasy i drogi Borów Tucholskich, definitywnie zlikwidował problem zdradliwych śladów. Można było się już bez obawy poruszać we wszystkich kierunkach, uzyskując niespotykaną dotąd swobodę działania, trwającą do wyzwolenia. w okresie zbliżania się frontu wschodniego w rejon Pomorza, w czasie zimowej ofensywy wojsk sowieckich,

U d-ca oddz. part. AK "Jedliny-102" - por. "Dęba", wyznaczył sobie czasowe mp dowódzenia w podziemnym bunkrze na Wierzchowniku. Stało się to z powodu intryg d-cy grupy desantowej por. Stanisława Mikieliewicza /13/. Chorążemu Franciszkowi Wojciechowskiemu "Świerkowi", d-ca "Jedlin" zlecił - w tym czasie - dowodzenie oddziałem w obozie. Mimo niecnych zakusów i usiłowań przejęcia "Jedlin" pod komendę sowieckiego NKWDzisty, jakim prawdopodobnie był Mikieliewicz, "Świerk" zawsze i bez reszty pozostawał lojalnym podkomendnym "Dęba", wiernie i bezkompromisowo wykonując jego rozkazy. Wtajemniczony w arkana intrygi/prowadzonej przez niektórych spadochroniarzy/- zwłaszcza ich d-cy/ i plany działania "Dęba", pozostał na miejscu z drużynami "Tyki" /Czesław Fredrycha/ i "Józefa" /Konrada Kukawki/, w celu asekuracji obozu, zwłaszcza radiostacji. Dopiero przy końcu stycznia 1945 roku, wskutek zajęcia terenów pod Wielkim Gacnem przez wycofujący się oddział niemieckiej artylerii, "Jedliny", starłszy się z ich patrolami, ewakuowały się na północ, w południowy obszar Bagna Grzybno. Ułokowano się w uprzednio przygotowanych, pod nadzorem Zastępcy i Szefa Oddziału partyzanckiego, - ziemianek.

W dniach 14-15 lutego 1945 roku, oddział partyzancki "Jedliny - 102", znalazł się tuż za linią obrony - organizujących się licznych jednostek Wehrmachtu, wycofujących się z pod Warszawy i z Prus Wschodnich. Linia obrony ciągnęła się od jeziora ~~Okoniny~~^{Okoniny} obok wsi Błota, - wzdłuż wąwozu na Wierzchowniku, - do jeziora Okoniny. "Świerk" wraz z załogą partyzancką obozu i radiostacją znaleźli się w bezpośrednim niebezpieczeństwie; w dniu 15 lutego - w godzinach przedpołudniowych doszło do ~~wielkiej~~ nierównej walki z atakujących partyzantów - nieplem. Odsiecz, sprowadzona przez "Dęba", wkrótce nadeszła i uwolniła oddział "Jedlin" z niebezpieczeństwa.

Niestety - jeszcze tego samego dnia Sowietci wszystkich żołnierzy - partyzantów z oddziału AK "Jedliny-102" - rozbili, a ~~oddziały...~~

dnia następnego/16 lutego/ - NKWD wszystkich aresztowało.

Choraży Franciszek Wojciechowski - razem z d-cą per. "Dębem" i żołnierzami oddziału partyzanckiego AK "Jedliny-102", przeszli przez brutalne i nie przebierające w środkach - śledztwo, a następnie więzienie w Chełmnie n/Wisłą, przejściowy obóz koncentracyjny w Działdowie i deportację do ZSRR. W czasie transportu do ZSRR, na postoju w Białymstoku, "Świerk" z "Michałem" /Franciszkiem Nelką/- szczęśliwie zbiegli.

Po powrocie do Inowrocławia i ujawnieniu się, Franciszek Wojciechowski zatrudnił się w Mleczarni Osniszczewko, uruchamiając tam Spółdzielnię Spożywców. Od 1947 -1950 r. pracował w Centrali Rybnej w Inowrocławiu, - na stanowisku kierownika hurtowni. Od 1950 roku został przeniesiony do Centrali Rybnej w Bydgoszczy, początkowo na stanowisko kierownika hurtowni, a następnie - był kierownikiem zaopatrzenia. Udzielając się społecznie, był długoletnim przewodniczącym Rady Zakładowej - w Centrali Rybnej. Na emeryturę przeszedł 31 marca 1966 roku. W tym okresie udzielał się w pracy dla Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. W Kole Nr 1 był sekretarzem, potem - viceprezesem. Pomagał Ludziom i służył im radą. Różne problemy i sprawy ludzkie załatwiał nie tylko w biurze, ale każdego dnia w swoim prywatnym mieszkaniu przy ulicy Paderewskiego Nr 8/4. Do końca swego pracowitego życia im służył i jak mógł - pomagał.

Choraży Franciszek Wojciechowski - pseudonim: " Świerk " - zmarł 18 maja 1971 roku w Inowrocławiu, pozostawiając po sobie głęboki i serdaczny żal oraz najlepsze wspomnienia. Był prawdziwym patriotą zdolnym do największych poświęceń dla umiłowanej Ojczyzny, uczciwym i rzetelnym człowiekiem - o nieprzeciętnej osobowości. Cześć Jego Pamięci!

/-/Mgr inż. Jan Władysław Sznajder
były d-ca oddz. part. AK "Jedliny-102"
per. "Jas - Dąb"

P r z y p i s y

- 1/- W oświadczeniu Komisji Likwidacyjnej b. AK Okręgu Morskiego w Sopocie, z dnia 17.01.1946 r., w składzie: por. Aleksander Schulz-Choraszewski /p-cy/ i kpt. Alojzy Suszek, - stwierdzono, iż Franciszek Wojciechowski został awansowany do stopnia chorążego - z dniem 1.01.1945 r. oraz odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi z Mieczami - dnia 3.05.1944 r. Autentyczność podpisu p-cego Komisji Likwidacyjnej b. AK Okr. Morskiego - stwierdził przedstawiciel Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego z Wojewódzkiego Urz. Bezp. Publ. w Gdańsku. Stopień chorążego Franciszka Wojciechowskiego zatwierdzono rozkazem MON nr 0333, z dnia 31.07.1967 r. oraz pismem MON z dnia 11.07.1967 r. Nr 5542/VI 2 KU.
- 2/- Za udział w walkach Powstania Wielkoposkiego - Franciszka Wojciechowskiego odznaczono: w 1921 r. - Krzyżem Powstańców Wielkopolskich, w 1958 r. - Wielkopolskim Krzyżem Powstańców, w 50-tą rocznicę Powstania Wielkopolskiego - Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.
- 3/- Za odwagę i wybitne zasługi z odwiecznym wrogiem, w walkach nad Bzurą i w Puszczy Kampinowskiej, został odznaczony Krzyżem Walecznych.
- 4/- Po wycofaniu się Armii Pomorze i Poznań, a potem załamaniu II Rzeczypospolitej we wrześniu 1939 r., bardziej czynne jednostki zaczęły myśleć o odbudowie samodzielnego państwa, przede wszystkim w oparciu o przedwojenne organizacje i układy władzy oraz wykorzystując rozeznanie społeczne i znajomości. Na przełomie 1939/1940 zaczęła tworzyć swoje kadry SZP-ZWZ-AK. Początkowo z trudem - wchodziła na teren Pomorza i Wielkopolski.
- 5/- Byli podoficerowie zawodowi i rezerwy toruńskiego DOK-VIII przeważnie w październiku 1939 r. zwolnieni z niewoli niemieckiej, po powrocie do miejsc zamieszkania, podejmowali pracę w różnych instytucjach, utworzonych przez władze okupacyjne. Wielu z nich, w okresie I wojny światowej, służyło w kajzerowskim jeszcze Wehrmachcie, byli dobrze zorientowani w zakresie funkcji wojskowych instytucji garnizonowych, tak za czasów polskich, jak i obecnie - niemieckich. Jednocześnie czuli się Polakami i uważali, że mimo przegranej wojny - przysięga wojskowa nadal ich obowiązuje, toteż licznie wchodziłi do różnych organizacji konspiracyjnych. Najliczniej początkowo do założonej w Toruniu - przez chorążego Jana Stachowiaka - organizacji o różnych nazwach, jak np.: "Rząd Demokratycznej Polski", "Polska Armia Powstania" i "VIII Korpus Armii Powstania", ale dotyczącej tej samej organizacji konspiracyjnej, podporządkowanej się stopniowo ZWZ-AK, zwłaszcza po masowych wyspach w październiku i listopadzie 1943 roku, m.in. w Toruniu i Inowrocławiu.
- 6/- Wiele ocalałych komórek PAP przejęła Armia Krajowa, której kierownictwo miało poważne zastrzeżenia do Słowikowskiego. Wobec powtarzających się aresztowań wśród członków podziemnych organizacji, którzy mieli kontakt ze Słowikowskim i dostarczeniu przez wywiadowcę AK /Stanisława Samełowicz - "Zosia" - T. Jaszowski "Gestapo w walce z ruchem oporu nad Wisłą i Brdą", danych o odwiedzinach Słowikowskiego w siedzibie Gestapo w Toruniu, został na niego wydany wyrok śmierci przez sąd AK. Wyrok wykonano dnia 13.01.1945 r. Słowikowskiego - ps. "Biały Grot" zastrzelił na ul. Jęczmiennej w Toruniu, podkomendny inż. Paluszkiwicz /k-dta insp. toruńskiego i szefa kkm kontrwywiadu AK/, - Józef Śliwowski, ps. "Skrzat".
- 7/- Fakt współpracy Edwarda Słowikowskiego /vel Edward Rudzki/ - "Białego Grota" z Gestapo nie ma większego znaczenia PAP w pomorskim podziemiu, ani ofiarności i odwagi jej działaczy

na terenie Inowrocławia, Kościerzyny, Tucholi, Gdańska czy Gdyni, gdzie ludzie tacy jak Kwiatkowski czy Dziuba w Inowrocławiu, Stanisław Lesikowski i Jan Langowski w Kościerzynie, a Alfons Lendzion i Bernard Mizerski w Gdańsku - mogą uchodzić za wzór ofiarności i oddania sprawie walki z okupantem.

8/- Ograniczały się do werbowania /systemem trójkowym/ i tworzenia formacji wojskowych na szczeblu: kompanii, plutonu, drużyny i sekcji oraz wyznaczenia dowódców i wojskowego szkolenia, zbierania i melinowania broni, której nie było wiele. W zasadzie planowano ją zdobyć po ogłoszeniu powstania - w wojskowych arsenalach, magazynach itp. Projektowano też i szkicowano plany ewentualnych zrzutowisk, licząc na zrzuty z zachodu, które nie doszły do skutku.

9/- W zasadzie - na terenie miasta i powiatu inowrocławskiego realizowano powszechnie mały sabotaż i drobne dywersje. Dokonywali je członkowie organizacji podziemnych, także żołnierze ZWZ-AK, zatrudnieni w różnych zakładach produkcyjnych, kolejnictwie itp. Niszczono surowiec, sypane piasek do żołądk osio- wych, wadliwie wykonywano produkowany sprzęt oraz elementy ma- szyn i urządzeń, zmieniano nalepki adresowe na wagonach, roz- kręcano szyny, niszczone semafony i inne urządzenia kolejowe, przerywano przewody łączności telefonicznej, itp. Ten drobny sabotaż miał dwie dodatnie cechy: nie był bezpoś- rednio zauważony, a więc nie wywoływał represji, a tym samym przynosił poważne szkody okupantowi. Nie był wprawdzie efek- towny, ale w konsekwencji wyrządzał równie poważne szkody ma- terialne, co jednorazowe głośne akcje.

10/- Rozwinięto także działalność wywiadowczą. Zbierano informacje o rozmieszczeniu, sile i uzbrojeniu okupacyjnego aparatu poli- cyjnego, oddziałów wojskowych, organizacji paramilitarnych oraz systemu alarmowego i łączności. Rozpoznanie w tej dzie- dzinie było jednym z pierwszoplanowych zadań dowódcy. Było to konieczne dla zrealizowania głównego celu, t.j. przewidywane- go powstania /akcji "Burza"/. Prócz tego zbierano wszystkie dane dotyczące życia gospodarczego, politycznego oraz dzie- dziny wojskowej ~~XXXXXX~~ Sztab Komen- dy Okręgu Pomorskiego ZWZ- AK dane wywiadowcze zbierał poprzez komendy rejonowe. W spra- wozdaniach Gestapo podaje, że wywiad przeniknął do urzędów niemieckich, policji oraz niektórych sztabów wojskowych. Działalność propagandowa polegała na rozpowszechnianiu aktu- alnych wiadomości z nasłuchów radiowych oraz bieżących lokal- nych informacji.

11/- Zofia Wojciechowska - ur. dnia 14 grudnia 1906 roku w Margoni- nie powiatu chodzieskiego, z rodziców: Józefa i Wiktorii ~~xxx xxxxxxxx~~ z Zawadów - Szymkowiakowie. Zmarła w Inowrocławiu dnia 6 lutego 1979 roku.

Zofia Wojciechowska - w 1923 r. ukończyła Szkołę Handlową. Do momentu zamążpójścia za Franciszka Wojciechowskiego, pracowała w handlu. Po ślubie zajmowała się domem i wychowywaniem córki. W okresie okupacji włączyła się do pracy konspiracyjnej, była łącznikiem. Dnia 26 października 1943 roku, około godz. 20.00 gestapowcy zjawili się w mieszkaniu Wojciechowskich przy ul. Paderewskiego 3/4 w Inowrocławiu, w celu aresztowania Fran- ciszka - męża Zofii. Małżonka poinformowała, iż mąż jest w pracy - w Mleczarni Ośniszczewko. Po odejściu gestapowców - Zofia zatelefonowała do swego męża Franciszka z apteki, os- trzegając go przed aresztowaniem. Oczywiście Niemcy Francisz- ka Wojciechowskiego w Ośniszczewku już nie zastali. Na miejscu dowiedzieli się, że miał telefon. Poczta podała numer tele- fonu apteki, więc około godz. 22.00 ^{przejechał} do mieszkania Wojciechows- kich, gdyż apteka znajdowała się na parterze tego domu. Zofię

Wojciechowską aresztowano za telefoniczne ostrzeżenie i pomoc w ucieczce. Chorąży Franciszek Wojciechowski pseudonim - "Świerk" tak kiedyś mówił i pisał o swojej dzielnej małżonce - Zofii: "aresztowania, a w konsekwencji śmierci uniknąłem tylko dzięki odwadze i przytomności mojej żony Zofii, która powiadomiła mnie telefonicznie o przeprowadzonej rewizji mieszkania przez Gestapo. Żona została aresztowana i osadzona w obozie na Błoniach w Inowrocławiu, później w Żabikowie koło Poznania". Zofię Wojciechowską aresztowano 26 października 1944 roku. W Inowrocławiu na Błoniach przebywała do 27 stycznia 1944 r, skąd tego dnia przewieziono ją do Żabikowa. Na urodziny Hitlera t.j. 21 kwietnia 1944 roku - zwolniono ją wraz z grupą współwięźniów. Zwolnienie nastąpiło dzięki konsekwentnie podawanej w śledztwie - zawsze takiej samej wersji. Z. Wojciechowska na przesłuchaniach tłumaczyła, że chciała się tylko od męża dowiedzieć, - "co takiego zrobił, że go Gestapo szuka!" Za wszelką cenę pragnęła wrócić do domu, by móc się zaopiekować pozostawioną własnemu losowi - nieletnią córką. W tym celu wyrzekła się swego męża Franciszka, dlatego uzyskała zwolnienie z obozu w Żabikowie.

Zofia Wojciechowska w swoich wspomnieniach mówiła:

"Żabikowo było najgorsze. W celu wywołania u więźniów potwornego i nieludzkiego zmęczenia, prowadzono bardzo wyczerpującą t.zw. - gimnastykę poranną /np. - "żabki" i tp/, trwającą od 0,5 - do 1 godziny, w zależności od humorów SS-manów i kapo. Towarzyszyło jej bicie więźniów i szczucie psami. Więźniowie pracowali przy wyrobie cegły, które trzeba było nosić, a były bardzo ciężkie, ważyły ~~20-30~~ 30-35 kg!"

Orzeczenie lekarskie o zdrowiu Zofii Wojciechowskiej brzmiało:

1/- choroba zwyrodniona układu kostno-stawowego, jako skutek bicia i ciężkiej pracy w obozie,

2/- poobozowy zespół nerwicowy, znacznie nasilony.

Przyznano - II grupę inwalidzką - inwalidy wojennego.

Od 1946 roku należała do Związku byłych Więźniów Politycznych, a od 1949 roku aktywnie działała w ZBoWiD-ie, w sekcji socjalno-bytowej. W kwietniu - każdego roku, ~~jeździła~~ w "Miesiącu Pamięci Narodowej" - jeździła do Poznania na "Żabikowskie Spotkania", złożyć kwiaty pod pomnikiem ofiar.

12/- Zeszyty dzienników zajęć i rozkazów, prowadzonych przez chorążego Franciszka Wojciechowskiego - "Świerk", w oddziale partyzanckim AK "Jedliny-102", NKWD zarekwirowało i je zniszczyło.

13/- Grupę desantową "Kościszekowców" i AR, pod dowództwem por. Stanisława Mikieliewicza, przyprowadzili pod koniec października 1944 roku (z drużyny "Sójki" /Huberta Bukowskiego/ - "Piotr" /Piotr Chorosz/ oraz z drużyny "Ignacego-Becha" /Feliksa Warczaka/ - "Skarga" /Piotr Łepek/, wszyscy z oddziału partyzanckiego AK "Świerki-101 por. "Graba" /Alojzy Bruski/ - do oddziału partyzanckiego AK "Jedliny-102" pod Wielkim Gacnem. Grupa ta wraz z grupami desantowymi sowieckimi Wiktora i Saszy oraz z wydzielonymi drużynami oddziału "Świerków" - 27 października wyrwała się z okrążenia w bitwie w rejonie N-twa Błędno nad rzeką Wdą. Stracili dwóch zabitych i dwóch odniosło rany. Utracili też dwie radiostacje wraz całą żywnością. Wszystkich otoczono opieką, otrzymali zakwaterowanie, leki i wyżywienie.

Opracowanie /stron 12/

/-/ mgr inż. Jan-Władysław Sznajder
b.d-ca oddz. part. AK "Jedliny-102"
por. "Jaś-Dąb"

(wyjście z teorii oddechy 3erz.)

I/1/19 (X)

B I O G R A F I A

Chorążego Franciszka Wojciechowskiego -
pseudonim - " Ś w i e r k " .

Chorąży /1/ Franciszek Wojciechowski urodził się dnia 8 grudnia 1900 roku, w Nowej Wsi powiatu żnińskiego, z rodziców: Władysława i Agnieszki z Wójcińskich. Zmarł w Inowrocławiu dnia 18 maja 1971 roku.

Franciszek Wojciechowski miał wykształcenie niepełne średnie, ukończył 3 klasy gimnazjum im. Jana Kasprowicza w Inowrocławiu oraz 2 kursy Szkoły Rolniczej i kurs handlowy - także w Inowrocławiu. W okresie zaboru pruskiego od 6.05.1913 r. - do 22.05.1918 r. odbywał służbę wojskową w armii niemieckiej. Wykorzystując zamieszki i nastroje antywojenne spowodowane Rewolucją Listopadową 1918 r, wraca do Inowrocławia, by od 6.01 - do 22.12.1919 roku włączyć się ochotniczo do walk powstańczych - Powstania Wielkopolskiego. Walczył na powstańczym szlaku bojowym: Inowrocław-Szubin-Koynia-Rynarzewo oraz uczestniczył w walkach pod Bydgoszczą/2/.

Już od sierpnia 1919 roku podejmuje ochotniczo służbę w Wojsku Polskim. Początkowo - w 63 pp, a później - do kwietnia 1939 roku - w 59 pp, stacjonującym w Inowrocławiu. W tym czasie awansuje do stopnia starszego sierżanta. W maju 1939 roku był przeniesiony do organizującego się Samodzielnego Batalionu ON, na stanowisko szefa 3 komp. KM i d-cy plutonu. W wojnie obronnej września 1939 roku uczestniczył w walkach Armii Pomorze: na przedmościu bydgoskim, w obronnych walkach odwrotowych i nad Bzurą /3/. Od 26.09 - do 22.10.1939 przebywa w niewoli niemieckiej: - w Rawie Mazowieckiej i w Łodzi. Pod koniec października 1939 roku wraca do Inowrocławia, do swego mieszkania przy ulicy Paderewskiego 8/m4.

Franciszek Wojciechowski - od 1.11.1939 r. - do 25.10.1943 r. - był zatrudniony jako robotnik - murarz, a następnie, dzięki dobrej znajomości języka niemieckiego w mowie i piśmie, - jako pracownik umysłowy. Początkowo pracował na terenie Inowrocławia, a od stycznia 1942 r., dzięki pomocy członków konspiracji zatrudnionych w inowrocławskim ówczesnym Urzędzie Zatrudnienia /Arbeitsamt/, skierowano do pracy w Mleczarni - Ośniszczewko, jako referenta do spraw zaopatrzenia kartkowego. Organizując działalność konspiracyjną w Inowrocławiu, a później na wschodnich terenach powiatu inowrocławskiego, do momentu dekonspiracji jego przez Gestapo, pracował na stopie legalności okupacyjnej/4/.

Idea walki z okupantem o niepodległość Polski - na terenie miasta i powiatu inowrocławskiego - zrodziła się już w listopadzie 1939 roku, w okresie porządkowania keszara byłego 4 pal, dokąd skierowano dużą grupę Polaków o różnej proveniencji. Między innymi zgromadzono tam grupę byłych oficerów rezerwy, podoficerów zawodowych i rezerwy oraz nauczycieli i robotników. Franciszek Wojciechowski zetknął się tutaj z byłym nauczycielem Szkoły Zawodowej w Inowrocławiu ppor rez. Antonim Dziubą, plut. zawod. Kazimierzem Bosiackim, podof. zawod. Brenisławem Sadowskim i in. Z inicjatywy głównie wyżej wymienionych osób - powstała tajna organizacja wojskowa, początkowo o nieokreślonej nazwie. Do 26 października 1943 r. wszyscy w/w działali w konspiracji na stopie legalności okupacyjnej. Na komendanta powstałej organizacji wybrano ppor. Antoniego Dziubę, powołując równocześnie do sztabu byłych zawodowych podoficerów, a m. in.: plut. Kazimierza Bosiackiego /jako z-cę k-dta/, Brenisława Sadowskiego i st. sierż. Franciszka Wojciechowskiego /jako szefa organizacyjnego/-/5/, Koczerowskiego i in.

Komendanta A. Dziubę zobowiązano do szukania kontaktów z innymi organizacjami podziemia powstającymi poza powiatem inowrocławskim, jak np. w: Toruniu, Bydgoszczy, Włocławku, Poznaniu itp. Prawdopodobnie zetknięto się z Komendą Okręgu PAP w Toruniu, któremu to inowrocławska organizacja konspiracyjna w pierwszym okresie się podporządkowała. "Świerk" /Fr. Wojciechowski/ w swoich relacjach i rozmowach ze mną /w partyzantce i po wojnie/ o przynależności do PAP wspominał niechętnie. Trudno więc ustalić dokładną datę podporządkowania się inowrocławskiej organizacji PAP - Okręgowi Pomorskiemu ZWZ-AK. Prawdopodobnie następowało to stopniowo, już począwszy od 1941 roku. Z uwagi jednak na szokujące i masowe aresztowania członków PAP, a spowodowane przez agenta Gestapo i równocześnie przez komendanta Okręgu PAP w Toruniu - Edwarda Słowikowskiego ps. "Białego Grota" /6/, "Świerk" odżegnywał się od współdziałania z PAP. Właściwe podporządkowanie Armii Krajowej - nastąpiło dopiero w drugiej połowie 1943 roku, w okresie jej organizacyjnej rozbudowy na Pomorzu i w Wielkopolsce /7/.

Inspektorat inowrocławski podzielono na obwody, rejony i placówki. W obwodzie Inowrocławia wyodrębniono cztery rejony, a to:

- 1/- wschodni:- koszary piechoty, fabryka "Głogowski i Syn", koszary artylerii, obóz koncentracyjny - Błonie,
- 2/- północny:- dworzec kolejowy, kolejowe warsztaty naprawcze, gazownia i elektrownia miejska,

I/1/22

Niezależnie od małego sabotażu i dywersji oraz werbowaniem /systemem trójkowym/ nowych żołnierzy i ich zaprzysięganiem, organizowano grupy zajmujące się wywiadem, zbieraniem i zdobywaniem broni, amunicji oraz ich melinowaniem. Ponadto prowadzone systematyczne szkolenia wojskowe, zwłaszcza z dziedziny znajomości umiejętności posługiwania się bronią, taktyki walki itp.

W celu zorganizowania działalności konspiracyjnej na wschodnich obszarach powiatu inowrocławskiego, w styczniu 1942 roku spowodowano przeniesienie Fr. Wojciechowskiego do Mleczarni w Ośniszczewku, do pracy w charakterze referenta d/s zaopatrzenia kartkowego. Stanowisko to częste i dyskretnie wykorzystywał w celu udzielania ^{POMOCY} zmaltretowanej okupacyjnymi warunkami - polskiej ludności, polegającej na pozakartkowym przydzielaniu mleka i nabiału. Nawiązawszy kontakt z rejonami ZWZ-AK w Gniewkowie i Aleksandrowie Kujawskim, zorganizował placówki m. in. we wsiach: Ośniszczewko, Mleczkowo, Dąbrowa Biskupia, Pieranie. Do organizacji zwerbował i zaprzysiężył: Jana Szczęsą, Biskupskiego, Musiałę, Kulińskiego, Lewandowskiego i leśniczego Latawca. Sabotaż skierował głównie na gospodarkę rolną i przemysł spożywczy. Poza małym sabotażem i dywersją, polegającymi na systematycznym niszczeniu surowca /np. w mleczarniach - spuszczenie do ścieków śmietany/, spowodowanie umyślnie zatacia łożysk maszyn i silników, niszczeniu sprzętu rolniczego - pozostawionego na polu przez majątki i gospodarstwa rolne, rozkręcaniu oraz uszkodzaniu torów i urządzeń kolejowych itp, opracowano plany lądowisk i zrzutowisk, przeprowadzając w tym zakresie grupowe ćwiczenia.

W październiku 1943 roku - na terenie Inowrocławia i powiatu - nastąpiły masowe aresztowania przez Gestapo, głównie członków PAP. Było to spowodowane przez komendanta Okręgu PAP a równocześnie - agenta Gestapo - Edwarda Słowickiego "Białego Greta". Informacje infiltrujących PAP agentów Gestapo oraz przesłuchania w śledztwie osób aresztowanych, znacznie poszerzyło ich krąg. M. in. Gestapo aresztowało Dziubę, Besiackiego, Sadewskiego, Szczęsą, wszyscy zginęli w obozie koncentracyjnym w Żabikowie pod Poznaniem. Franciszek Wojciechowski - "Świerk" ostrzeżony wcześniej przez żonę ~~Zofię~~^{Zofię} /którą aresztowano i przewieziono do obozu w Żabikowie/, szczęśliwie uniknął losu współkolegów. Komenda Okręgu Pomorskiego Armii Krajowej, po uprzednim złożeniu meldunku o "wsypie", skierowała "Świerka" do oddziałów partyzanckich AK w Borach Tucholskich. Gestapo usiłowało "Świerka" aresztować w dniu 26.10.1943 roku, ale już pod koniec października łącznik na "Bory ~~Wojciechowski~~

pilotował "Świerka" w rejon Nowego/n. Wisłą. Stąd patrol, z organizującego się przez Stefana Gussa - "Dana" oddziału partyzanckiego AK "Świerki - 101", zaprowadził do bunkrów pod Leśną Janią. Kolejne oddział stacjonował w rejonie Twardej Góry, Leśnictwa Rynkowskiego, Przewodnika i Lipinek. Zimował w bunkrze w rejonie Rynkowa. W ~~miejscu~~ ^{kwiecień} 1944 roku, po przekazania oddziału partyzanckiego AK "Świerki-101" przez "Dana" - por.zawod. Alojzemu Bruskiemu - "Grabowi", wraz z oddelegowaną grupą żołnierzy - "Dan" ze "Świerką" przeszli, z powiatów: starogardzkiego i świeckiego, na obszary leśne powiatu Tucholskiego. Organizujący się drugi oddział partyzancki ^{AK} otrzymał kryptonim "Jedliny"102". Franciszek Wojciechowski - "Świerk" był znakomitym i rutynowanym oraz zaangażowanym instruktorem wojskowym. Początkowo był zastępcą "Dana", a później - "Jasia-Dęba", któremu na przełomie maja/czerwca przekazano dowództwo nad "Jedlinami".

Już od chwili zorganizowania obozu pod Gzelowym koło Przewodnika, a następnie w rejonie Błędna /na zachód od rzeki Wdy, między wsiami: Suchebrzeźnicą i Stara Rzeka/, od maja 1944 roku - ~~już~~ w założonych obozach w ogromnych kompleksach posówkowych młodników: pod Białą /w rejonie Bagna Grzybna/ i pod Wielkim Gacnem, wówczas jeszcze st.sierż. Franciszek Wojciechowski - "Świerk", aż do wyzwolenia prowadził w szerokim zakresie wojskową działalność szkoleniową. Wykorzystując swoje ogromne doświadczenie i wiedzę - nabyte jeszcze w okresie pruskiego zaboru w kajzerowskim Wehrmachcie, w Wielkopolskich oddziałach powstańczych 1919 roku oraz w czasie długoletniej służby zawodowej w Wojsku Polskim II Rzeczypospolitej, wprowadził do oddziału wojskową dyscyplinę, systematycznie szkoląc partyzantów w dziedzinie wojskowości. Szkolenie dotyczyło: znajomości i obsługi różnych rodzaj broni, taktyki walki w warunkach leśnych i na otwartej przestrzeni, wywiadu i podstawowej wiedzy sanitarnej. Czynnie angażował się w akcjach zdobywania broni przez rozbijanie niemieckich leśników, policjantów, żołnierzy Wehrmachtu, urzędników, członków niemieckich organizacji paramilitarnych itp. Dużo pomagał przy mobilizowaniu działalności w zbieraniu informacji o ruchach wojsk niemieckich, nastrojach ludności, lokalizacji i liczebności Jagdkommando, policji, służby bezpieczeństwa, itp. Dbając o warunki bytowe oddziału współdziałał w lokalizacji następnych obozów, nadzorował budowę zapasowych bunkrów, ziemianek, szałasów, piekarni i zakładanie studni z wodą pitną. Zajmował się także przygotowaniem, rozmieszczaniem i nanoszeniem na mapę miejsc - melin - na zapasową żywność oraz amunicję i broń. Codziennie prowadził w zeszycie dziennik rozkazów i zajęć /12/.

J/1/24

W obozie partyzanckim AK "Jedliny-102" założonym w rejonie "Bagna Grzybno" - pod Białą, dowódca por. "Dąb" i jego zastępca st. sierż. "Świerk" - asystowali lekarzem sprowadzonym z Bydgoszczy /np. dr Antoniego Gdańca - "Krzywonoś"/, którzy dokonując zabiegów chirurgicznych ran postrzałowych, równocześnie uczyli sposobów udzielania pierwszej pomocy i opatrzywania ran oraz ich leczenia. Często dowódca i jego zastępca korzystali z udzielanych wskázówek, w celu ich praktycznego stosowania. Zastępca dowódcy i równocześnie szef oddziału st. sierż. /później chorąży/ "Świerk" - nigdy nie odmawiał żołnierzom pomocy i porady lekarskiej, skutecznie lecząc w lesie niejedną skomplikowaną ciężką ranę lub kontuzję.

Przy końcu lipca 1944 roku silne oddziały Jagdkommando i Policji zaatakowały niespodziewanie obóz partyzancki AK "Jedliny" - pod Białą. W czasie toczącej się walki /dowodzonej przez "Dęba"/, "Świerk" wraz z "Danem" i komendantem podokręgu Półn.-Zach. - "Michałem-Maciejem" - zajęli się likwidacją i ewakuacją obozu. "Świerk" wykazał się dużym opanowaniem i zmysłem organizacyjno-dowódczym, znajdując u partyzantów posłuch i autorytet, walnie przyczynił się do pomyślnych rezultatów walki. Spokojnie ale zdecydowanie i energicznie dowodził drużynami zajętymi: maskowaniem melin żywnościowych, melinowaniem pod mchem zdobytych kartek żywnościowych - odpowiednio zabezpieczonych przed wilgocią, ewakuacją niezbędnego sprzętu /druki do dokumentów legalizacyjnych, pieczętek itp./ oraz amunicji i ~~wprężnia~~ broni. Niemcy ściągnęli znaczne posiłki. Wskutek więc przeważających sił niepla oddział "Jedlin" sekcjami i drużynami wycofał się w kierunku południowym, na uprzednio wyznaczony punkt zborny, nad "Wilcze Doły" - na teren Leśnictwa Szczuczaniek.

Począwszy od końca lipca do listopada /włącznie/ 1944 roku, obszary leśne na północ od traktu napoleońskiego Tuchela - Tleń, były częste penetrowane przez znaczne siły Jagdkommando, policji, żandarmerii, Wehrmachtu i innych paramilitarnych jednostek niemieckiej samoobrony. Unikając okrążenia przeważających sił niemieckich i znalezienia się w kotle obław, "Jedliny" odrywając się od niepla kilkakrotnie odskakiwały jeszcze dalej w kierunku południowym, zapadając na krótkie okresy czasu w lasach Nadleśnictwa Zamrzenica, w rejonie jeziora Strzyżyny lub Leśnictwa Łisi Kąt. Fale obław były powodowane nie tylko przez akcje "Jedlin", ale także przez wypadki sąsiednich oddziałów partyzanckich, a od września 1944 roku - przez desantowanie pojedynczych osób lub grup spadochronowych ze wschodu.

Gdy minęła ~~szła~~ kulminacyjna fala obław i Hitlerowcy wrócili do swoich baz, ograniczając się do patrolowania terenów w ich polu, na przełomie sierpnia/września przystąpiono do zakładania nowego obozu partyzanckiego pod Wielkim Gacnem. Ściągnięto więc poszczególne sekcje i drużyny, oddziału partyzanckiego AK "Jedliny-102", w rejon leśniczówki Wypalanki i przystąpiono do pracy. Pod nadzorem "Świerka" wykopano i umocniono faszyną ściany studni, wybudowano trzy ziemianki i piekarnię oraz przygotowano latrynę. Mimo usiłowań nepła w bezwzględnym dążeniu unicestwienia oddziału i w związku z tym - przeżywanych przez partyzantów wielu krytycznych momentów, obóz pod W. Gacnem przetrwał prawie do końca stycznia 1945 roku. Niemcy nie zdołali zdekonspirować tego partyzanckiego obozu, założonego w tak niekonwencjonalnym miejscu. Nie bez znaczenia była tu rola "Świerka", egzekwującego w oddziale wojskową dyscyplinę przez świetnie zorganizowaną służbę wewnętrzną, bez zastrzeżeń aprebowaną przez całą 50-cie osobową załogę partyzanckiego obozu. "Świerk" cieszył się pełnym zaufaniem ~~niektórych~~ oraz autorytetem i posłuchem nie tylko u żołnierzy-akowców, lecz także u przyjętych do oddziału ~~rosyjskich~~ sowieckich i francuskich jeńców wojennych, a także spadochroniarzy ze wschodu.

Poza służbą wartowniczą dzień wypełniano różnymi zajęciami, jak na przykład: w szerokim zakresie szkoleniem wojskowym, prowadzone pogadanki na wybrane tematy kulturalno-oświatowe, w okresie bez śnieżnym - wysyłano patrole na punkty obserwacyjne i do ludzi z zaplecza partyzanckiego, w celach gospodarczych i wywiadowczych, itp. W drugiej połowie grudnia 1944 roku, obfite opady śnieżne uwięziły oddział w młodniku. Z uwagi na zdrażliwe ślady na śniegu, przez długi okres czasu - około dwóch tygodni, nie można było się ruszyć poza teren obozu, zerwane łączność ze światem na zewnątrz. Dzięki zapobiegliwości i przezorności Szefa oddziału "Jedlin", uprzednie nagromadzone zapasy żywności, przy ich konsekwentnym racjonowaniu, pozwoliły przetrwać partyzantom ten krytyczny okres.

"Świerk" prowadził zeszyt rozkazów dziennych, w którym odnotowywano też wszystkie ważniejsze wydarzenia, jakie w oddziale miały miejsce. Codziennie przed snem - wieczorem, odbywał się apel, na którym ~~niektórych~~ Zastępca-Szef odczytywał rozkaz dzienny na dzień następny, z wyszczególnieniem służby wartowniczej, dyżurów itp ważniejszych spraw /np. pochwały, wyróżnienia, zadania, informacje o sytuacji na frontach, itp/. Następnie po cichu odśpiewano wspólną modlitwę wieczorną: "Wszystkie nasze dzienne ~~inne~~ sprawy..."

Jeszcze przed ruszeniem ofensywy z nad Wisły zaczęły napływać informacje o: garączkowych przygotowywania się ekolicznych Niemców do ewakuacji oraz wzmożonym ruchu przegrupowywanych jednostek Wehrmachtu. Nasilający się ^{ch/}stycznia 1945 roku/ruch niemieckich uciekinierów ze wschodu, przeciągających przez zaśnieżone trasy i drogi Borów Tuchelskich, definitywnie zlikwidował problem zdradliwych śladów. Można było się już bez obawy poruszać we wszystkich kierunkach, uzyskując niespotykaną dotąd swobodę działania, trwającą do wyzwolenia. W okresie zbliżania się frontu wschodniego w rejon Pomorza, w czasie zimowej ofensywy wojsk sowieckich, d-ca oddz. part. AK "Jedliny-102" - por. "Dęba", wyznaczył sobie czasowe m.p. dowodzenia w podziemnym bunkrze na Wierzchowniku. Stało się to z powodu intryg d-cy grupy desantowej por. Stanisława Mikielewicza /13/. Chorażemu Franciszkowi Wojciechowskiemu "Świerkowi", d-ca "Jedlin" zlecił - w tym czasie - dowodzenie oddziałem w obozie. Mimo niecnych zakusów i usiłowań przejęcia "Jedlin" pod komendę sowieckiego NKWDzisty, jakim prawdopodobnie był Mikielewicz "Świerk" zawsze i bez reszty pozostawał lojalnym podkomendnym "Dęba", wiernie i bezkompromisowo wykonując jego rozkazy. Wtajemniczony w arkana intrygi/prowadzonej przez niektórych spadochroniarzy/- zwłaszcza ich d-cy/ i plany działania "Dęba", pozostał na miejscu z drużynami "Tyki" /Czesława Fredrycha/ i "Józefa" /Konrada Kukawki/, w celu asekuracji obozu, zwłaszcza radiostacji. Dopiero przy końcu stycznia 1945 roku, wskutek zajęcia terenów pod Wielkim Gacnem przez wycofujący się oddział niemieckiej artylerii, "Jedliny", starli się z ich patrolami, ewakuowali się na północ, w południowy obszar Bagna Grzybno. Ulekowano się w uprzednio przygotowanych, pod nadzorem Zastępcy i Szefa Oddziału partyzanckiego, - ziemianek.

W dniach 14-15 lutego 1945 roku, oddział partyzancki "Jedliny - 102", znalazł się tuż za linią obrony - organizujących się licznych jednostek Wehrmachtu, wycofujących się z pod Warszawy i z Prus Wschodnich. Linia obrony ciągnęła się ^{kiarskiego, obok wsi} od jeziora/Kowalskie Błota, - wzdłuż wąwozu na Wierzchowniku, - do jeziora Okoniny. "Świerk" wraz z załogą partyzancką obozu i radiostacją znaleźli się w bezpośrednim niebezpieczeństwie; w dniu 15 lutego - w godzinach przedpołudniowych doszło do ~~niekier~~ nierównej walki z atakujących partyzantów - nieplem. Odsiecz, sprowadzona przez "Dęba", wkrótce nadeszła i uwolniła oddział "Jedlin" z niebezpieczeństwa.

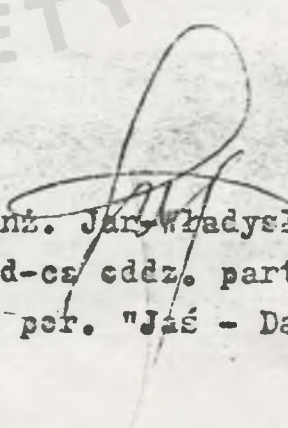
Niestety - jeszcze tego samego dnia Sowieci wszystkich żołnierzy - partyzantów z oddziału AK "Jedliny-102" - rozbili, a odc...

dnia następnego/16 lutego/ - NKWD wszystkich aresztowało.

Choraży Franciszek Wojciechowski - razem z d-cą per. "Dębem" i żołnierzami oddziału partyzanckiego AK "Jedliny-102", przeszli przez brutalne i nie przebierające w środkach - śledztwo, a następnie więzienie w Chełmnie n/Wisłą, przejściowy obóz koncentracyjny w Działdowie i deportację do ZSRR. W czasie transportu do ZSRR, na postoju w Białymstoku, "Świerk" z "Michałem" /Franciszkiem Nelką/- szczęśliwie zbiegli.

Po powrocie do Inowrocławia i ujawnieniu się, Franciszek Wojciechowski zatrudnił się w Mleczarni Ośnieszczewko, uruchamiając tam Spółdzielnię Spożywców. Od 1947 - 1950 r. pracował w Centrali Rybnej w Inowrocławiu, - na stanowisku kierownika hurtowni. Od 1950 roku został przeniesiony do Centrali Rybnej w Bydgoszczy, początkowo na stanowisko kierownika hurtowni, a następnie - był kierownikiem zaopatrzenia. Uczestnicząc społecznie, był długoletnim przewodniczącym Rady Zakładowej - w Centrali Rybnej. Na emeryturę przeszedł 31 marca 1956 roku. W tym okresie udzielał się w pracy dla Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. W Kole Nr 1 był sekretarzem, potem - viceprezesem. Pomagał ludziom i służył im radą. Różne problemy i sprawy ludzkie zakatwiał nie tylko w biurze, ale każdego dnia w swoim prywatnym mieszkaniu przy ulicy Paderewskiego Nr 8/4. Do końca swego pracowitego życia im służył i jak mógł - pomagał.

Choraży Franciszek Wojciechowski - pseudonim: " Świerk " - zmarł 18 maja 1971 roku w Inowrocławiu, pozostawiając po sobie głęboki i serdeczny żal oraz najlepsze wspomnienia. Był prawdziwym patriotą zdolnym do największych poświęceń dla umiłowanej Ojczyzny, uczciwym i rzetelnym człowiekiem - o nieprzeciętnej osobowości. Cześć Jego Pamięci!


/-/Mgr inż. Jarosław Sznajder
były d-ca oddz. part. AK "Jedliny-102"
per. "Jas - Dąb"

- 1/- . W oświadczeniu Komisji Likwidacyjnej b. AK Okręgu Merskiego w Sopocie, z dnia 17.01.1946 r., w składzie: per. Aleksander Schulz-Choraszewski /p-cy/ i kpt. Alojzy Suszek, - stwierdzono, iż Franciszek Wojciechowski został awansowany do stopnia chorążego - z dniem 1.01.1945 r. oraz odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi z Mieczami - dnia 3.05.1944 r. Autentyczność podpisu p-cego Komisji Likwidacyjnej b. AK Okr. Merskiego - stwierdził przedstawiciel Ministerstwa Babięznęstwa Publicznego z Wojewódzkiego Urz. Bezp. Publ. w Gdańsku.
Stopień chorążego Franciszka Wojciechowskiego zatwierdzono rozkazem MON nr 0333, z dnia 31.07.1967 r. oraz pismem MON z dnia 11.07.1967 r. Nr 5542/VI 2 KU.
- 2/- . Za udział w walkach Powstania Wielkoposkiego - Franciszka Wojciechowskiego odznaczono: w 1921 r. - Krzyżem Powstańców Wielkopolskich, w 1958 r. - Wielkopolskim Krzyżem Powstańców, w 50-tą rocznicę Powstania Wielkopolskiego - Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.
- 3/- . Za odwagę i wybitne zasługi z odwiecznym wrogiem, w walkach nad Bzurą i w Puszczy Kampinowskiej, został odznaczony Krzyżem Walecznych.
- 4/- . Po wycofaniu się Armii Pomorza i Poznań, a potem załamaniu II Rzeczypospolitej we wrześniu 1939 r., bardziej czynne jednostki zaczęły myśleć o odbudowie samodzielnego państwa, przede wszystkim w oparciu o przedwojenne organizacje i układy władzy oraz wykorzystując rozeznanie społeczne i znajomości. Na przełomie 1939/1940 zaczęła tworzyć swoje kadry SZP-ZWZ-AK. Początkowo z trudem - wchodziła na teren Pomorza i Wielkopolski.
- 5/- . Byli podoficerowie zawodowi i rezerwy toruńskiego DOK-VIII przeważnie w październiku 1939 r. zwolnieni z niewoli niemieckiej, po powrocie do miejsc zamieszkania, podejmowali pracę w różnych instytucjach, utworzonych przez władze okupacyjne. Wielu z nich, w okresie I wojny światowej, służyło w kajzerowskim jeszcze Wehrmachcie, byli dobrze zorientowani w zakresie funkcji wojskowych instytucji garnizonowych, tak za czasów polskich, jak i obecnie - niemieckich. Jednocześnie czuli się Polakami i uważali, że mimo przegranej wojny - przysięga wojskowa nadal ich obowiązuje, toteż licznie wchodziłi do różnych organizacji konspiracyjnych. Najliczniej początkowo do założonej w Toruniu - przez chorążego Jana Stachowiaka - organizacji o różnych nazwach, jak np.: "Rząd Demokratycznej Polski", "Polska Armia Powstania" i "VIII Korpus Armii Powstania", ale dotyczącej tej samej organizacji konspiracyjnej, podporządkowującej się stopniowo ZWZ-AK, zwłaszcza po masowych wyspach w październiku i listopadzie 1943 roku, m.in. w Toruniu i Inowrocławiu.
- 6/- . Wiele ~~komórek~~ komórek PAP przejęła Armia Krajowa, której kierownictwo miało poważne zastrzeżenia do Słowikowskiego. Wobec powtarzających się aresztowań wśród członków podziemnych organizacji, którzy mieli kontakt ze Słowikowskim i dostarczeniu przez wywiadowcę AK /Stanisława Samełowicz - "Zosia" - T. Jaszewski "Gestapo w walce z ruchem oporu nad Wisłą i Brdą"/, danych o odwiedzinach ~~Stachowiaka~~ w siedzibie Gestapo w Toruniu, został na niego wydany wyrok śmierci przez sąd AK. Wyrok wykonano dnia 13.01.1945 r. Słowikowskiego - ps. "Biały Grot" zastrzelił na ul. Jęczmieńnej w Toruniu, podkomendny inż. Paluszkiwicz /k-dta insp. toruńskiego i szefa kww kontrwywiadu AK/, - Józef Śliwowski, ps. "Skrzat".
- 7/- . Fakt współpracy Edwarda Słowikowskiego /vel Edward Rudzki/ - "Białego Grot" z Gestapo nie umniejsza znaczenia PAP w pomorskim podziemiu, ani ofiarności i odwagi jej działaczy

1/1/29

na terenie Inowrocławia, Kościerzyny, Tucholi, Gdańska czy Gdyni, gdzie ludzie tacy jak Kwiatkowski czy Dziuba w Inowrocławiu, Stanisław Lesikowski i Jan Langowski w Kościerzynie, a Alfons Lendzion i Bernard Mizerski w Gdańsku - mogą uciec za wzór ofiarności i oddania sprawie walki z okupantem.

- 8/- Ograniczały się do werbowania /systemem trójkowym/ i twierzenia formacji wojskowych na szczeblu: kompanii, plutonu, drużyny i sekcji oraz wyznaczenia dowódców i wojskowych szkoleń, zbiórek i melinowania broni, której nie było wiele. W zasadzie planowano ją zdobyć po ogłoszeniu powstania - w wojskowych arsenałach, magazynach itp. Projektowano też i szkicowano plany ewentualnych zrzutowisk, licząc na zrzuty z zachodu, które nie doszły do skutku.
- 9/- W zasadzie - na terenie miasta i powiatu inowrocławskiego realizowano powszechnie mały sabotaż i drobne dywersje. Dokonywał je członkowie organizacji podziemnych, także żołnierze ZWZ-AK, zatrudnieni w różnych zakładach produkcyjnych, kolejnictwie itp. Niszczono surowiec, sypano piasek do łożysk oświatowych, wadliwie wykonywane produkowany sprzęt oraz elementy maszyn i urządzeń, zmieniano nalepki adresowe na wagonach, rozkręcano szyny, niszczone semafony i inne urządzenia kolejowe, przerywano przewody łączności telefonicznej, itp. Ten drobny sabotaż miał dwie dodatnie cechy: nie był bezpośrednio zauważony, a więc nie wywoływał represji, a tym samym przynosił poważne szkody okupantowi. Nie był wprawdzie efektywny, ale w konsekwencji wyrządzał równie poważne szkody materialne, co jednorazowe głośne akcje.
- 10/- Rozwinięto także działalność wywiadowczą. Zbierano informacje o rozmieszczeniu, sile i uzbrojeniu okupacyjnego aparatu policyjnego, oddziałów wojskowych, organizacji paramilitarnych oraz systemu alarmowego i łączności. Rozpoznanie w tej dziedzinie było jednym z pierwszoplanowych zadań dowódcy. Było to konieczne dla zrealizowania głównego celu, t.j. przewidywanego powstania /akcji "Burza"/. Prócz tego zbierano wszystkie dane dotyczące życia gospodarczego, politycznego oraz dziedziny wojskowej. Sztab Komendy Okręgu Pomorskiego ZWZ-AK dane wywiadowcze zbierał poprzez komendy rejonowe. W sprawozdaniach Gestapo podaje, że wywiad przeniknął do urzędów niemieckich, policji oraz niektórych sztabów wojskowych. Działalność propagandowa polegała na rozpowszechnianiu aktualnych wiadomości z nasłuchów radiowych oraz bieżących lokalnych informacji.
- 11/- Zofia Wojciechowska - ur. dnia 14 grudnia 1906 roku w Margoninie powiatu chodzieskiego, z rodziców: Józefa i Wikterii ~~Szymkowiaków~~ z Zawadów - Szymkowiakowie. Zmarła w Inowrocławiu dnia 6 lutego 1979 roku.
- Zofia Wojciechowska - w 1923 r. ukończyła Szkołę Handlową. Do momentu zamążpójścia za Franciszka Wojciechowskiego, pracowała w handlu. Po ślubie zajmowała się domem i wychowywaniem córki. W okresie okupacji włączyła się do pracy konspiracyjnej, była łącznikiem. Dnia 26 października 1943 roku, około godz. 20.00 gestapowcy zjawili się w mieszkaniu Wojciechowskich przy ul. Paderewskiego 3/4 w Inowrocławiu, w celu aresztowania Franciszka - męża Zofii. Małżonka poinformowała, iż mąż jest w pracy - w Mleczarni Ośniszczewko. Po odejściu gestapowców - Zofia zatelefonowała do swego męża Franciszka z apteki, ostrzegając go przed aresztowaniem. Oczywiście Niemcy Franciszka Wojciechowskiego w Ośniszczewku już nie zastali. Na miejscu dowiedzieli się, że miał telefon. Poczta podała numer telefonu apteki, więc około godz. 22.00 do mieszkania Wojciechowskich, gdyż apteka znajdowała się na parterze tego domu. Zofię

Wojciechowska aresztowana za telefonizne ostrzeżenie i pomoc w ucieczce. Chorąży Franciszek Wojciechowski pseudonim - "Świerk" tak kiedyś mówił i pisał o swej dzielnej małżonce - Zofii: "aresztowania, a w konsekwencji śmierci uniknąłem tylko dzięki odwadze i przytemności mojej żony Zofii, która powiadomiła mnie telefonicznie o przeprowadzonej rewizji mieszkania przez Gestapo. Żona została aresztowana i osadzona w obozie na Błoniach w Inowrocławiu, później w Żabikowie koło Poznania". Zofię Wojciechowską aresztowano 26 października 1944 roku. W Inowrocławiu na Błoniach przebywała do 27 stycznia 1944 r, skąd tego dnia przewieziono ją do Żabikowa. Na urodziny Hitlera t.j. 21 kwietnia 1944 roku - zwolniono ją wraz z grupą współwięźniów. Zwolnienie nastąpiło dzięki konsekwentnie podawanej w śledztwie - zawsze takiej samej wersji. Z. Wojciechowska na przesłuchaniach tłumaczyła, że chciała się tylko od męża dowiedzieć, - "co takiego zrobił, że go Gestapo szuka! Za wszelką cenę pragnęła wrócić do domu, by móc się zaopiekować pozostawioną własnemu losowi - nieletnią córką. W tym celu wyrzekła się swego męża Franciszka, dlatego uzyskała zwolnienie z obozu w Żabikowie.

Zofia Wojciechowska w swoich wspomnieniach mówiła:

"Żabikowe było najgorsze. W celu wywołania u więźniów potwornego i niehumanitarnego zmęczenia, prowadzono bardzo wyczerpującą t.zw. - gimnastykę poranną /np. - "żabki" i tp/, trwającą od 0,5 - do 1 godziny, w zależności od humorów SS-manów i kapc. Towarzyszyło jej bicie więźniów i szczucie psami. Więźniowie pracowali przy wyrobie cegieł, które trzeba było nosić, a były bardzo ciężkie, ważyły ~~30~~ 30-35 kg"

Orzeczenie lekarskie o zdrowiu Zofii Wojciechowskiej brzmiało:

1/- choroba zwyrodniona układu kostno-stawowego, jako skutek bicia i ciężkiej pracy w obozie,

2/- porażkowy zespół nerwowy, znacznie nasilony.

Przyznano - II grupę inwalidzką - inwalidy wojennego.

Od 1946 roku należała do Związku byłych Więźniów Politycznych, a od 1949 roku aktywnie działała w ZBoWiD-ie, w sekcji socjalno-bytowej. W kwietniu - każdego roku, ~~już~~ w "Miesiącu Pamięci Narodowej" - jeździła do Poznania na "Żabikowskie Spotkania", złożyć kwiaty pod pomnikiem ofiar.

12/- Zeszyty dzienników zajęć i rozkazów, prowadzonych przez chorążego Franciszka Wojciechowskiego - "Świerk", w oddziale partyzanckim AK "Jedliny-102", NKWD zarekwirowało i je zniszczyło.

13/- Grupę desantową "Kościuszkowców" i AR, pod d-twem por. Stanisława Mikieliewicza, przyprowadzili pod koniec października 1944 roku/z drużyny "Sójki" /Huberta Bukewskiego/ - "Piotr" /Piotr Chorosz/ oraz/z drużyny "Ignacego-Becha" /Felixsa Warczaka/- "Skarga" /Piotr Łepk/, wszyscy z oddziału partyzanckiego AK "Świerki-101 per. "Graba" /Alejzy Bruski/ - do oddziału partyzanckiego AK "Jedliny-102" pod Wielkim Gacnem. Grupa ta wraz z grupami desantowymi sowieckimi Wiktera i Saszy oraz z wydzielonymi drużynami oddziału "Świerków" - 27 października wyrwała się z okrążenia w bitwie w rejonie N-twa Błędno nad rzeką Wdą. Stracili dwóch zabitych i dwóch odniosło rany. Utracili też dwie radiostacje wraz całą żywnością. Wszystkich otoczone opieką, otrzymali zakwaterowanie, leki i wyżywienie.

Opracował /stron 12/

/-/ mgr inż. Jan-Władysław Sznajder
b.d-ca oddz. part. AK "Jedliny-102"
per. "Jaś-Dąb"

Jepp.

F I/1/31

31 stawy

Wojciechowski Franciszek ps. "Świerk", z-ca dowódcy i szef oddz. part. AK "Jedliny - 102".

Urodzony 8 XII 1900 r. w Nowej Wsi, pow. Żnin ; syn Władysława i Agnieszki z d. Wójcińskiej. Uczęszczał do gimnazjum im. Jana Kasprowicza ~~w Inowrocławiu~~ oraz ukończył 2 kursy Szkoły Rolniczej i kurs handlowy w Inowrocławiu. Od 6 V 1913 ~~do~~ 22 V 1918 odbywał służbę wojskową w armii niemieckiej. Od 6 I - ~~do~~ 22 XII 1919 r.

Wstąpił

walczył w Powstaniu Wielkopolskim w rejonie Inowrocławia, Szubina, Kcyni, Rynarzewa i Bydgoszczy, ~~Od~~ sierpnia 1919 r. ~~podjął~~ *pełnić* ochotniczo służbę w Wojsku Polskim w 68 pp. ~~z~~ Następnie do kwietnia 1939 r. ~~w~~ 59 pp, awansując do stopnia starszego sierżanta. W maju 1939 r. został przeniesiony do Samodzielnego Batalionu ON na stanowisko szefa 3 komp. KM i d-cy plutonu. W kampanii wrześniowej 1939 r. uczestniczył w walkach Armii Pomorze: na przedmościu bydgoskim, w obronnych walkach odwrotowych w Puszczy Kampinoskiej i nad Bzurą. Od 26 IX - ~~do~~ 22 X 1939, przebywał w niewoli niemieckiej w Rawie Mazowieckiej i Łodzi. Pod koniec października 1939 r. zwolniony z niewoli, wrócił do Inowrocławia.

W listopadzie 1939, w okresie porządkowania koszar byłego Inowrocławskiego 4 pal. Wojciechowski zetknął się z nauczycielem, ppor. rez. Antonim Dżubą, plut. Kazimierzem Bosiackim, podof. Bronisławem Sadowskim i in. Z ich inicjatywy powstała tajna organizacja wojskowa, początkowo o nieokreślonej nazwie, Do 26 ~~października~~ 1943 ~~działał~~ z nimi w konspiracji na stopie legalności okupacyjnej. Później, po nawiązaniu kontaktu w Toruniu z chor. Janem Stachowiakiem, założycielem organizacji konspiracyjnej o początkowej nazwie Rząd Demokratycznej Polski, ~~później~~ *em* Polska Armia Powstania, VIII Korpus Armii Powstania, ~~Inowrocławska~~ *em* organizacja konspiracyjna podporządkowała się Komendzie ~~Placem~~ *DAP* w Toruniu. Stopniowo jednak, już od 1941 roku, podporządkowano się ZWZ-AK, zwłaszcza w październiku i listopadzie 1943, ~~po~~ *em* masowych wyspach i aresztowaniach ~~wśród członków P.A.P.~~

Organizacja ~~w~~ *em* werbowwała /system *em* trójkowy/ i zaprzysięgała nowych żołnierzy. ~~W~~ *em* Wprawiał mały sabotaż i dywersję, organizował grupy zajmujące się wywiadem, zbieraniem, zdobywaniem broni, amunicji i ich melinowaniem. Ponadto systematycznie prowadził szkolenie wojskowe, zwłaszcza ~~w dziedzinie~~ *em* znajomości i umiejętności posługiwania się bronią ~~oraz~~ *em* taktyki walki, itp.

1/1/32

- 2 -

W celu zorganizowania działalności konspiracyjnej na wschodnich obszarach powiatu inowrocławskiego, w styczniu 1942 roku, ~~został~~ Wojciechowski został przeniesiony do mleczarni w Ośniszczewku.
 Niezależnie od udzielania pomocy ludności polskiej, nawiązał kontakt z rejonami ZWZ-AK w Gniewkowie i Aleksandro/wie Kujawskim. Zorganizował placówki m.in. we wsiach: Ośniszczewko, Mleczkowo, Dąbrowa Biskupia, Pieranie. Do organizacji zwerbował i zaprzysiągł: Jana Szakotę, Biskupskiego, Musiała, Kulińskiego, Lewandowskiego i leśniczego ~~Jatawca~~. Sabotaż skierował głównie na gospodarkę rolną i przemysł spożywczy.

W październiku 1943 r., gdy na terenie Inowrocławia i powiatu nastąpiły masowe aresztowania przez gestapo (głównie członków PAP, m.in. aresztowano Dziubę, Bosiackiego, Sadowskiego, Szakotę - wszyscy zginęli w obozie koncentracyjnym w Żabikowie pod Poznaniem), Wojciechowski ^{został} ostrzeżony przez małżonkę Zofię (26.10.1943) i szczęśliwie uniknął losu współtowarzyszy. *Wtedy*

Wskierania Kmda Okręgu Pomorskiego AK "Swierk" do oddziałów partyzanckich AK w Borach Tucholskich.

Z ^{w Wisła} Nowego ~~został~~ zaprowadzony przez patrol oddz. part. AK "Swierki - 101" - Stefana Gussa ps. "Dana" do bunkrów pod Leśną Janią. /Kolejno oddział stacjonował w rejonie Twardej Góry, Leśnictwa Rynkowo, Przewodnika i Lipinek. Zimował w bunkrze w rejonie Rynkowa/. W kwietniu 1944 r., po przekazaniu oddz. part. AK "Swierki-101" przez ~~Dana~~ "Dana" ^z por. Alojzemu Bruskiemu ps. "Grab", wraz z oddelegowaną grupą żołnierzy, "Swierkiem", z Danem" przeszł ^{eat} na obszary leśne pow. tucholskiego. Tutaj ^z zorganizowali drugi ^{Wypolecie} oddz. part. AK o krypt. "Jedliny" 102". Początkowo "Swierk" był zastępcą "Dana", a później ~~"Jasia Deba"~~ ^{od} któremu ^{przełomiej u} maja/czerwca ^{z-cia nowego dez. Jedlin" Jasia - Deba"} ~~przekazano dowództwo nad "jedlinami"~~ ^{i rejon tego oddziału} Chor. ~~Franciszek~~ Wojciechowski ~~"Swierk"~~ był znakomitym, ^{Wanym} rutynowym ~~oraz~~ zaangażowanym instruktorem wojskowym. Wykorzystując swoje ogromnie doświadczenie i wiedzę, nabyte jeszcze w okresie pruskiego zaboru w kajzerowskim Wehr/machcie, w Wielkopolskich oddziałach powstańczych ~~1919~~ 1919 r. oraz w czasie długoletniej służby zawodowej w Wojsku Polskim, wprowadził do oddziałów ^{partyzanckich} wojskową dyscyplinę, systematycznie szkolił ^{partyzantów} w zakresie znajomości i obsługi różnych rodzajów broni, taktyki, walki w leśnych warunkach i na otwartej przestrzeni, wywiadu i podstawowej wiedzy sanitarnej. ^z Czynnie angażował się w akcjach zdobywania broni.

Przebieg 2 miesięcy ^z Przewadził ^{partyzanckich} ~~działania~~ ^{wojskową} i zajęć (zarekwirowany i niszczonej przez NKWD).

Dbając o warunki bytowe oddziału współdziałał w lokalizacji następnych obozów, nadzorował budowę zapasowych bunkrów, ziemianek, szałasów, piekarni i zakładu studni z wodą pitną. Zajmował się także przygotowywaniem, rozmieszczaniem i nanoszeniem na mapę miejsc - "melim" / na zapasową żywność, ~~przeł~~ amunicję i broń. ~~Codziennie prowadził w zeszytach dziennik rozkazów / zajęć / które NKWD później zanakwirowało i zniszczyło/~~. Jako ~~szef "Dęba" i jednocześnie szef oddziału, "Swierk" nigdy nie od~~ ~~awiały~~ żołnierzom pomocy i porady lekarskiej, skutecznie lecząc w lesie niejedną skomplikowaną ciężką ranę lub kontuzję. W czasie walk i potyczek oddziału z Niemcami wykazał ^{już} duże opanowanie, / zmysł organizacyjny ~~przeł~~ dowódczy, walnie (się) przyczyniając do pomyślnych rezultatów walki.

Wohielat

~~Gdy w lutym 1945 r. oddz. part. AK "Jedliny-102" znalazł się tuż za linią niemieckiego frontu,~~

(Począwszy od końca lipca do listopada 1944r., obszary leśne na północ od traktu napoleońskiego: Tuchola - Tleń, często były penetrowane przez znaczne siły Jagdkomando, policji, żandarmerii, Wehrmachtu i inne paramilitarne jednostki niemieckiej samoobrony. W licznych potyczkach i obławach, unikając okrażenia przeważających sił, "Jedliny" musiały się odrywać od wroga, zapadały w lasach sąsiednich nadleśnictw i leśnictw /np: Zamrzenicy - w rejonie jeziora Strzyżyny, Szczuczanka, i in./ . W trakcie ataków wroga m.in. pod Białą i innych miejsc potyczek oraz konieczności ewakuacji obozów nie tylko w rejonie "Bagno Grzybna", czy leśnictw: Szczuczanek czy Wypalanki).

Gdy w lutym 1945 r. oddz. part. AK "Jedliny - 102" znalazł się tuż za linią niemieckiego frontu, doszło do ^{nie} (równej walki partyzantów "Jedlin" z jednostką Wehrmachtu. Odsiecz, sprowadzona przez "Dęba", uwolniła oddział z niebezpieczeństwa, ^{zjednak} i wszyscy partyzanci zostali rozbrojeni przez żołnierzy AR, a następnie aresztowani ~~przez NKWD i PO~~).

Po brutalnym i nie przebierającym w środkach śledztwie, deportowano do ZSRR, "Swierk" razem z Fr. Nelką ps. "Michał" na postoju w Białymstoku, ⁵ ⁶ ⁷ ⁸ ⁹ ¹⁰ ¹¹ ¹² ¹³ ¹⁴ ¹⁵ ¹⁶ ¹⁷ ¹⁸ ¹⁹ ²⁰ ²¹ ²² ²³ ²⁴ ²⁵ ²⁶ ²⁷ ²⁸ ²⁹ ³⁰ ³¹ ³² ³³ ³⁴ ³⁵ ³⁶ ³⁷ ³⁸ ³⁹ ⁴⁰ ⁴¹ ⁴² ⁴³ ⁴⁴ ⁴⁵ ⁴⁶ ⁴⁷ ⁴⁸ ⁴⁹ ⁵⁰ ⁵¹ ⁵² ⁵³ ⁵⁴ ⁵⁵ ⁵⁶ ⁵⁷ ⁵⁸ ⁵⁹ ⁶⁰ ⁶¹ ⁶² ⁶³ ⁶⁴ ⁶⁵ ⁶⁶ ⁶⁷ ⁶⁸ ⁶⁹ ⁷⁰ ⁷¹ ⁷² ⁷³ ⁷⁴ ⁷⁵ ⁷⁶ ⁷⁷ ⁷⁸ ⁷⁹ ⁸⁰ ⁸¹ ⁸² ⁸³ ⁸⁴ ⁸⁵ ⁸⁶ ⁸⁷ ⁸⁸ ⁸⁹ ⁹⁰ ⁹¹ ⁹² ⁹³ ⁹⁴ ⁹⁵ ⁹⁶ ⁹⁷ ⁹⁸ ⁹⁹ ¹⁰⁰ ¹⁰¹ ¹⁰² ¹⁰³ ¹⁰⁴ ¹⁰⁵ ¹⁰⁶ ¹⁰⁷ ¹⁰⁸ ¹⁰⁹ ¹¹⁰ ¹¹¹ ¹¹² ¹¹³ ¹¹⁴ ¹¹⁵ ¹¹⁶ ¹¹⁷ ¹¹⁸ ¹¹⁹ ¹²⁰ ¹²¹ ¹²² ¹²³ ¹²⁴ ¹²⁵ ¹²⁶ ¹²⁷ ¹²⁸ ¹²⁹ ¹³⁰ ¹³¹ ¹³² ¹³³ ¹³⁴ ¹³⁵ ¹³⁶ ¹³⁷ ¹³⁸ ¹³⁹ ¹⁴⁰ ¹⁴¹ ¹⁴² ¹⁴³ ¹⁴⁴ ¹⁴⁵ ¹⁴⁶ ¹⁴⁷ ¹⁴⁸ ¹⁴⁹ ¹⁵⁰ ¹⁵¹ ¹⁵² ¹⁵³ ¹⁵⁴ ¹⁵⁵ ¹⁵⁶ ¹⁵⁷ ¹⁵⁸ ¹⁵⁹ ¹⁶⁰ ¹⁶¹ ¹⁶² ¹⁶³ ¹⁶⁴ ¹⁶⁵ ¹⁶⁶ ¹⁶⁷ ¹⁶⁸ ¹⁶⁹ ¹⁷⁰ ¹⁷¹ ¹⁷² ¹⁷³ ¹⁷⁴ ¹⁷⁵ ¹⁷⁶ ¹⁷⁷ ¹⁷⁸ ¹⁷⁹ ¹⁸⁰ ¹⁸¹ ¹⁸² ¹⁸³ ¹⁸⁴ ¹⁸⁵ ¹⁸⁶ ¹⁸⁷ ¹⁸⁸ ¹⁸⁹ ¹⁹⁰ ¹⁹¹ ¹⁹² ¹⁹³ ¹⁹⁴ ¹⁹⁵ ¹⁹⁶ ¹⁹⁷ ¹⁹⁸ ¹⁹⁹ ²⁰⁰ ²⁰¹ ²⁰² ²⁰³ ²⁰⁴ ²⁰⁵ ²⁰⁶ ²⁰⁷ ²⁰⁸ ²⁰⁹ ²¹⁰ ²¹¹ ²¹² ²¹³ ²¹⁴ ²¹⁵ ²¹⁶ ²¹⁷ ²¹⁸ ²¹⁹ ²²⁰ ²²¹ ²²² ²²³ ²²⁴ ²²⁵ ²²⁶ ²²⁷ ²²⁸ ²²⁹ ²³⁰ ²³¹ ²³² ²³³ ²³⁴ ²³⁵ ²³⁶ ²³⁷ ²³⁸ ²³⁹ ²⁴⁰ ²⁴¹ ²⁴² ²⁴³ ²⁴⁴ ²⁴⁵ ²⁴⁶ ²⁴⁷ ²⁴⁸ ²⁴⁹ ²⁵⁰ ²⁵¹ ²⁵² ²⁵³ ²⁵⁴ ²⁵⁵ ²⁵⁶ ²⁵⁷ ²⁵⁸ ²⁵⁹ ²⁶⁰ ²⁶¹ ²⁶² ²⁶³ ²⁶⁴ ²⁶⁵ ²⁶⁶ ²⁶⁷ ²⁶⁸ ²⁶⁹ ²⁷⁰ ²⁷¹ ²⁷² ²⁷³ ²⁷⁴ ²⁷⁵ ²⁷⁶ ²⁷⁷ ²⁷⁸ ²⁷⁹ ²⁸⁰ ²⁸¹ ²⁸² ²⁸³ ²⁸⁴ ²⁸⁵ ²⁸⁶ ²⁸⁷ ²⁸⁸ ²⁸⁹ ²⁹⁰ ²⁹¹ ²⁹² ²⁹³ ²⁹⁴ ²⁹⁵ ²⁹⁶ ²⁹⁷ ²⁹⁸ ²⁹⁹ ³⁰⁰ ³⁰¹ ³⁰² ³⁰³ ³⁰⁴ ³⁰⁵ ³⁰⁶ ³⁰⁷ ³⁰⁸ ³⁰⁹ ³¹⁰ ³¹¹ ³¹² ³¹³ ³¹⁴ ³¹⁵ ³¹⁶ ³¹⁷ ³¹⁸ ³¹⁹ ³²⁰ ³²¹ ³²² ³²³ ³²⁴ ³²⁵ ³²⁶ ³²⁷ ³²⁸ ³²⁹ ³³⁰ ³³¹ ³³² ³³³ ³³⁴ ³³⁵ ³³⁶ ³³⁷ ³³⁸ ³³⁹ ³⁴⁰ ³⁴¹ ³⁴² ³⁴³ ³⁴⁴ ³⁴⁵ ³⁴⁶ ³⁴⁷ ³⁴⁸ ³⁴⁹ ³⁵⁰ ³⁵¹ ³⁵² ³⁵³ ³⁵⁴ ³⁵⁵ ³⁵⁶ ³⁵⁷ ³⁵⁸ ³⁵⁹ ³⁶⁰ ³⁶¹ ³⁶² ³⁶³ ³⁶⁴ ³⁶⁵ ³⁶⁶ ³⁶⁷ ³⁶⁸ ³⁶⁹ ³⁷⁰ ³⁷¹ ³⁷² ³⁷³ ³⁷⁴ ³⁷⁵ ³⁷⁶ ³⁷⁷ ³⁷⁸ ³⁷⁹ ³⁸⁰ ³⁸¹ ³⁸² ³⁸³ ³⁸⁴ ³⁸⁵ ³⁸⁶ ³⁸⁷ ³⁸⁸ ³⁸⁹ ³⁹⁰ ³⁹¹ ³⁹² ³⁹³ ³⁹⁴ ³⁹⁵ ³⁹⁶ ³⁹⁷ ³⁹⁸ ³⁹⁹ ⁴⁰⁰ ⁴⁰¹ ⁴⁰² ⁴⁰³ ⁴⁰⁴ ⁴⁰⁵ ⁴⁰⁶ ⁴⁰⁷ ⁴⁰⁸ ⁴⁰⁹ ⁴¹⁰ ⁴¹¹ ⁴¹² ⁴¹³ ⁴¹⁴ ⁴¹⁵ ⁴¹⁶ ⁴¹⁷ ⁴¹⁸ ⁴¹⁹ ⁴²⁰ ⁴²¹ ⁴²² ⁴²³ ⁴²⁴ ⁴²⁵ ⁴²⁶ ⁴²⁷ ⁴²⁸ ⁴²⁹ ⁴³⁰ ⁴³¹ ⁴³² ⁴³³ ⁴³⁴ ⁴³⁵ ⁴³⁶ ⁴³⁷ ⁴³⁸ ⁴³⁹ ⁴⁴⁰ ⁴⁴¹ ⁴⁴² ⁴⁴³ ⁴⁴⁴ ⁴⁴⁵ ⁴⁴⁶ ⁴⁴⁷ ⁴⁴⁸ ⁴⁴⁹ ⁴⁵⁰ ⁴⁵¹ ⁴⁵² ⁴⁵³ ⁴⁵⁴ ⁴⁵⁵ ⁴⁵⁶ ⁴⁵⁷ ⁴⁵⁸ ⁴⁵⁹ ⁴⁶⁰ ⁴⁶¹ ⁴⁶² ⁴⁶³ ⁴⁶⁴ ⁴⁶⁵ ⁴⁶⁶ ⁴⁶⁷ ⁴⁶⁸ ⁴⁶⁹ ⁴⁷⁰ ⁴⁷¹ ⁴⁷² ⁴⁷³ ⁴⁷⁴ ⁴⁷⁵ ⁴⁷⁶ ⁴⁷⁷ ⁴⁷⁸ ⁴⁷⁹ ⁴⁸⁰ ⁴⁸¹ ⁴⁸² ⁴⁸³ ⁴⁸⁴ ⁴⁸⁵ ⁴⁸⁶ ⁴⁸⁷ ⁴⁸⁸ ⁴⁸⁹ ⁴⁹⁰ ⁴⁹¹ ⁴⁹² ⁴⁹³ ⁴⁹⁴ ⁴⁹⁵ ⁴⁹⁶ ⁴⁹⁷ ⁴⁹⁸ ⁴⁹⁹ ⁵⁰⁰ ⁵⁰¹ ⁵⁰² ⁵⁰³ ⁵⁰⁴ ⁵⁰⁵ ⁵⁰⁶ ⁵⁰⁷ ⁵⁰⁸ ⁵⁰⁹ ⁵¹⁰ ⁵¹¹ ⁵¹² ⁵¹³ ⁵¹⁴ ⁵¹⁵ ⁵¹⁶ ⁵¹⁷ ⁵¹⁸ ⁵¹⁹ ⁵²⁰ ⁵²¹ ⁵²² ⁵²³ ⁵²⁴ ⁵²⁵ ⁵²⁶ ⁵²⁷ ⁵²⁸ ⁵²⁹ ⁵³⁰ ⁵³¹ ⁵³² ⁵³³ ⁵³⁴ ⁵³⁵ ⁵³⁶ ⁵³⁷ ⁵³⁸ ⁵³⁹ ⁵⁴⁰ ⁵⁴¹ ⁵⁴² ⁵⁴³ ⁵⁴⁴ ⁵⁴⁵ ⁵⁴⁶ ⁵⁴⁷ ⁵⁴⁸ ⁵⁴⁹ ⁵⁵⁰ ⁵⁵¹ ⁵⁵² ⁵⁵³ ⁵⁵⁴ ⁵⁵⁵ ⁵⁵⁶ ⁵⁵⁷ ⁵⁵⁸ ⁵⁵⁹ ⁵⁶⁰ ⁵⁶¹ ⁵⁶² ⁵⁶³ ⁵⁶⁴ ⁵⁶⁵ ⁵⁶⁶ ⁵⁶⁷ ⁵⁶⁸ ⁵⁶⁹ ⁵⁷⁰ ⁵⁷¹ ⁵⁷² ⁵⁷³ ⁵⁷⁴ ⁵⁷⁵ ⁵⁷⁶ ⁵⁷⁷ ⁵⁷⁸ ⁵⁷⁹ ⁵⁸⁰ ⁵⁸¹ ⁵⁸² ⁵⁸³ ⁵⁸⁴ ⁵⁸⁵ ⁵⁸⁶ ⁵⁸⁷ ⁵⁸⁸ ⁵⁸⁹ ⁵⁹⁰ ⁵⁹¹ ⁵⁹² ⁵⁹³ ⁵⁹⁴ ⁵⁹⁵ ⁵⁹⁶ ⁵⁹⁷ ⁵⁹⁸ ⁵⁹⁹ ⁶⁰⁰ ⁶⁰¹ ⁶⁰² ⁶⁰³ ⁶⁰⁴ ⁶⁰⁵ ⁶⁰⁶ ⁶⁰⁷ ⁶⁰⁸ ⁶⁰⁹ ⁶¹⁰ ⁶¹¹ ⁶¹² ⁶¹³ ⁶¹⁴ ⁶¹⁵ ⁶¹⁶ ⁶¹⁷ ⁶¹⁸ ⁶¹⁹ ⁶²⁰ ⁶²¹ ⁶²² ⁶²³ ⁶²⁴ ⁶²⁵ ⁶²⁶ ⁶²⁷ ⁶²⁸ ⁶²⁹ ⁶³⁰ ⁶³¹ ⁶³² ⁶³³ ⁶³⁴ ⁶³⁵ ⁶³⁶ ⁶³⁷ ⁶³⁸ ⁶³⁹ ⁶⁴⁰ ⁶⁴¹ ⁶⁴² ⁶⁴³ ⁶⁴⁴ ⁶⁴⁵ ⁶⁴⁶ ⁶⁴⁷ ⁶⁴⁸ ⁶⁴⁹ ⁶⁵⁰ ⁶⁵¹ ⁶⁵² ⁶⁵³ ⁶⁵⁴ ⁶⁵⁵ ⁶⁵⁶ ⁶⁵⁷ ⁶⁵⁸ ⁶⁵⁹ ⁶⁶⁰ ⁶⁶¹ ⁶⁶² ⁶⁶³ ⁶⁶⁴ ⁶⁶⁵ ⁶⁶⁶ ⁶⁶⁷ ⁶⁶⁸ ⁶⁶⁹ ⁶⁷⁰ ⁶⁷¹ ⁶⁷² ⁶⁷³ ⁶⁷⁴ ⁶⁷⁵ ⁶⁷⁶ ⁶⁷⁷ ⁶⁷⁸ ⁶⁷⁹ ⁶⁸⁰ ⁶⁸¹ ⁶⁸² ⁶⁸³ ⁶⁸⁴ ⁶⁸⁵ ⁶⁸⁶ ⁶⁸⁷ ⁶⁸⁸ ⁶⁸⁹ ⁶⁹⁰ ⁶⁹¹ ⁶⁹² ⁶⁹³ ⁶⁹⁴ ⁶⁹⁵ ⁶⁹⁶ ⁶⁹⁷ ⁶⁹⁸ ⁶⁹⁹ ⁷⁰⁰ ⁷⁰¹ ⁷⁰² ⁷⁰³ ⁷⁰⁴ ⁷⁰⁵ ⁷⁰⁶ ⁷⁰⁷ ⁷⁰⁸ ⁷⁰⁹ ⁷¹⁰ ⁷¹¹ ⁷¹² ⁷¹³ ⁷¹⁴ ⁷¹⁵ ⁷¹⁶ ⁷¹⁷ ⁷¹⁸ ⁷¹⁹ ⁷²⁰ ⁷²¹ ⁷²² ⁷²³ ⁷²⁴ ⁷²⁵ ⁷²⁶ ⁷²⁷ ⁷²⁸ ⁷²⁹ ⁷³⁰ ⁷³¹ ⁷³² ⁷³³ ⁷³⁴ ⁷³⁵ ⁷³⁶ ⁷³⁷ ⁷³⁸ ⁷³⁹ ⁷⁴⁰ ⁷⁴¹ ⁷⁴² ⁷⁴³ ⁷⁴⁴ ⁷⁴⁵ ⁷⁴⁶ ⁷⁴⁷ ⁷⁴⁸ ⁷⁴⁹ ⁷⁵⁰ ⁷⁵¹ ⁷⁵² ⁷⁵³ ⁷⁵⁴ ⁷⁵⁵ ⁷⁵⁶ ⁷⁵⁷ ⁷⁵⁸ ⁷⁵⁹ ⁷⁶⁰ ⁷⁶¹ ⁷⁶² ⁷⁶³ ⁷⁶⁴ ⁷⁶⁵ ⁷⁶⁶ ⁷⁶⁷ ⁷⁶⁸ ⁷⁶⁹ ⁷⁷⁰ ⁷⁷¹ ⁷⁷² ⁷⁷³ ⁷⁷⁴ ⁷⁷⁵ ⁷⁷⁶ ⁷⁷⁷ ⁷⁷⁸ ⁷⁷⁹ ⁷⁸⁰ ⁷⁸¹ ⁷⁸² ⁷⁸³ ⁷⁸⁴ ⁷⁸⁵ ⁷⁸⁶ ⁷⁸⁷ ⁷⁸⁸ ⁷⁸⁹ ⁷⁹⁰ ⁷⁹¹ ⁷⁹² ⁷⁹³ ⁷⁹⁴ ⁷⁹⁵ ⁷⁹⁶ ⁷⁹⁷ ⁷⁹⁸ ⁷⁹⁹ ⁸⁰⁰ ⁸⁰¹ ⁸⁰² ⁸⁰³ ⁸⁰⁴ ⁸⁰⁵ ⁸⁰⁶ ⁸⁰⁷ ⁸⁰⁸ ⁸⁰⁹ ⁸¹⁰ ⁸¹¹ ⁸¹² ⁸¹³ ⁸¹⁴ ⁸¹⁵ ⁸¹⁶ ⁸¹⁷ ⁸¹⁸ ⁸¹⁹ ⁸²⁰ ⁸²¹ ⁸²² ⁸²³ ⁸²⁴ ⁸²⁵ ⁸²⁶ ⁸²⁷ ⁸²⁸ ⁸²⁹ ⁸³⁰ ⁸³¹ ⁸³² ⁸³³ ⁸³⁴ ⁸³⁵ ⁸³⁶ ⁸³⁷ ⁸³⁸ ⁸³⁹ ⁸⁴⁰ ⁸⁴¹ ⁸⁴² ⁸⁴³ ⁸⁴⁴ ⁸⁴⁵ ⁸⁴⁶ ⁸⁴⁷ ⁸⁴⁸ ⁸⁴⁹ ⁸⁵⁰ ⁸⁵¹ ⁸⁵² ⁸⁵³ ⁸⁵⁴ ⁸⁵⁵ ⁸⁵⁶ ⁸⁵⁷ ⁸⁵⁸ ⁸⁵⁹ ⁸⁶⁰ ⁸⁶¹ ⁸⁶² ⁸⁶³ ⁸⁶⁴ ⁸⁶⁵ ⁸⁶⁶ ⁸⁶⁷ ⁸⁶⁸ ⁸⁶⁹ ⁸⁷⁰ ⁸⁷¹ ⁸⁷² ⁸⁷³ ⁸⁷⁴ ⁸⁷⁵ ⁸⁷⁶ ⁸⁷⁷ ⁸⁷⁸ ⁸⁷⁹ ⁸⁸⁰ ⁸⁸¹ ⁸⁸² ⁸⁸³ ⁸⁸⁴ ⁸⁸⁵ ⁸⁸⁶ ⁸⁸⁷ ⁸⁸⁸ ⁸⁸⁹ ⁸⁹⁰ ⁸⁹¹ ⁸⁹² ⁸⁹³ ⁸⁹⁴ ⁸⁹⁵ ⁸⁹⁶ ⁸⁹⁷ ⁸⁹⁸ ⁸⁹⁹ ⁹⁰⁰ ⁹⁰¹ ⁹⁰² ⁹⁰³ ⁹⁰⁴ ⁹⁰⁵ ⁹⁰⁶ ⁹⁰⁷ ⁹⁰⁸ ⁹⁰⁹ ⁹¹⁰ ⁹¹¹ ⁹¹² ⁹¹³ ⁹¹⁴ ⁹¹⁵ ⁹¹⁶ ⁹¹⁷ ⁹¹⁸ ⁹¹⁹ ⁹²⁰ ⁹²¹ ⁹²² ⁹²³ ⁹²⁴ ⁹²⁵ ⁹²⁶ ⁹²⁷ ⁹²⁸ ⁹²⁹ ⁹³⁰ ⁹³¹ ⁹³² ⁹³³ ⁹³⁴ ⁹³⁵ ⁹³⁶ ⁹³⁷ ⁹³⁸ ⁹³⁹ ⁹⁴⁰ ⁹⁴¹ ⁹⁴² ⁹⁴³ ⁹⁴⁴ ⁹⁴⁵ ⁹⁴⁶ ⁹⁴⁷ ⁹⁴⁸ ⁹⁴⁹ ⁹⁵⁰ ⁹⁵¹ ⁹⁵² ⁹⁵³ ⁹⁵⁴ ⁹⁵⁵ ⁹⁵⁶ ⁹⁵⁷ ⁹⁵⁸ ⁹⁵⁹ ⁹⁶⁰ ⁹⁶¹ ⁹⁶² ⁹⁶³ ⁹⁶⁴ ⁹⁶⁵ ⁹⁶⁶ ⁹⁶⁷ ⁹⁶⁸ ⁹⁶⁹ ⁹⁷⁰ ⁹⁷¹ ⁹⁷² ⁹⁷³ ⁹⁷⁴ ⁹⁷⁵ ⁹⁷⁶ ⁹⁷⁷ ⁹⁷⁸ ⁹⁷⁹ ⁹⁸⁰ ⁹⁸¹ ⁹⁸² ⁹⁸³ ⁹⁸⁴ ⁹⁸⁵ ⁹⁸⁶ ⁹⁸⁷ ⁹⁸⁸ ⁹⁸⁹ ⁹⁹⁰ ⁹⁹¹ ⁹⁹² ⁹⁹³ ⁹⁹⁴ ⁹⁹⁵ ⁹⁹⁶ ⁹⁹⁷ ⁹⁹⁸ ⁹⁹⁹ ¹⁰⁰⁰ ¹⁰⁰¹ ¹⁰⁰² ¹⁰⁰³ ¹⁰⁰⁴ ¹⁰⁰⁵ ¹⁰⁰⁶ ¹⁰⁰⁷ ¹⁰⁰⁸ ¹⁰⁰⁹ ¹⁰¹⁰ ¹⁰¹¹ ¹⁰¹² ¹⁰¹³ ¹⁰¹⁴ ¹⁰¹⁵ ¹⁰¹⁶ ¹⁰¹⁷ ¹⁰¹⁸ ¹⁰¹⁹ ¹⁰²⁰ ¹⁰²¹ ¹⁰²² ¹⁰²³ ¹⁰²⁴ ¹⁰²⁵ ¹⁰²⁶ ¹⁰²⁷ ¹⁰²⁸ ¹⁰²⁹ ¹⁰³⁰ ¹⁰³¹ ¹⁰³² ¹⁰³³ ¹⁰³⁴ ¹⁰³⁵ ¹⁰³⁶ ¹⁰³⁷ ¹⁰³⁸ ¹⁰³⁹ ¹⁰⁴⁰ ¹⁰⁴¹ ¹⁰⁴² ¹⁰⁴³ ¹⁰⁴⁴ ¹⁰⁴⁵ ¹⁰⁴⁶ ¹⁰⁴⁷ ¹⁰⁴⁸ ¹⁰⁴⁹ ¹⁰⁵⁰ ¹⁰⁵¹ ¹⁰⁵² ¹⁰⁵³ ¹⁰⁵⁴ ¹⁰⁵⁵ ¹⁰⁵⁶ ¹⁰⁵⁷ ¹⁰⁵⁸ ¹⁰⁵⁹ ¹⁰⁶⁰ ¹⁰⁶¹ ¹⁰⁶² ¹⁰⁶³ ¹⁰⁶⁴ ¹⁰⁶⁵ ¹⁰⁶⁶ ¹⁰⁶⁷ ¹⁰⁶⁸ ¹⁰⁶⁹ ¹⁰⁷⁰ ¹⁰⁷¹ ¹⁰⁷² ¹⁰⁷³ ¹⁰⁷⁴ ¹⁰⁷⁵ ¹⁰⁷⁶ ¹⁰⁷⁷ ¹⁰⁷⁸ ¹⁰⁷⁹ ¹⁰⁸⁰ ¹⁰⁸¹ ¹⁰⁸² ¹⁰⁸³ ¹⁰⁸⁴ ¹⁰⁸⁵ ¹⁰⁸⁶ ¹⁰⁸⁷ ¹⁰⁸⁸ ¹⁰⁸⁹ ¹⁰⁹⁰ ¹⁰⁹¹ ¹⁰⁹² ¹⁰⁹³ ¹⁰⁹⁴ ¹⁰⁹⁵ ¹⁰⁹⁶ ¹⁰⁹⁷ ¹⁰⁹⁸ ¹⁰⁹⁹ ¹¹⁰⁰ ¹¹⁰¹ ¹¹⁰² ¹¹⁰³ ¹¹⁰⁴ ¹¹⁰⁵ ¹¹⁰⁶ ¹¹⁰⁷ ¹¹⁰⁸ ¹¹⁰⁹ ¹¹¹⁰ ¹¹¹¹ ¹¹¹² ¹¹¹³ ¹¹¹⁴ ¹¹¹⁵ ¹¹¹⁶ ¹¹¹⁷ ¹¹¹⁸ ¹¹¹⁹ ¹¹²⁰ ¹¹²¹ ¹¹²² ¹¹²³ ¹¹²⁴ ¹¹²⁵ ¹¹²⁶ ¹¹²⁷ ¹¹²⁸ ¹¹²⁹ ¹¹³⁰ ¹¹³¹ ¹¹³² ¹¹³³ ¹¹³⁴ ¹¹³⁵ ¹¹³⁶ ¹¹³⁷ ¹¹³⁸ ¹¹³⁹ ¹¹⁴⁰ ¹¹⁴¹ ¹¹⁴² ¹¹⁴³ ¹¹⁴⁴ ¹¹⁴⁵ ¹¹⁴⁶ ¹¹⁴⁷ ¹¹⁴⁸ ¹¹⁴⁹ ¹¹⁵⁰ ¹¹⁵¹ ¹¹⁵² ¹¹⁵³ ¹¹⁵⁴ ¹¹⁵⁵ ¹¹⁵⁶ ¹¹⁵⁷ ¹¹⁵⁸ ¹¹⁵⁹ ¹¹⁶⁰ ¹¹⁶¹ ¹¹⁶² ¹¹⁶³ ¹¹⁶⁴ ¹¹⁶⁵ ¹¹⁶⁶ ¹¹⁶⁷ ¹¹⁶⁸ ¹¹⁶⁹ ¹¹⁷⁰ ¹¹⁷¹ ¹¹⁷² ¹¹⁷³ ¹¹⁷⁴ ¹¹⁷⁵ ¹¹⁷⁶ ¹¹⁷⁷ ¹¹⁷⁸ ¹¹⁷⁹ ¹¹⁸⁰ ¹¹⁸¹ ¹¹⁸² ¹¹⁸³ ¹¹⁸⁴ ¹¹⁸⁵ ¹¹⁸⁶ ¹¹⁸⁷ ¹¹⁸⁸ ¹¹⁸⁹ ¹¹⁹⁰ ¹¹⁹¹ ¹¹⁹² ¹¹⁹³ ¹¹⁹⁴ ¹¹⁹⁵ ¹¹⁹⁶ ¹¹⁹⁷ ¹¹⁹⁸ ¹¹⁹⁹ ¹²⁰⁰ ¹²⁰¹ ¹²⁰² ¹²⁰³ ¹²⁰⁴ ¹²⁰⁵ ¹²⁰⁶ ¹²⁰⁷ ¹²⁰⁸ ¹²⁰⁹ ¹²¹⁰ ¹²¹¹ ¹²¹² ¹²¹³ ¹²¹⁴ ¹²¹⁵ ¹²¹⁶ ¹²¹⁷ ¹²¹⁸ ¹²¹⁹ ¹²²⁰ ¹²²¹ ¹²²² ¹²²³ ¹²²⁴ ¹²²⁵ ¹²²⁶ ¹²²⁷ ¹²²⁸ ¹²²⁹ ¹²³⁰ ¹²³¹ ¹²³² ¹²³³ ¹²³⁴ ¹²³⁵ ¹²³⁶ ¹²³⁷ ¹²³⁸ ¹²³⁹ ¹²⁴⁰ ¹²⁴¹ ¹²⁴² ¹²⁴³ ¹²⁴⁴ ¹²⁴⁵ ¹²⁴⁶

I/1/34

- 4 -

Do końca życia służył ludziom pomocą.

Zmarł 18 V 1971 r. w Inowrocławiu.

Stopień chorążego, nadany ^{4 Wojciechowskiemu} ~~przez~~ przez Komendę Okręgu Pomorskiego

~~Armii Krajowej~~, zatwierdzono rozkazem MON nr 0333, z dnia

31. VII. 1967 r. oraz pismem MON z dnia 11. VII. 1967 Nr 5542/VI 2 KU.

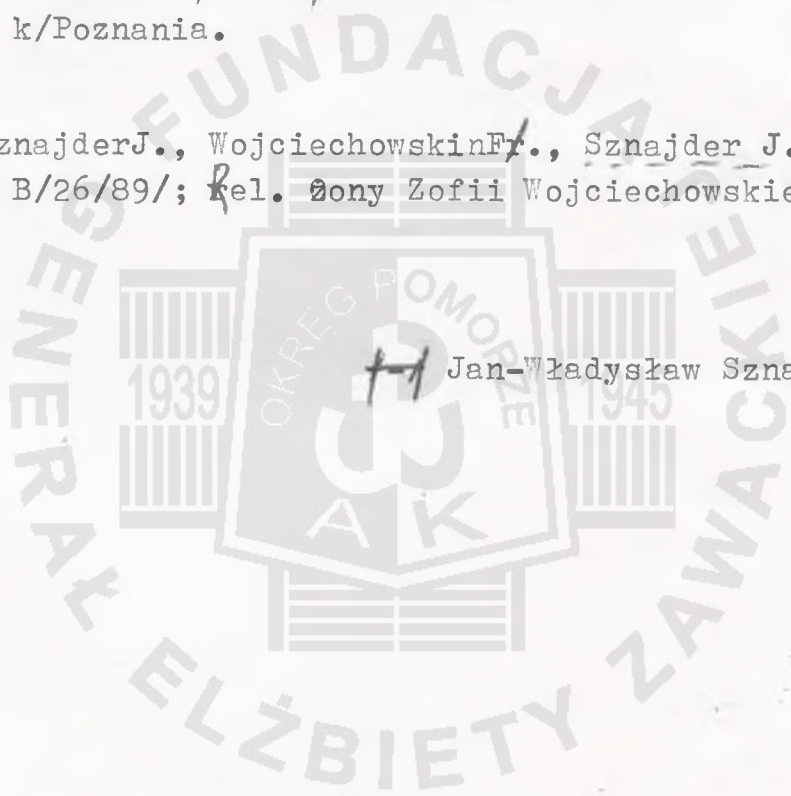
Za udział w Powstaniu Wielkopolskim odznaczony Krzyżem Powstańców Wielkopolskich /1921 r./, Wielkopolskim Krzyżem Powstańców /1958r/,

Orderem Odrodzenia Polski /1969 r./, Brązowym Krzyżem Zasługi

z ^(za czyny w 9K) Mieczami /1944 r./ oraz Krzyżem Walecznych za zasługi w kampanii Wrześniowej.

Żona Wojciechowskiego, Zofia, aresztowana w 1943 r. przebywała w obozie w Żabikowie k/Poznań.

AP AK, T: Sznajder J., Wojciechowski Fr., Sznajder J., "Jedliny - 102" /sygn. B/26/89/; Rel. żony Zofii Wojciechowskiej.



+1 Jan-Władysław Sznajder

Wojciechowski Franciszek ps. "Swierk", z-ca dowódcy i szef oddz. part. AK "Jedliny - 102".

Urodzony 8 XII 1900 r. w Nowej Wsi, pow. Żnin ; syn Władysława i Agnieszki z d. Wójcińskiej. Uczęszczał do gimnazjum im. Jana Kasprowicza w Inowrocławiu - oraz ukończył 2 kursy Szkoły Rolniczej i kurs handlowy w Inowrocławiu. Od 6 V 1913 do 22 V 1918 odbywał służbę wojskową w armii niemieckiej. Od 6 I - do 22 XII 1919 r. walczył w Powstaniu Wielkopolskim w rejonie Inowrocławia, Szubina, Kcyni, Rynarzewa i Bydgoszczy. Od sierpnia 1919 r. podjął ochotniczo służbę w Wojsku Polskim w 68 pp, a następnie do kwietnia 1939 r. w 59 pp, awansując do stopnia starszego sierżanta. W maju 1939 r. został przeniesiony do Samodzielnego Batalionu ON na stanowiskę szefa 3 komp. KM i d-cy plutonu. W kampanii wrześniowej 1939 r. uczestniczył w walkach Armii Pomorze: na przedmościu bydgoskim, w obronnych walkach odwrotowych w Puszczy Kampinoskiej i nad Bzurą. Od 26 IX - do 22 X 1939 przebywał w niewoli niemieckiej w Rawie Mazowieckiej i Łodzi. Pod koniec października 1939 r. zwolniony z niewoli, wrócił do Inowrocławia. W listopadzie 1939, w okresie porządkowania koszar byłego Inowrocławskiego 4 pal. Wojciechowski zetknął się z nauczycielem, ppor. rez. Antonim Dzuba, plut. Kazimierzem Bosiackim, podof. Bronisławem Sadowskim i in. Z ich inicjatywy powstała tajna organizacja wojskowa, początkowo o nieokreślonej nazwie. Do 26 października 1943 działał z nimi w konspiracji na stopie legalności okupacyjnej. Później, po nawiązaniu kontaktu w Toruniu z chor. Janem Stachowiakiem, założycielem organizacji konspiracyjnej o początkowej nazwie Rząd Demokratycznej Polski, później Polska Armia Powstania, VIII Korpus Armii Powstania. Inowrocławska organizacja konspiracyjna podporządkowała się Komendzie Okręgu w Toruniu. Stopniowo jednak, już od 1941 roku, podporządkowywano się ZWZ-AK, zwłaszcza w październiku i listopadzie 1943 po masowych wyspach i aresztowaniach.

Organizacja werbowała /system trójkowy/ i zaprzysięgała nowych żołnierzy. Uprawiał mały sabotaż i dywersję, organizował grupy zajmujące się wywiadem, zbieraniem, zdobywaniem broni, amunicji i ich melinowaniem. Ponadto systematycznie prowadził szkolenie wojskowe, zwłaszcza z dziedziny znajomości i umiejętności posługiwania się bronią, taktyki walki, itp.

W celu zorganizowania działalności konspiracyjnej na wschodnich obszarach powiatu inowrocławskiego, w styczniu 1942 roku, -został Wojciechowski przeniesiony do mleczarni w Ośniszczewku, Niezależnie od udzielania pomocy ludności polskiej, nawiązał kontakt z rejonami ZWZ-AK w Gniewkowie i Aleksandro/wie Kujawskim. Zorganizował placówki m.in. we wsiach: Ośniszczewko, Mleczkowo, Dąbrowa Biskupia, Pieranie. Do organizacji zwerbował i zaprzysiął: Jana Szałatę, Biskupskiego, Musiała, Kulińskiego, Lewandowskiego i leśniczego latawca. Sabotaż skierował głównie na gospodarkę rolną i przemysł spożywczy.

W październiku 1943 r., gdy na terenie Inowrocławia i powiatu nastąpiły masowe aresztowania przez gestapo, głównie członków PAP m.in. aresztowano Dziubę, Bosiackiego, Sadowskiego, Szałatę - wszyscy zginęli w obozie koncentracyjnym w Żabikowie pod Poznaniem. Wojciechowski ostrzeżony przez małżonkę Zofię 26.10.1943, szczęśliwie uniknął losu współtowarzyszy.

Kmda Okręgu Pomorskiego AK "Swierk" do oddziałów partyzanckich AK w Borach Tucholskich.

Z nowego został zaprowadzony przez patrol oddz.part. AK "Swierki - 101" - Stafana Gussa ps."Dana" do bunkrów pod Leśną Janią. /Kolejno oddział stacjonował w rejonie Twardej Góry, Leśnictwa Rynkowo, Przewodnika i Lipinek. Zimował w bunkrze w rejonie Rynkowa/. W kwietniu 1944 r., po przekazaniu oddz.part.AK "Swierki-101" przez "Dana "Dana" - por.Alojzemu Bruskiemu ps."Grab", wraz z oddelegowaną grupą żołnierzy, "Swierkiem", Danem" przeszli na obszary leśne pow.tucholskiego. Tutaj zorganizowali drugi oddz.part. AK o krypt."Jedliny" 102". Początkowo "Swierk" był zastępcą "Dana", a później - "Jasio-Dęba", któremu na przełomie maja/czerwca przekazano dowództwo nad "Jedlinami".

Chor.Franciszek Wojciechowski - "Swierk/ był znakomitym i rutynowym oraz zaangażowanym instruktorem wojskowym. Wykorzystując swoje ogromnie doświadczenie i wiedzę, nabyte jeszcze w okresie pruskiego zaboru w kajzerowskim Wehr/machcie, w Wielkopolskich oddziałach powstańczych 1919 r. oraz w czasie długoletniej służby zawodowej w Wojsku Polskim, wprowadził do oddziałów wojskową dyscyplinę, systematycznie szkolił partyzantów w zakresie znajomości i obsługi różnych rodzajów broni, taktyki, walki w leśnych warunkach i na otwartej przestrzeni, wywiadu i podstawowej wiedzy sanitarnej. Czynnie angażował się w akcjach zdobywania broni.

Dbając o warunki bytowe oddziału współdziałał w lokalizacji następnych obozów, nadzorował budowę zapasowych bunkrów, ziemianek, szałasów, piekarni i zakładania studni z wodą pitną. Zajmował się także przygotowywaniem, rozmieszczaniem i nanoszeniem na mapę miejsc - "melin" - na zapasową żywność oraz amunicję i broń. Codziennie prowadził w zeszycie dziennik rozkazów i zajęć /które NKWD później zarekwirowało i zniszczyło/. Jako z-ca "Dęba" i jednocześnie szef oddziału, "Swierk" nigdy nie odmawiał żołnierzom pomocy i porady lekarskiej, skutecznie lecząc w lesie niejedną skomplikowaną ciężką ranę lub kontuzję. W czasie walk i potyczek oddziału z Niemcami wykazał duże opowanie i zmysł organizacyjny oraz dowódczy, walnie się przyczyniając do pomyślnych rezultatów walki. Gdy w lutym 1945 r. oddz. part. AK "Jedliny-102" znalazł się tuż za linią niemieckiego frontu.

Począwszy od końca lipca do listopada 1944r., obszary leśne na północ od traktu napoleońskiego: Tuchola - Tleń, często były penetrowane przez znaczne siły Jagdkomando, policji, żandarmerii, Wehrmachtu i inne paramilitarne jednostki niemieckiej samoobrony. W licznych potyczkach i obławach, unikając okrążenia przezwajających sił, "Jedliny" musiały się odrywać od wroga, zapadały w lasach sąsiednich nadleśnictw i leśnictw /np: Zamrzenicy - w rejonie jeziora Strzyżyny, Szczuczanka, i in./. W trakcie ataków wroga m.in. pod Białą i innych miejsc potyczek oraz konieczności ewakuacji obozów nie tylko w rejonie "Bagno Grzybna", czy leśnictw! Szczuczanek czy wypalanki.

Gdy w lutym 1945 r. oddz. part. AK "Jedliny - 102" znalazł się tuż za linią niemieckiego frontu doszło do równej walki partyzantów "Jedlin" z jednostką Wehrmachtu. Odsiecz, sprowadzona przez "Dęba", uwolniła oddział z niebezpieczeństwa i wszyscy partyzanci zostali rozbrojeni przez żołnierzy AR, a następnie aresztowani NKWD.

Po brutalnym i nie przebierającym w środkach śledztwie, deportowano do ZSRR, "Swierk" razem z Fr. Nelką ps. "Michał" na postój w Białymstoku - szczęśliwie zbiegł.

Po powrocie do Inowrocławia i ujawnieniu się Wojciechowski był zatrudniony w Mleczarni Ośniszczewko, a następnie w Centrali Rybnej w Inowrocławiu i Bydgoszczy. 31 marca 1966 r. przeszedł na emeryturę.

7/1/38

-X-

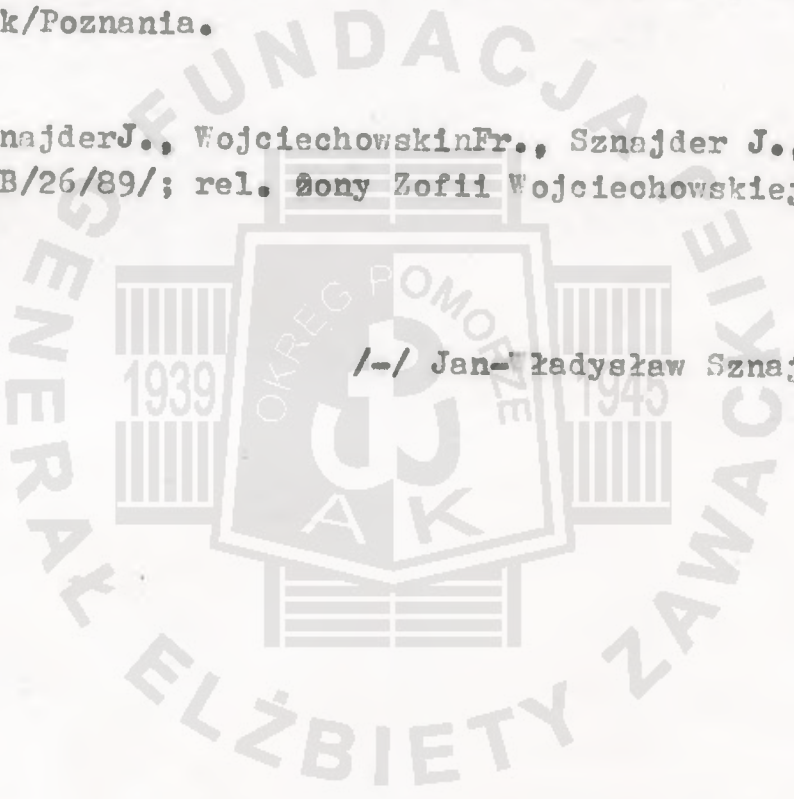
Do końca życia służył ludziom pomocą.

Zmarł 18 V 1971 r. w Inowrocławiu.

Stopień chorążego, nadanego przez Komendę Okręgu Pomorskiego Armii Krajowej, zatwierdzono rozkazem MON nr 0333, z dnia 31.07.1967 r. oraz pismem MON z dnia 11.07.1967 Nr 5542/VI 2 KU. Za udział w Powstaniu Wielkopolskim odznaczony Krzyżem Powstańców Wielkopolskich /1921 r./, Wielkopolskim Krzyżem Powstańców /1958r/, Orderem Odrodzenia Polski /1969 r./, Brązowym Krzyżem Zasługi z Mieczami /1944 r./ oraz Krzyżem Walecznych za zasługi w kampanii Wrześniowej.

Żona Wojciechowskiego Zofia arsztowna w 1943 r. przebywała w obozie w Żabikowie k/Poznania.

AP AK, T: Sznajder J., Wojciechowski Fr., Sznajder J., "Jedliny - 102" /sygn. B/26/89/; rel. żony Zofii Wojciechowskiej.



/-/ Jan-Ładysław Sznajder

~~Chorążego Franciszka~~ ~~Wojciechowskiego~~ -
 pseudonim "Świerk", 2-ca dowódcy i szef odd.
 part. Jedliny-102 (AK)

Chorąży P. Wojciechowski Urodz ^{XII} ~~18 grudnia~~ 1900 r.
 w Nowej Wsi, powiatu Znińskiego; z rodziców Władysława i Agnie-
 szki z Wójcińskiej. (W Inowrocławiu) Uczęszczał do gimnazjum im.
 Jana Kasprówicza oraz ukończył 2 kursy Szkoły Rolniczej i kurs
 handlowy. Od 6 ~~105~~ 1913 do 22 ~~105~~ 1918 odbywał służbę wojskową w
 armii niemieckiej. Od 6 ~~104~~ - do 22 ~~112~~ 1919 walczył w Powstaniu
 Wielkopolskim, w rejonie Inowrocławia, Szubina, Kcyni, Rynarze-
 wa i Bydgoszczy. Od ~~08~~ 1919 ^{responia} ~~podjął~~ ochotniczo służbę w Wojsku
 Polskim w 68 pp, a następnie do ~~04~~ 1939 r. w 59 pp, awansując do
 stopnia starszego sierżanta. W ~~05~~ 1939 ^{rel} ~~przeniesiony~~ do Samo-
 dzielnego Batalionu ON, na stanowisko szefa 3 komp. KM i d-cy
 plutonu. W ~~pojawie obronnej~~ ^{przebieg} ~~wrzesniu~~ 1939 uczestniczył w walkach
 Armii Pomorza: na przedmościu bydgoskim, w obronnych walkach od-
 wrotowych ^{przebieg} ~~i nad Bzurą~~. Od 26 ~~09~~ - do 22 ~~10~~ 1939 ^{przebieg} ~~w niewoli nie-~~
~~mieckiej~~ w Rawie Mazowieckiej i Łodzi. Pod koniec ~~10~~ 1939 ^{przebieg} ~~zwo-~~
~~lniony z niewoli, praca~~ do Inowrocławia.

~~Też walki z okupantem~~ ^{przebieg} ~~zrodziła się już~~ w listopadzie 1939,
 w okresie porządkowania koszar byłego inowrocławskiego 4 pal.
~~Pr.~~ Wojciechowski zetknął się ~~fatalnie~~ z nauczycielem, ppor. rez. An-
 tonim Dziubą, plut. Kazimierzem Bosiackim, podof. Bronisławem
 Sadowskim i in. ^{przebieg} ~~Z inicjatywy głównie~~ ~~wyżej wymienionych osób~~
 powstała tajna organizacja wojskowa, początkowo o nieokreślonej
 nazwie. Do 26 ~~10~~ 1943 ^{przebieg} ~~przysięgi w/w~~ ~~działali~~ w konspiracji na sto-
 pie legalności okupacyjnej. Później, po nawiązaniu kontaktu w
 Toruniu z chorążym Janem Stachowiakiem, założycielem organiza-
 cji konspiracyjnej o ^{przebieg} ~~poźniej~~ ~~nazwie~~ ~~jak np.~~ "Rząd Demokratycz-
 nej Polski", "Polska Armia Powstania", "VIII Korpus Armii Pow-
 stania" ~~ale dotyczącej tej samej organizacji konspiracyjnej~~
 inowrocławska organizacja konspiracyjna ~~się podporządkowała~~
 Komendzie Okręgu w Toruniu. Stopniowo jednak, już od 1941 roku,
~~się podporządkowywano~~ ZWZ-AK, zwłaszcza ^{przebieg} ~~po masowych~~ ~~wsypach i~~
~~aresztowaniach~~ ~~w październiku i listopadzie 1943 roku~~

~~Wzrost~~ ~~organizacji~~ ~~z~~ ~~małego~~ ~~spotzazu~~ ~~i~~ ~~dywersji~~ ~~przez~~ ~~werbowanie~~ ~~nowych~~ ~~żołnierzy~~. ^{przebieg} ~~Yorga-~~
 /systemem trójkowym/ i zaprzysięga ^{przebieg} ~~nowych~~ ~~żołnierzy~~. ^{przebieg} ~~Yorga-~~
 nizowało grupy zajmujące się wywiadem, zbieraniem, ^{przebieg} ~~z~~ ~~zdobyciem~~
 broni, amunicji ~~i~~ ~~ich~~ ~~melinowaniem~~. Ponadto systematycznie
 prowadziło szkolenie wojskowe, zwłaszcza z dziedziny znajomości
 i umiejętności posługiwania się bronią, taktyki walki, itp.

Organizacja

→ mały sabotaż i dywersja

W celu zorganizowania działalności konspiracyjnej na wschodnich obszarach powiatu inowrocławskiego, w styczniu 1942 roku, ~~spowodował~~ ^{został} przeniesiony ³ ~~Pr.~~ ¹ Wojciechowski do Mleczarni w Ośniszczewku. Niezależnie od udzielania pomocy ludności polskiej, nawiązał kontakt z rejonami ZWZ-AK w Gniewkowie i Aleksandrowie Kujawskim. Zorganizował placówki m.in. we wsiach: Ośniszczewko, Mleczkowo, Dąbrowa Biskupia, Pieranie. Do organizacji zwerbował i zaprzysiągł: Jana Szalagę, Biskupskiego, Musiała, Kulińskiego, Lewandowskiego i leśniczego Latawca. Sabotaż ^S kierował ^S głównie na gospodarkę rolną i przemysł spożywczy.

W październiku 1943 roku ^{gdz} na terenie Inowrocławia i powiatu ^W nastąpiły masowe aresztowania przez Gestapo, głównie członków PAP. ~~Spowodowane to było przez agenta Gestapo Edwarda Słowikowskiego /"Białego Grota"/. M.in. aresztowano~~ ^{m. in. aresztowano} Dziubę, Bosiaczkiego, Sadowskiego, Szalagę, wszyscy zginęli w obozie koncentracyjnym w Żabikowie pod Poznaniem. ~~Pr.~~ Wojciechowski ^{26.10.1943} ostrzeżony przez małżonkę Zofię, ^{którą potem aresztowano i przewieziono do Żabikowa,} szczęśliwie uniknął losu współtowarzyszy,

^{broni} ^{Komenda} Okręgu Pomorskiego AK skierowała ^{"Świerka"} do oddziałów partyzanckich AK w Borach Tucholskich, ^{gdzie przeżył do poł. 1944}

Z Nowego ^{usa} ^{rosną zaprowadzany} ^{patrol oddz. part. AK} "Świerki-101" - Stefana ^{Głusa} "Dana" ^z zaprowadził ^{do} bunkrów pod Leśną Janią. ^{(Kolejno oddział stacjonował w rejonie Twardej Góry, Leśnictwa Rynkowo, Przewodnika i Lipinek. Zimował w bunkrze w rejonie Rynkowa).} W kwietniu 1944, po przekazaniu oddz. part. AK "Świerki-101" przez "Dana" - por. Alojzemu Bruskiemu ^z "Grabowem", ^{wraz z oddelegowaną grupą żołnierzy,} ^{"Dana" z "Świerkiem"} przeszli na obszary leśne pow. tucholskiego. Tutaj zorganizował ^{do} drugi oddz. part. AK o kryptonimie "Jedliny-102". Początkowo "Świerk" był zastępcą "Dana", a później - "Jasia/Dęba", któremu na przełomie maja/czerwca przekazano dowództwo nad "Jedlinami".

~~Chorąży~~ Franciszek Wojciechowski - "Świerk" był znakomitym i rutynowym oraz zaangażowanym instruktorem wojskowym. Wykorzystując swoje ogromne doświadczenie i wiedzę, ^z nabyte jeszcze w okresie pruskiego zaboru w kajzerowskim Wehrmachcie, w Wielkopolskich oddziałach powstańczych 1919 ^{roku} oraz w czasie długoletniej służby zawodowej w Wojsku Polskim ~~II Rzeczypospolitej~~, wprowadził do oddziałów wojskową dyscyplinę, systematycznie szkolił ^{do} partyzantów ^w dziedzinie ^{wojskowości}. ~~Szkolenie dotyczyło:~~ znajomości i obsługi różnych rodzajów ^{broni}, taktyki walki w leśnych warunkach i na otwartej przestrzeni, wywiadu i podstawowej wiedzy sanitarnej. Czynn timer angażował się w akcjach zdoby-

[na konie]

w zakonie

wania broni. Dbając o warunki bytowe oddziału współdziałał w lokalizacji następnych obozów, nadzorował budowę zapasowych bunkrów, ziemianek, szałasów, piekarni i zakładania studni z wodą pitną. Zajmował się także przygotowywaniem, rozmieszczaniem i nosiszeniem na mapę miejsc - melin - na zapasową żywność oraz amunicję i broń. Codziennie prowadził w zeszycie dziennik rozkazów i zajęć (które NKWD ^{połną} zarekwirowało i zniszczyło). Jako z-ca "Dęba" i jednocześnie szef oddziału, "Świerk" nigdy nie odmawiał żołnierzom pomocy i porady lekarskiej, skutecznie lecząc w lesie niejedną skomplikowaną ciężką ranę lub kontuzję.

3) (Począwszy od końca lipca do listopada 1944, obszary leśne na północ od traktu napoleońskiego: Tuchola - Tleń, często były penetrowane przez znaczne siły Jagdkommando, policji, żandarmarii, Wehrmachtu i innych paramilitarnych jednostek niemieckiej samoobrony. W licznych potyczkach i obławach, unikając okrążenia przeważających sił, "Jedliny" musiały się odrywać od wroga, zapadały w lasach sąsiednich nadleśnictw i leśnictw /np: Zamrzemicy - w rejonie jeziora Strzyżyny, Szczuczanka, i in./. W trakcie ataków wroga m.in. pod Białą i innych miejsc potyczek oraz konieczności ewakuacji obozów nie tylko w rejonie "Bagno Grzybna", czy leśnictw: Szczuczank i Wypylanki) wykazał duże opanowanie i zmysł organizacyjny oraz dowódczy, walnie się przyczyniając do pomyślnych rezultatów walki.

0) Wzrost walk i potyczek oddziału z policją i podziemnymi służbami

~~W dniach 14-15~~ oddz. part. AK "Jedliny-102" znalazł się tuż za linią niemieckiego frontu, biegnącego od: jez. Okierskiego, wzdłuż wawozu na Wierzchowniku - nad Stążką, do jez. Okonńskiego. W godzinach przedpołudniowych doszło do nierównej walki partyzantów "Jedlin" z jednostką Wehrmachtu. Odcięta, sprowadzona przez "Dęba", uwolniła oddział z niebezpieczeństwem. ~~Wszystcy~~ ^{wszysty} ~~partyzanci~~ ^{partyzant} z oddz. AK "Jedliny-102" ~~rozbrojeni~~ ^{rozbrojeni} a następnie ~~wszystkich~~ ^{wszystkich} ~~przeznaczonych~~ ^{przeznaczonych} do pobratalskiej pomocy i nie przebiegającym w środziskach śledztwie, deportowano do ZSRR, "Świerk" ~~na postój w Białymstoku - szczęśliwie zbiegł.~~ ^{na postój w Białymstoku - szczęśliwie zbiegł.}

Po powrocie do Inowrocławia i ujawnieniu Wojciechowski był zatrudniony w Mleczarni Ośniszczewko, a następnie w Centrali Rybnej w Inowrocławiu i Bydgoszczy, ~~do~~ ^{aż} 31 marca 1966 r. przeszedł na emeryturę. Do końca swego pracowitego życia służył ludziom jak mógł - im pomagał, pomagał.

Chorąży Franciszek Wojciechowski pseudonim: "Świerk" - Zmarł 18 ~~lipca~~ ^{marca} 1971 roku w Inowrocławiu, pozostawiając po sobie

głęboki i serdeczny żal oraz najlepsze wspomnienia. Był prawdziwym patriotą zdolnym do największych poświęceń dla umiłowanej Ojczyzny, był uczciwym i rzetelnym człowiekiem - o nieprzebitej osobowości.

Za udział w ~~walkach~~ Powstaniu Wielkopolskim^m Franciszka Wojciechowskiego ~~odznaczono~~ ~~1921 r.~~ Krzyżem Powstańców Wielkopolskich ~~1958 r.~~ Wielkopolskim Krzyżem Powstańców ~~50-tą rocznicę Powstania Wielkopolskiego~~ - Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1969).

Za odwagę i wybitne zasługi w walkach z odwiecznym wrogiem - nad Szura i w Puszczy Kampinoskiej, został odznaczony Krzyżem Walecznych.

Stopień chorążego, nadanego przez Komendę Okręgu Pomorskiego Armii Krajowej, zatwierdzono rozkazem MON nr 0333, z dnia 31.07.1967 r. oraz pismem MON z dnia 11.07.1967 Nr 5542/VI 2 KU"

~~ZYMNIEMX1:04:1945XSRKRRK~~ Na wniosek dowódcy oddz. part. AK "Jedliny 102", komendant Okr. Pom. AK "Janasz", Pr. Wojciechowskiego "Świerka" odznaczył dnia 3.05.1944 Brązowym Krzyżem zasługi z Mieczami (1944) oraz

Krzyżem Walecznych za zasługi w kampanii

Jan-Adyśław Szajder

~~pododdz. part. AK "Jedliny-102" por. "Łaś-Dąb"~~

Wojciechowskiego

Zona (Lopka) anektowana w 1943r. przebywała w okolicy w Żabikowie k. Pomania.

AP AK, T.: Szajder J., Wojciechowski F.; Szajder J., Jedliny-102" (sygn. B/26/89); neb. żony Lopki Wojciechowskiej.

za ślub w AK

L.dz. 479/A/92 I/1/43
spT. 16.04.92

Jan-Władysław Sznajder
ps. "Jaś-Dąb"
ul. Kościuszki 1/m5
46-097 Tułowice.
Tel. 183.

Tułowice, dnia 13.04.1992 r.

F u n d a c j a
"Archiwum Pomorskie
Armii Krajowej"
w T o r u n i u

p. Zaknowsk
p. Adamyk (podległa)

W załączeniu przesyłam:

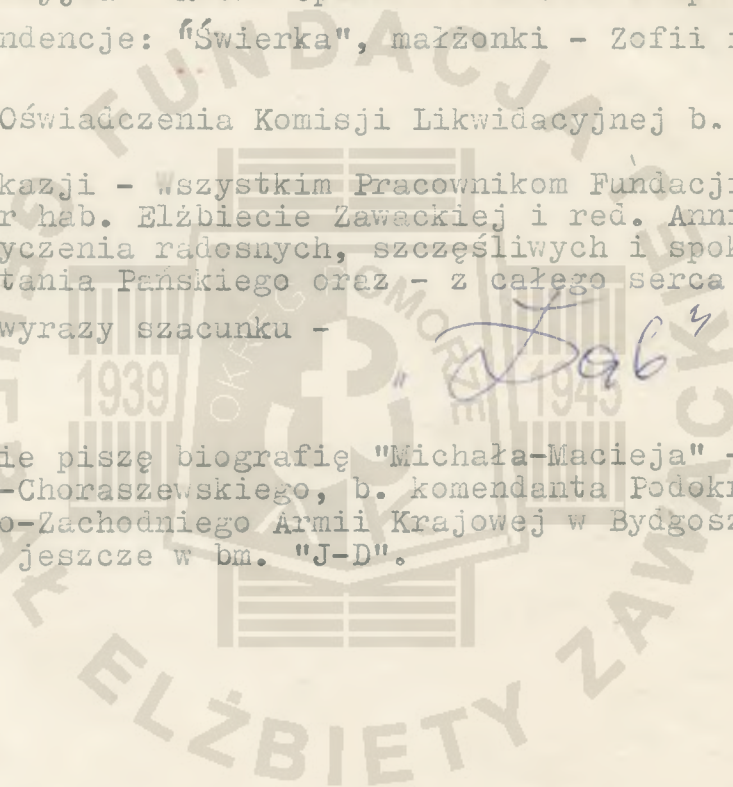
- 1/. Biografię chorążego Franciszka Wojciechowskiego /ps. "Świerk"/,
- opracowanie "Dęba" /dwa egzemplarze: maszynopisu i kserokopii/
- art. 2/. Kserokopię artykułu śp. Fr. Wojciechowskiego n.t. "Działalność
konspiracyjna - Ruchu Oporu - w czasie okupacji hitlerowskiej.
- 3/. Korespondencje: "Świerka", małżonki - Zofii i córki - Zdzisławy.
- 206.421/128 4/. Odpis "Oświadczenia Komisji Likwidacyjnej b. AK" - w Sopocie.

Przy okazji - Wszystkim Pracownikom Fundacji, zwłaszcza pa-
niom: doc.dr hab. Elżbiecie Zawackiej i red. Annie Zakrzewskiej,
przesyłam życzenia radosnych, szczęśliwych i spokojnych Świąt
Zmartwychwstania Pańskiego oraz - z całego serca - zdrowia.

Łączę wyrazy szacunku -

Jab

Ps. Aktualnie piszę biografię "Michała-Macieja" - Aleksandra
Schulza-Choraszewskiego, b. komendanta Podokręgu Pomorskiego
Północno-Zachodniego Armii Krajowej w Bydgoszczy. Opracowanie
przyślę jeszcze w bm. "J-D".



1/2. Dokumenty dotyczące reletora:
Wojciechowski Franciszek

1. Odpis oswiadczenia A. Schulza i
Alojzego Smulki z 17.01. 1946 r.
o stop. chor. i odsuszeniu F. Wojcie-
chowskiego, mpis kop.

ks. 1 s. 1



Sopot, dnia 17 stycznia 1946

O ś w i a d c z e n i e

My niżej podpisani:

1/por. Aleksander Schulz - Choraszewski zam. w Sopot
ul. Stalina 728

2/kpt. Alojzy Suszek zam. w Bydgoszcz Garbary 24
stwierdzamy pod odpowiedzialnością honorową i karno-sądową,
że Franciszek Wojciechowski
a/został awansowany do stopnia chorążego z dniem 1 stycznia
1945

b/został odznaczony Br. Krzyż Zasł. i Miecz. dnia 3 maja
1944

Podpisy:

1/A. Schulz-Choraszewski por.

2/Suszek Alojzy - kpt.

Podpisali w mojej obecności.

Przewodniczący
Komisji Likwidacyjnej b.A.K.
Okręgu Morskiego

WZ Lichań por.

Autentyczność podpisu Przew. Komisji
Likwidac. b.A.K. Okręgu Morskiego
stwierdzam niniejszym

Przedstawiciel Min. Bezp. Publ.

/podpis nieczytelny/

/pieczęć okrągła z godłem państwowym/
Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa
Publicznego w Gdańsku

Ma zgodność z oryginałem
Wypis
ZARZĄD
ODDZIAŁU
INOWSCIAW

II. Materiały uzupełniające relacje -
- Wojciechowski Franciszek

1. J.W. Sznajder, biogram Franciszka Wojciechowskiego [w:] Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939-1945, wyd. FAPAK, t. XV, Toruń 1997, cz. 3, s. 179-181, kserokop. k. 2 s. 1-2



Wojciechowski Franciszek ps. „Świerk” (1900–1971), zca dowódcy i instruktor oddz. part. AK „Jedliny-102”.

Urodzony 8 XII 1900 r. w Nowej Wsi, pow. Żnin; syn Władysława i Agnieszki z d. Wójcińskiej. Uczęszczał do gimnazjum im. Jana Kasprówicza w Inowrocławiu oraz tamże ukończył 2 kursy Szkoły Rolniczej i kurs handlowy. Od 6 V 1918 do 22 V 1918 r. odbywał służbę wojskową w armii niemieckiej. Od 6 I do 22 XII 1919 r. walczył w Powstaniu Wielkopolskim w rejonie Inowrocławia, Szubina, Kcyni, Rynarzewa i Bydgoszczy, od sierpnia 1919 r. pełniąc ochotniczo służbę w Wojsku Polskim w 68 pp, następnie do kwietnia 1939 r. w 59 pp w Inowrocławiu, awansując do stopnia starszego sierżanta. W maju 1939 r. służył został przeniesiony do Samodzielnego Batalionu ON na stanowisko szefa 3 komp. KM i d-cy plutonu. W kampanii wrześniowej 1939 r. uczestniczył w walkach Armii Pomorze: na przedmieściu bydgoskim, w obronnych walkach odwrotowych w Puszczy Kampinoskiej i nad Bzurą. Od 26 IX do 22 X 1939 r. przebywał w niewoli niemieckiej w Rawie Mazowieckiej i Łodzi. Pod koniec października 1939 r. zwolniony z niewoli, wrócił do Inowrocławia. Od listopada 1939 r. był zatrudniony jako robotnik (murarz), następnie — dzięki bardzo dobrej znajomości j. niemieckiego — jako referent do spraw zaopatrzenia w kartki żywnościowe w mleczarni Ośniszczewku. Do pracy konspiracyjnej włączył się już w listopadzie 1939 r. Wtedy, podczas porządkowania koszar byłego Inowrocławskiego 4 pal., Wojciechowski zetknął się z nauczycielem, ppor. rez. Antonim Dziubą, plut. Kazimierzem Bosiackim, podof. Bronisławem Sadowskim i in. Z ich inicjatywy powstała początkowo o nieokreślonej nazwie tajna organizacja wojskowa. Do 26 X 1940 r. działał z nimi w konspiracji na stopie legalności okupacyjnej. Później, po nawiązaniu kontaktu w Toruniu z chor. Janem Stachowiakiem, założycielem organizacji konspiracyjnej o początkowej nazwie Rząd Demokratycznej Polski, później Polska Armia Powstania, VIII Korpus Armii Powstania, inowrocławska organizacja konspiracyjna podporządkowała się Komendzie PAP w Toruniu. Stopniowo jednak, już od 1941 r., podporządkowywano się ZWZ-AK, zwłaszcza w październiku i listopadzie 1943 r. po masowych wyspach i aresztowaniach wśród członków PAP. (Kmdtem Obw. Inowrocław był A. Dziuba, jego zca B. Sadowski).

W organizacji, która werbowała (systemem trójkowym) i zaprzysięgała nowych żołnierzy, Wojciechowski uprawiał mały sabotaż i dywersję, organizował grupy zajmujące się wywiadem, zbieraniem, zdobywaniem broni, amunicji i ich melinowaniem. Ponadto systematycznie prowadził szkolenie wojskowe, zwłaszcza w zakresie znajomości i umiejętności posługiwania się bronią oraz taktyki walki.

W celu zorganizowania działalności konspiracyjnej na wschodnich obszarach powiatu inowrocławskiego, w styczniu 1942 r. Wojciechowski został przeniesiony do mleczarni w Ośniszczewku, nawiązał kontakt z rejonami ZWZ-AK w Gniewkowie i Aleksandrowie Kujawskim. Zorganizował placówki m.in. we wsiach: Ośniszczewko, Mleczkowo, Dąbrowa Biskupia, Pieranie. Do organizacji zwerbował i za-



Stow. biograficzny konspiracji pomorskiej
1939-1945 nobl. red. A. Delaunoy i E. Sawachny
2.3. Wzrost: 170 cm, Toruń 1947

II/1

II/2

przysiągł: Jana Szałatę, Biskupskiego, Kulińskiego, Lewandowskiego i leśniczego Latawca. Sabotaż skierował głównie na gospodarkę rolną i przemysł spożywczy. Największe osiągnięcia miała grupa Wojciechowskiego w zakresie sabotażu gospodarczego na terenie mleczarni i kolejowych warsztatów naprawczych.

W październiku 1943 r., gdy na terenie Inowrocławia i powiatu nastąpiły masowe aresztowania przez gestapo (głównie członków PAP, m.in. aresztowano Dziubę, Bosiackiego, Sadowskiego, Szałatę — wszyscy zginęli w obozie koncentracyjnym w Żabikowie pod Poznaniem), Wojciechowski został 26 X 1943 r. ostrzeżony przez małżonkę Zofię i szczęśliwie uniknął losu współtowarzyszy. Wtedy Kmda Okręgu Pomorskiego AK skierowała Wojciechowskiego do oddziałów partyzanckich AK w Borach Tucholskich. Z Nowego n/Wisłą został zaprowadzony przez patrol oddz. part. AK „Świerki-101” — Stefana Gussa ps. „Dan” do bunkrów pod Leśną Janią (kolejno oddział stacjonował w rejonie Twardej Góry, Leśnictwa Rynkowo, Przewodnika i Lipinek. Zimował w bunkrze w rejonie Rynkowa). Pod ps. „Świerk” objął funkcję zcy Gussa. W kwietniu 1944 r., po przekazaniu oddz. part. AK „Świerki-101” przez „Dana” por. Alojzemu Bruskiemu ps. „Grab” wraz z oddelegowaną grupą żołnierzy „Świerk” przeszedł z „Danem” na obszary leśne pow. tucholskiego. Tutaj wspólnie zorganizowali drugi oddz. part. o krypt. „Jedliny-102”. Początkowo „Świerk” był zastępcą „Dana”, a od przełomu maja/czerwca zastępcą nowego decy „Jedlin”, „Jasia-Dęba” i szefem tego oddziału. Wojciechowski był znakomitym, rutynowanym i zaangażowanym instruktorem wojskowym. Wykorzystując swoje doświadczenie i wiedzę, nabyte jeszcze w okresie pruskiego zaboru w kajzerowskim Wehrmachcie, w wielkopolskich oddziałach powstańczych 1919 r. oraz w czasie długoletniej służby zawodowej w Wojsku Polskim, wprowadził do oddziałów partyzanckich wojskową dyscyplinę, systematycznie szkolił je w zakresie znajomości i obsługi różnych rodzajów broni, taktyki walki w leśnych warunkach i na otwartej przestrzeni, wywiadu i podstawowej wiedzy sanitarnej. Prowadził dziennik rozkazów i zajęć (zarekwirowany i zniszczony później przez NKWD). Czynnie angażował się w akcjach zdobywania broni. Dbając o warunki bytowe oddziału współdziałał w lokalizacji następnych obozów, nadzorował budowę zapasowych bunkrów, ziemianek, szałasów, piekarni i studni z wodą pitną. Zajmował się także przygotowywaniem, rozmieszczeniem i nanoszeniem na mapę miejsc — „melin” na zapasową żywność amunicję i broń. Udzielał żołnierzom pomocy i porady lekarskiej, skutecznie lecząc w lesie niejedną skomplikowaną ciężką ranę lub kontuzję. W czasie walk i potyczek oddziału z Niemcami wykazywał duże opowanie, zmysł organizacyjny i dowódczy, walnie przyczyniając się do pomyślnych rezultatów walki.

Od końca lipca do listopada 1944 r. obszary leśne na północ od traktu napoleońskiego Tuchola-Tleń często były penetrowane przez znaczne siły Jagdkomando, Wehrmachtu, policji, żandarmerii i innych paramilitarnych jednostek niemieckiej samoobrony. W licznych potyczkach i oblawach, unikając okrążenia przeważających sił, „Jedliny” musiały się odrywać od wroga, zapadały w lasach sąsiednich nadleśnictw i leśnictw (np: Zamrzenicy — w rejonie jeziora Strzyżyny, Szczuczanka i in.). W trakcie ataków wroga m.in. pod Białą i innych miejscach potyczek dokonywały ewakuacji obozów nie tylko w rejonie „Bagno-Grzybna”, czy leśnictw Szczuczank i Wypalanki).

Gdy w lutym 1945 r. oddz. part. AK „Jedliny-102” znalazł się tuż za linią niemieckiego frontu, doszło do nierównej walki partyzantów „Jedlin” z jednostką Wehrmachtu. Odsiecz sprowadzona przez „Dęba” uwolniła oddział z niebezpieczeństwa, jednak wszyscy partyzanci zostali rozbrojeni przez żołnierzy AR, a następnie aresztowani przez NKWD i po brutalnym i nie przebierającym w środkach śledztwie, deportowani do ZSRR. Wojciechowski razem z Franciszkiem Nelką ps. „Michał” na postoju w Białymstoku szczęśliwie zbiegł. Po powrocie do Inowrocławia i ujawnieniu się był zatrudniony w Mleczarni Ośniszczewko, a następnie w Centrali Rybnej w Inowrocławiu i Bydgoszczy. W dniu 31 III 1966 r. przeszedł na emeryturę. Do końca życia służył ludziom pomocą. Zmarł 18 V 1971 r. w Inowrocławiu.

Awansowany w dniu 1 I 1945 r. rozk. KO Pomorze AK do stopnia chorążego (zweryf. rozk. MON z 31 VII 1967 r.). Odznaczony Krzyżem Powstańców Wielkopolskich (1921), Krzyżem Walecznych (1944), Brązowym Krzyżem Zasługi z Mieczami (1944), Wielkopolskim Krzyżem Powstańców (1958), Orderem Odrodzenia Polski (1969).

Żona Wojciechowskiego, Zofia, aresztowana w 1943 r. przebywała w obozie w Żabikowie k. Poznania.

IV. 1. Korespondencja Franciszka Wojciechowskiego
do J.W. Sznajdera

1. List Fr. Wojciechowskiego do J.W. Sznajdera,
Inowrocław, 7.01.1968, ręk. oryg. k.1 s.1-2
2. List Fr. Wojciechowskiego do J.W. Sznajdera,
Inowrocław, 8.01.1968, ręk. oryg. k.1 s.3
3. List Fr. Wojciechowskiego dot. konspiracji, b.d. i m.,
ręk. oryg. k.1 s.4
4. List Fr. Wojciechowskiego do J.W. Sznajdera
dot. konspiracji na terenie miasta i powiatu,
Inowrocław, 19.01.1968, ręk. oryg. k.2 s.5-8
5. List Fr. Wojciechowskiego do J.W. Sznajdera,
Inowrocław, 20.03.1968, ręk. oryg. k.1 s.9-10.
6. List Fr. Wojciechowskiego do J.W. Sznajdera
z podziękowaniem za otrzymany artykuł,
Inowrocław, 20.03.1968, ręk. oryg. k.1 s.11-12

Murowca, dnia 21. 1868

IV/1/1

Młodemu Przyjacielu!

Srodkiem dążącej do rozwoju i postępowania. Ktoż mnie, nie u siebie
wzrostem i potęgą. przed chodzą o mnie to i rozodnie jako dotąd mi najgorzej,
aby tylko tak przeszło i urodziło się nowym ujęciem.

Przebieg! mam do Ciebie dwie prośby a mianowicie: Ktoś pis do mnie z
prośbą przez którą prośbę mój. Wzrost kładąc o materiał dotyczący działalności
w rozwoju i latami i w tym miejscu w swoim materiale miejsca i pojęcia
Murowca jak również z okresu partyzanckiego. Na lepsze opracowanie
i opisania działalności tego materiału przez Ciebie o odpis niektórych fragmentów
wspomniany gość i toś a także ostateczną a który redaktorowi jest prośbą
Wzrostem, w szczególności o działalności w rozwoju miejsca i przy Murowca,
jak również o innych (wzrost) fragmenty działalności i w tym partyzanckich
w latach partyzanckich. W celu wdrożenia opracowania i wprowadzenia w życie
materiału naszego opracowania, proszę podać w słownym sformułowaniu fragmenty
niektórych partyzanckich i wydania, któreś miałeś być ponownie w tym już
miałem mi z pomocą. Poza tym chciałoby być również o przedłożeniu i napisaniu
wschodzących i tych wydawnictw oraz o przelocowaniu daty i innych
wzrostem gdzie takie wydawnictwa i partyzanckie miały miejsce.

Młodemu przyjacielu! mam jeszcze prośbę o opinii i o tym jako
ostatni dowód, który potrzebny mi jest do uzupełnienia wstępu o zarys
filozofii odnowienia „Wzrostem i rozwoju” młodemu

mi pisma bratow A. K. Ostrzy pomorskiego. W sprawie wytyczenia
stopnia i odleglosci wzajemnej z do ziemstwa Ostrzy Pomorskiej. Jak
ci juz wiadomo to stopnie chorazego wofel wytychany. Notumant
dla wytyczenia odleglosci, Karol Henryk B. W. i Karol
mieszkanicy opim otatung domow. Chodzi Karol Henryk o propozycje
innego rozmieszczenia odleglosci, przynajmniej "Kojcie Karol i "Lianau" in
na notumanta.

W przypadku ciekawosci B. W. i wytychem aby opinia byla
legitymna pisma Karol Odwala mieszkanego, B. W. i.

Wazni! Jaki bacznie miast brudnicy z dolowaniem wopim z gascz
co jest wytychaniem przy swoim wrodzie i drugim narodzi pracy w
skole, pmski gascz krtim polowym a po wytychaniu najpomszy
es tamnie 14 dni wotim ja no try adres. Notumant wytychaniem
opinie pmski wa bordsa wrodzi wrodze a najkrtim wotim zow co
ci bode bordsa wrodzimy, gplyn nuns ja wytyche do Karola Henryka.

Wazni! Jaki bacznie miast brudnicy z dolowaniem wopim z gascz
co jest wytychaniem przy swoim wrodzie i drugim narodzi pracy w
skole, pmski gascz krtim polowym a po wytychaniu najpomszy
es tamnie 14 dni wotim ja no try adres. Notumant wytychaniem
opinie pmski wa bordsa wrodzi wrodze a najkrtim wotim zow co
ci bode bordsa wrodzimy, gplyn nuns ja wytyche do Karola Henryka.

Wazni! Jaki bacznie miast brudnicy z dolowaniem wopim z gascz
co jest wytychaniem przy swoim wrodzie i drugim narodzi pracy w
skole, pmski gascz krtim polowym a po wytychaniu najpomszy
es tamnie 14 dni wotim ja no try adres. Notumant wytychaniem
opinie pmski wa bordsa wrodzi wrodze a najkrtim wotim zow co
ci bode bordsa wrodzimy, gplyn nuns ja wytyche do Karola Henryka.

Sp. Na Wzrost bode K. Ostrzy to wrodze
do krtim. -

[Signature]

Es tamnie wotim polowym -

Murošov, dno 8/1 1881.

Drogi Vyjceck!

Serdcešne drážkuje ti to tak! jinde mi předčítala jak obniva a maděřina dysecia přichází i kontrova!

Možná nemyslíš na, kadež po postroie a evimij, jina poradenimě mine o maděřinu postřiki. Nie byti spravněie vyjeťovana od kogo.

od křestiva vybe. potem na evimijane i oroso vyjeťovane do ročiny a obseglie na tme. statyie, jma křest tygodye fanbygodye a divasnyseu - porovněu dno 4. i natyke miest natroeu aig do napřitanie dno křest 4. Temat byty mi vyjeťovany, jduak jak sau vuvosnyk, vudem do vobroščine dno křestovněie. Porostanij na tyu teu temat do najkřestieho vyjeťovane jreli to křestie, avdine a tvoj stonij. Avdine, av evimijie okazy abijomij moze vyjeťie aig a vuvosnyk a jmysema abie to malkabnyseu fuvstie. křest byto, ab jaloj jmysema vyjeťie fuvstie. křest mas jma vyjeťie vyjeťovane jreli do vyjeťovane - jma vyjeťie!

Po postroie vyjeťovane jreli a handle křestie av křestie vyjeťie a Bydgosny na statyie jreli křestie i křest. křestie křestie - vyjeťovane a křestie avdine. Avdine jak jma vyjeťovane jreli mi vyjeťovane. křestie av a křestie avdine abie av mi vyjeťie vyjeťovane avdine av jreli av vyjeťovane avdine avdine vyjeťovane a jreli jreli.

Dejete avij jreli křestie křestie, jreli av avdine jreli a tvoj vyjeťie jreli vyjeťovane jreli jreli jreli avdine avdine vyjeťovane a jreli avdine.

Avdine

fosm!

IV/1/4

Przyłączenie do kwater chronologicznych z charakterystyką krasprzebiegu i postępowania, która ma pomóc w ich poznaniu. Kwatera składa się z krasprzebiegu wierzchniego z występkami krasu i dolnego krasu (podobnie jak w kwaterach) i krasu z dolnym krasem —

Stwierdzono, że pod względem ułożenia i kierunku, podobnie jak w kwaterach, jest podobna i leży w kierunku

z dnia 17 i 1946 - 0 nadaniem imienia kwatera B. A. K.

1) kwatera chronologiczna z dnia 17 i 45

2) kwatera chronologiczna z dnia 3 V 1944

Stwierdzono, że podobnie jak w kwaterach, jest podobna i leży w kierunku kwatera B. A. K. nadaniem imienia kwatera B. A. K. —

Wobec powyższego należy wyznaczyć podobnie jak w kwaterach —

Sp. fosm! przyłączenie do kwater chronologicznych z dnia 17 i 45 —

Nowotwór, dnia 19 I 1989.

IV/1/5

Wielki Janek!

Wizytuje Ci napisadlosny na sylku odpowiad i podrobnosc. Pomozesz do
niektorych spracy, podaje Ci telegraficzny skrobia chronologia przez konspiracyjny na
terenie miasta i powiatu Nowotwora:

I. Po powrocie z miasta w listopadzie 1939, na zebraniu tajnym bylych wplywch
zawodow i roznym wplywch z inicjatyw zorganizowania podmiotu na terenie
Nowotwora. jako wspolorganizator wplywch miarobornie do organizowania
grup bojowych z zadaniem prowadzenia robotnic na wyspiach odzianosci
gospodarki akupanta jako roznym granicami broni amunicji i innych spracy
wplywch. W powstaniu powiazani organizacji, grupy stymulacji pelniac zmasowane
zmienny informacji o stanie moralnym robotnic, niektore grupy ^{klasa} K.P., ktore
funkcyjnie, byly powiazane do narad i powiazane do szlaku w Toruniu. Oddzial
w Nowotworze pod nazwa powiazane P.A.P powiazane A.K. wplywch wplywch
poważnie aktywność powiazane w Toruniu w listy i aktywność. Wplywch oddzialu na
miasto i powiazane miarobornie wplywch Grupa Antas (zginial w
Kobylance). Wplywch oddzialu oddzialu powiazane Pracownicy b. podf. wplywch
Sadobski Pracownicy i ja. Pracownicy Sadobski zginial roznym wplywch kulturalnym wplywch.

Skutki prowadzonego robotnic podleglym na grup konspiracyjny na terenie
Nowotwora daly sie akupanta dotkliwie na wieki. Wplywch materialis i materialis
sprowadzaly, wplywch ktore jacy z powiazane 1940, odzianosci powiazane broni
materialis wplywch a wplywch stali sprowadzane do sprowadzane, wplywch kolefony
nie mogli byc oddzialy wplywch do eksploatacji. Po powiazane miarobornie wplywch
wplywch Grupa i Sza i innych zakladach produkcyjnych. Szlaby roznym powiazane
na byly funduszy na terenie, ktore byly przygotowane do walki wplywch i wplywch
wplywch broni broni polny. Rownoz powiazane szkoly. Wplywch
wplywch wplywch na kulturalnie kulturalnie wplywch wplywch wplywch

robotar gospodarom. Tani uvelj prišlo vrnostivoy roboty fny durny nakladu
 materiala i finansovoye tovar z giba 4 leta so v konsekvenci depozitov, in
 prius budimovani proizvodstvenoy prihodov roboty rospoy sedora a
 sam odobral robie zycie. Fny poyechi pnykudony roboty istinay krodos sila
 gnyepa Krasnoyeyer a robotar pnykudony byt pod nuyem volikshu nardovoy
 gnyie vshidovoy kofey do stroyeni igoz jako pnykudoy fnyfny. v stroyeni 1892
 shirokoy volikshu jako pnykudoy nuyfny do Moskvy Imperatsko pny. Imperatsko.
 Pnykudoy nuy do Imperatsko nastoyto fny ovydatuy pnykudoy nuyfny odobri
 vshidovoy v krodos vshidovoy.

Ponyeni tova fny nie byt detal vshidovoy pnykudoy, pnykudoy
 amantovoye zycie a vshidovoye odobri do organizovaniy gnyep kofey v
 tovaie pnykudoy Imperatsko volikshu, a jednovremeny nardovoye T gosovoy
 a volikshu v Tomsk i Aleksandrovsk Khuzarskoy. Volikshu dlya pnykudoy
 gnyep nuyfny byt talca same v fny jednal, in robotar shirokshu
 gnyep na gospodarshu volu i pnykudoy vshidoy. Gnyep kofey nar tovaie
 pnykudoy pnykudoy po sa robotarshu vshidoye. Tedyne a vshidovoye
 gnyep organizovoye shadeti v pnykudoye krodos, shad pod volu nuyfny
 volikshu vshidoye v gnyep tovaie dlya organizovaniy pnykudoye raday up vshidovoye
 i vshidovoye tovaie i vshidovoye volikshu, dnykudoy, nardovoye pnykudoye
 shadeti volikshu na pola pnykudoye i gospodarshu volu jako vshidovoye pnykudoye
 pnykudoye krodos i volikshu vshidovoye pnykudoye vshidovoye vshidovoye vshidovoye
 pnykudoye i vshidovoye vshidovoye vshidovoye vshidovoye vshidovoye.

Sobotar na tovaie shadeti i pnykudoye filii Amur, Amur i Amur.

Ponyeni pnykudoye volikshu fny pnykudoye vshidovoye vshidovoye vshidovoye vshidovoye
 volikshu up Saratov fny, Leningradskoy, Prishupskoy, Mulinskoy i vshidoy. Na pnykudoye
 volikshu 1892 do pnykudoye 1893 fny vshidovoye do vshidovoye a vshidovoye i vshidovoye
 volikshu 8000 lb vshidovoye pnykudoye do pnykudoye. Pnykudoye pnykudoye vshidovoye
 volikshu vshidovoye vshidovoye pnykudoye po pnykudoye vshidovoye vshidovoye

co spowodowało bardzo ważną rolę w historii i powstaniu
 struktury gospodarki skupiającej nie tylko innych struktury materialne i
 materialne. Aby umożliwić do skutecznego podjęcia wszelkich działań w
 postaciach struktury, potrzebny był system i dla tego dany został
 nami procesory podjęciu niniejszego wglądu który przynosi obywatelstwo
 niemieckie.

II - W dniu przebiegu 1943 r. będąc przynajmniej przez 20 lat kierownikiem
 Komisji, kierownikiem wstąpiłem przez broń do strażnicy Powiatowej do
 oddziału podległości i landu powiatowej.
 Jakiś czas o charakterze a także postępującemu namyślnie, w
 dniu ten już nie dawało porzucić i powrócić - szczególnie niemieckiej
 polityce oraz podległości i wszelkich innych oddziałach, ogólnie
 struktury, w niniejszym oddziale jest i organizacja była dość
 problematyczna. Oddział już nie ma to obiektywne przesłanki a miało się
 brak pomocy i odpowiedniego uspořádania, a także i materialnych warunków
 struktury, jakoś nie do końca do skutku. Lino było managmentem
 tymi oddziałami oddziałami były Koszary, oraz musi być reakcją
 w dzień więcej przynajmniej, ma być pod tymi warunkami, 1943 tworzyć się
 oddział strażniczy i ogólnie Nite - Inwałdowa i obywateli i innych -
 oddział strażniczy ma również a także również podległości i typu strażniczy.
 Prawdopodobnie i jakiegoś rodzaju programu sącej spowodowało, w dniu
 15 kwietnia oddział został wyznaczony, na skutek obywateli musi być przynajmniej
 na polu i rejon lesna firma i osama brata. Co obywateli jako innych
 innych i wszelkich innych (43) obywateli z polowania "Dana"
 dowodzą na oddziałach. Przez niniejszy procesory był na gwałtownie
 organizacji, uspořádanie innych uspořádania, uspořádanie struktury
 liczebności oraz przygotowanie wszelkich oddziałów i wszelkich innych, wglądu

broni, samochodów itp. Wiosna wiosna 1944 oddział liczył już ponad 50 ludzi jako taka uszeregowano w szeregu szereb, pistolety i kilka karabinów maszynowych. W tym czasie oddział przemaszerował przez teren Pielichy i Chleby Czerwone. W tej chwili rozporządzeniem normalnego zakresu wyczerpanego programu zajęć i rekreacji ogólnokrajowej, paradowanie z udziałem dywizji już również granatowego przemierzania, kompletnie odwołano oddział. Oddział został umieszczony w miejscu wójcowskiej z zadaniami dyscyplin, podczas przeprowadzenia były planowane wyprawy na wozach, przedmiotach przemysłowych handlowe oraz zasadki na transport, kolonie, samochodowe na oddziały artylerijskie i policję. W tym czasie zostały również mianowane oddział mianowany

4 sierpień - policji przydzielono SA przygotowywano się do obywateli. W tym czasie przesiadki wozami, wozami i samolotami. W tym czasie wyprawy i kilka razy. Ponadto podległy mu oddział przydzielony kilka oddziałów na przegrupowanie przegrupowanie oddziałów w tym czasie w tym czasie. W tym czasie był mianowany. W tym czasie - Foods, Chleby, Chleby były oddziałem było to na stacji postojowej było to na terenie przedmiotów w tym czasie. Przy również organizacja wyprawy na wozach granatowych. W tym czasie gdzie zabrakło (przekazał dla granatowych) oddział mianowany, które prowadzone były na uszeregowanie wyprawy przegrupowania i przede wszystkim przybyły tyfusowe. W tym czasie było do 1000 ludzi w tym czasie na poligonie ludności polskiej. W tym czasie podległy mu oddział strażnicy kilka kompanii i wiele innych w czasie przegrupowania przegrupowania. W tym czasie oddział ten przegrupowany strażniczym uszeregowaniu (przebiegał w zasadzie) było mianowany, oddział ten mianowany był w tym czasie z tymczasem tymczasem dysponował mianowanym tymczasem mianowanym w tym czasie. W tym czasie podległy mu oddział i oddział oddziału przegrupowania i zasadki przegrupowania. W tym czasie oddział ten przegrupowany do stacji w tym czasie i w tym czasie przegrupowania przegrupowania na terenie przegrupowania

Guroostaw, dnia 20^{to} III 1889 IV/1/9

Młodemu Janu!

Ładnie, że bardzo oddzielił B. B. i M. Guroostawianin pomyślał, że
w sprawie obywatelskiej, opinii i działalności i partycypacji, przede wszystkim
abyś był tak samowolny i przede wszystkim jest najważniejszy. Nie musi to być
komunistą luboż, niechaj tylko, w każdym razie, politycznym i naszym obywatelskim
i naszemu pomysłom - w sprawie o daną jawnie przedobranie i w liście z dnia
19^{to} III. i w naszym rozważaniu, jako B. ca. wasz list.

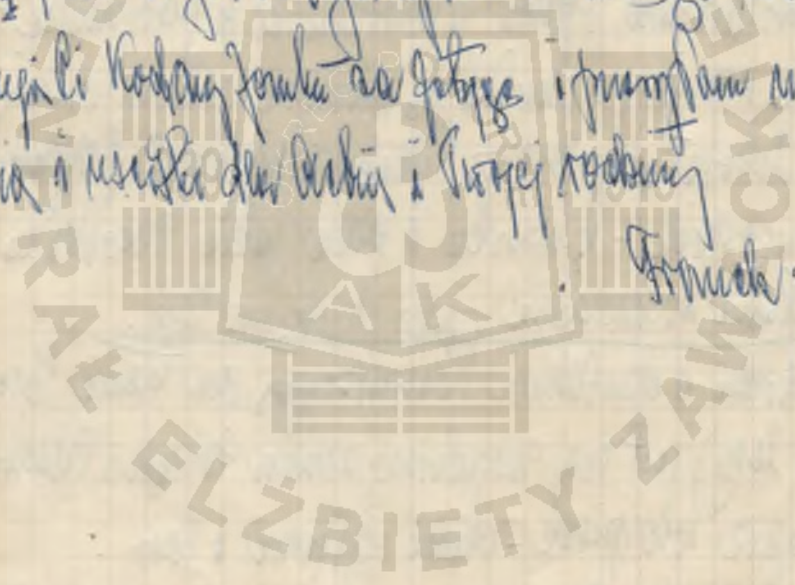
Jedni chcieli o działalności kulturalnej na terenie Guroostawianin (do czasu
przebiegu wasz list) jest ona rozważana znaną bardzo oddzielił i to obywatelskie
nie polityczne nie pisze - chęć wyrażenia o listy.

Młodemu Janu, bardzo przepraszam, że kilka słów tylko tymi słowami

jednak może mi to pomóc w wyznaczeniu obrotów, tym więcej ^{IV/1/10}
stopnie robot mi już przeszedł przez KOP.

Posa tym formuła która o ten układ ppkś kielanowski, który
są do mniej formy drugie. Po wykonaniu widać go niezobowiązanie.

Wielkość Ci Kody formuła są gotowe i program niek wyprodukujemy
posobomina i uszczelnienie dla Ciebie i swojej rodziny
Formuła z rodziny.



Moscow, June 20 / III 1969. IV/1/11

Wielki faul!

Naprawdę szkoda, kilka mi się 2 listy, które daś
poprosić.

Przy tym nadzieję, że jakkolwiek samych a w obiad
stymulację list od Ciebie, to też odwołuję się do
długiego listu z podziękowaniami za niedawny listy, co
byłoby bardzo miłe, a także pragnę przywrócić
materie dla ppłk. Lichanowskiego. Dziękuję również
za podziękowania.

Jeszcze mam w pamięci ^{z pamięcią} spotkanie z matką
Stefanem Choroszym, który pomógł to chyba
nie potajemnie, a w sposób legalny, gdyż ja
przeżyłem z sobą ^{niepewnie} świadomości 2 dnia 17 / III 1946 r.
które listy zostały podpisane, a także pomógł mi
takie pismo. Właśnie w tym czasie świadomości, było
zasadniczo przetransmisją do wprowadzenia mi Stefan
Choroszy pms d. O.N. pismo 2 dnia 11 / III 1967 nr. 5549 / II-
2/11. Stefan Choroszy namyślił mi zostać rekonesans
długoletni w Moskwie nr. 0333 2 dnia 31 / III 1967
Wprowadzenie po wyłączeniu sobie mi pismo przy
okazji.

Wielki faul! nie może; ale naprawdę przyjechał
do Gwerobatu, bardzo Ci się dziękuję, miałeś nawet
wizytę aż do Popłogonozji, jeżeli będziesz miał ochotę

Mały pracis jeszcze dostać do porządka.

IV/1/12

Znać mi podpowiedzi, w moim oświeceniu raporty Trójki mat-
Soulas. Naprawdę nie ma jakiejś ma przesłuchać a za tym
przygotować w drożdżach ale napisać.

Przesyłam przedrocznicę i uściski dla Ciebie i
Tęci i wujku, również dla babci.

Frank z wujkiem



IV. / 2. Korespondencja rodziny
F. Wojciechowskiego z J. W.
Senajderem

1. Listy Zdzisławy Wojciechowskiej
do J. W. Senajdera z 7.08.1988
(z. I) i dalsze (z. II + III) w sprawie
działalności F. Wojciechowskiego
(ojca), ręk. oryg.

k. 6 s. 1-12



I

Inowrocław, 88-03-07

IV/2/1

Szanowny Panie!

Bardzo dziękuję za list. Ucieszyłam się,
że Pan jeszcze → mnie pamięta.
Wróciłam właśnie wczoraj z Groduzka.
Z przysięgi wojskowej, na którą napisał mi
mój uczeń. Byłam w kasaletach, widziałam tych
i żołnierzy, ten sztandar, defiladę i przypom-
niał mi się dokładnie i o murdunie
mój ojciec. Pamiętam bardzo tę uroczystość -
ale co robić, w końcu w takim stanie trzeba
się podnieść - jak napisał Pan w liście.

Proszę mi Pan jeszcze swoją pamięć
o moich rodzicach i bardzo dziękuję za
to co będzie wiedziata - napiszę. Zaśniętą
mam tekę z niektórymi notatkami
rodzinnymi.

Ja też już jestem na emeryturze od 1986 r.
Pracuję jednak jeszcze na $\frac{1}{2}$ etatu w bibliotece
szkolnej. Nie mogłabym cały czas być w domu
mam dość silną nerwicę, więc najlepszym lekarstwem
na tę chorobę - jest praca poza domem. Dedy

zapomina się o emerytce,
Pam ma ma pewno dużo pracy o sprawach.
waniem biografii członków Armii Krajowej - więc
na brak pracy Pam nie czeka? A to
jest ważne żeby ma emerytalne wypłacić
sobie miło i ciekawie czas. Nkoda tylko, że
dopiero teraz można pisać o sobie o
członkach A.K. Tatusi mój jest się ujął

17. 2. 1946 w Sopocie w "Komisji likwidacyjnej"
Okręgu warszawskiego, ale pamiętam, że miał stale
jakieś kłopoty z władzą. Wykreślili ojca z
listy głoszących w referendum "z tak."
Do pracy musiał ponudzić 20 lat "jedną" do
Bydgoszczy. Co potem czas nie wstał z
Bydgoszczy do domu - bo był telefon, że musiał
wyjechać się do Urzędu Bezpieczeństwa.
Straszyli ojca, aby wyjechał się pracować do
nich. I ten donosił do UB - co się dzieje i
mówi w urzędzie pracy. Stworili nawet, że
mogą mnie porwać do pracy nauczycielki
[pamiętam prawdę w 1951 r.] Na studia, że
się nie dostanę bo miałem "karyk" obok

narodiska - tak powiechiła dyrektorka naszego liceum | A mój ojciec był śledzony to mieliśmy^{IV/19/3} jakieś dowody, kiedy tylko pojedkaliśmy na wieś do znajomych gospodarzy - to wtedy byli kłusacy i jeździliśmy w niedzielę, to w poniedziałek zawsze był ojciec wyznaczony do UB. Myśleli, że ojciec o tym kłusakach chce zmienić wiadomość ludową, że to teraz dopiero wyшло rozumien i wyobrażam sobie jak ciężko przykro to musiały być dla Pana pierocyca.

Boie kochany to przecież było trudne do przyjęcia. Ale historia jednak przywróciła^{do} potomnym słuszną im cześć i szacunek - ciotkom A. K.

Będę teraz odpowiedział na Pana pytania - nie wiem, czy udostępni Pan tymi informacjami, ale napiszę, to co wiem. Wciąż potem papier o krótko, bo wyhoduję i przehę będzie mi piasek |

- I. Wojciechowski Franciszek
2. Wojciechowska Zofia zd. Szymkowiak

II Wojciechowski Fr. ur. 8 grudnia 1900
Nowa Wieś | zmarł 18 maja 1971 |
powiat Żnin

Wojciechowska Z. ur. 14 grudnia 1906
Kargonin | zmarła 6 lutego 1979 |

Rodzice ojca : Władysław, Agnieszka ^{IV/2/4}
Wojciechowski - Agnieszka mł. Wójcicka

Rodzice mamy : Józef, Wiktoria Szymkowiakowie - Wiktoria z d. Zawada

III Ojciec pełni służbę w Wojsku Polskim od stycznia 1919 r. do kwietnia 1939 r. początkowo

o oddziałach powstaniowych w rejonie Krynki i Rynarzewa a następnie w 68 i 59 p.p.

Za udział w służbie wojskowej w 1939 r. u.c.w. brak akt.
To odpisujemy z pisma "Centralne Archiwum Wojskowe"
Teraz podaję wiadomości z notatek ojca. ^{to niepotrzebne chyba}

6. V. 1918 - 22. X. 1918 odbył obowiązkową służbę wojskową w armii niemieckiej.

6. I. 1919 - 30. VI. 1919 jako ^{ochotnik} w oddziałach powstaniowych Powstania Wielkopolskiego. Walki powstaniowe: Inowrocław, Śubin, Krynki, ~~Repa~~ Rynarzewo i walki pod Bydgoszczą. Za udział w powst. wojsp. otrzymał odznaczenie:

W 1921 r. został odznaczony Krzyżem Powstańców Wlkp. i w 1958 r. Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, a w 60 rocznicę Powstania Wielkopolskiego

W 1968 roku został ojciec ^{odznaczony} Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Ojciec był podoficerem zawodowym w 59 Pułku Piechoty, był dowódcą plutonu, podoficerem gospodarczym 1.09.1939 r. -

25.09.1939 r. bierno udział w wojnie wziętoj jako rezerwista i dowódcą plutonu. Od 26.09 - 22.10.1939 r.

II
jest w niewoli niemieckiej - Rawa Mazowiecka, ^{IV/215} Koda
1. 11. 1939 - 25. 10. 1943. - był zatrudniony jako
robotnik, murarz, pracownik umyślowy w Inowrocławiu
a później w Ośnieszewku pod Inowrocławiem
w Spółdzielni Mleczarskiej.

26. 10. 1943 zapisał w konspiracji, będąc sequestrum
przez Gestapo został skierowany przez dowództwo
Okręgu do oddziałów partyzanckich w lasach
pomorskich. Od listopada 1939 r. ojciec pracował w
konspiracji na terenie miasta i powiatu Inowrocław-
wschód, organizował grupy bojowe z zadaniem prowa-
dzenia sabotażu na wytych oddziałach gospodarki
okupanta. W czasie pracy w Mleczarni w Ośnieszewku
będąc referentem do spraw zaopatrzenia kartkowego,
wspierał polnywędrowną ludność polską wydając para-
prywatnie kartkowym mleko i masło. Przy przebudowie
gminy "kierem dąbrowskiego" - gdzie pracował jako
murarz prowadzony był skuteczny sabotaż. Minimal-
ny merob dedykowany gminie przy drugim nak-
ładzie finansowym trwał ponad 4 lata, w w

konsekwencji doprowadzić, że budownicy (niemiecy) ^{IV/2/6} próbując
dokonać robót przebudowy oddali zostali pod sąd. W
obawie przed odpowiedzialnością odebrali sobie
życie. Ten sabotaż prowadzony był przez dużą
grupę konspiracyjną prowadzoną przez mojego ojca.
Pracowało tam też 2 moich wujków, którzy też
byli w organizacji. Od stycznia 1942 r. ojciec
został przeniesiony do kucalni w Olszynie
i tu dalej o tym wspomnieliśmy z ^{zastaniem} ~~rodzicami~~: dokonania
organizacji konspiracyjnej w Gniewkowie i
wioskach położonych na wschód od Anapolowa.
Sabotaż ojciec skierował głównie na gospo-
darstwo wlnę, sabotaż o mleczarni prowadził
ojciec osobście przy pomocy członków
organizacji - swoich współpracowników -
p.p. Szatalski, Biskupski, Świerca. Na
przełomie czasu od stycznia 1942 do
października 1943. sprowadzono do ścieków
8000 l śmieci przygotowanej do przenoszenia.
Ponadto spowodowali dwukrotnie katastrofę
żołnierzy naszymi partycjami w spowodowaniu

kilku dniowy přestoj v produkci

IV/2/4

Potem byl pavidelnik 1943r. - prout v lesie - te crasy to Pan jui zna.

Po povrocie z partyzanthi i ujawnieniu sig ojecec rozpout pracu v Mleárně Dobruška. Tam ti zorganizoval i uvackomil Spoludni-
nig Spoludcov. Od 1947-1950 r. pracoval v centrali Rybneg v Jmouocetavie na skmo-
visku kievovnika kurtovni. V r. 1950 pře-
niesony rostat do centrali Rybneg v Budy-
savy na skmovisku kievovnika kurtovni. ^{Potem} Poru-
byl kievovnikem zaopatnenia
pracu kievovny ojecec pracoval spotevnie
Byl dlugoletnim pnevodnicym ladi
Zakladovej. Pnesedi na emeryturu
31 marca 1966 r. Bedita na emeryturu
ukielni sig bavidu v zw. Bojov. v Ustho-
i Demokracig Byl sekretarum, potom vice-piesesem
Kola M 1 kude pnykodu v vojny
spravami nie tylko do biuvie v hovdy -
ale kadeho dnia do nas do domu.

Do końca swojego pracowitego życia ^{IV/2/8}
„Tuszycki” jak mógł pomagał.

Ojciec miał ukończone 3 klasy gimnazjum

im. J. Kasprowicza w Anowocławcu

z kursy szkoły rolniczej w Anowocławcu

1 kurs handlowy w Anowocławcu

Miał więc wykształcenie niepełne średnie.

Miał odznaczenia jakie otrzymał Pania tej interesują

1921 - Krzyż Powstańców Wielki

1937 - Medal Niepodległości

1938 - Krzyż Zasługi (brązowy)

1937 - Medal Dziesięciolecia Odzyskania Niepodległości

1937 - Medal 10 Wojna o Niepodległość

1939 - Krzyż Walczący

1944 - Krzyż Zasługi z Mieciami

1947 - Odznaka Gromniczaka

1947 - Medal Zwycięstwa i Wolności

1958 - Wielkopolski Krzyż Powstańcy

1968 - Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia

Polski

III
Moja mama ukończyła w 1923 r. szkołę handlową. W handlu pracowała do 1928 r. do momentu ślubu. Potem nie pracowała zawodowo, zajmowała się domem. Kiedy ojciec w czasie okupacji hit. włączył się do pracy konspiracyjnej - mama była Technikiem. Kiedy w październiku 1943 r. ojciec był ścigany przez Gestapo ^{była wtedy wycpa} ^{wieziem} po godz. 20⁰⁰ Gestapowcy przyjechali do naszego domu, ^{zob. październik} przeprowadzili rewizję, szukali ojca. Mama poinformowała ich, że jest w ukrywaniu w Osinnawce. Mama po odjeździe Gestapo do Osinnawki, szła na dot. do apteki, uchwyciła do ojca i ostregła go przed aresztowaniem. Kiedy Niemcy nie zastali ojca w Osinnawce i dowiedzieli się na miejscu, że miał telefon. Potem podali numer telefonu apteki - więc wrócili około godz. 22⁰⁰ do nas do domu i aresztowali Mamę za telefoniczne ostrzeżenie ojca i pomoc w ucieczce. Ojciec tak pisał kiedyś o aresztowaniu, a w konsekwencji śmierci uniknątem "tylko dzięki odwadze i przytomności mojej mamy, która powiadomiła mnie telefonicznie o przeprowadzanej rewizji mieszkania przez Gestapo."

IV/2/10

Żona została uwięziona i osadzona w obozie
na Błotkach w Anowocławiu, później w Łabikowie
kolo Poznania. "

Mama została uwięziona 26 października 1943.
1 października 1944 r. była w Anowocławiu na Błotkach,
a 2 października 1944 r. została przewieziona do
Łabikowa. Żona została zwolniona na wroching

Kittela - 21 kwietnia 1944 r. wraz z grupą
Mama stale się tłumaczyła na przesłuchaniach,
współwięźniów, że chciała się tylko dowiedzieć od męża co
takiemu wójt, że go gestapo szuka. Wypękała się ojca, i chciała tylko do
że wspomnień mamy pamiętam - zawsze mówiła ^{domu} do mnie
"Łabikowo było najgorsze". Organizowała ślimka o ^{też}
rannej gimnastyce, która była organizowana celem wy-
wołania zmęczenia; trwała ^{od} do $\frac{1}{2}$ do 1 godziny
w sali od kumowa SD - murów i kapo. Towarzy-
czyło jej bicia więźniów i straszenie prami. Stwierdziłam,
że więźniowie pracowali przy produkcji ceqdy. Ceqdy te
były b. ciężkie ważyły 30-35 kg, które więźniowie musieli
nosić.

Orzeczenie lekarskie brzmiało o zdrowiu mamy o 1970 r.

1) Choroba wyrodnicza układu kostno-stawowego ^{spoko}
2) ^{skutek} ^{bicia} ⁱ ^{ciężkiej} ^{pracy} ^w ^{obozie}
4) ^{rozporow} ^{respoł} ^{nerwowy} ^{rozdrażnienie} ^{nerwowy}

IV/2/11

Mama miała przy mnie grupę inwalidzką - inwalidzy -
wojenni.
W roku 1948 mama wstąpiła do Związku byłych
wzięńców politycznych. Od 1949 r. pracowała
aktywnie w ZBWiD-ie w sekcji rajsko-bytowski
W kwietniu - każdego roku w Miesiącu Pamięci
Światowej - jeździła z mamą do Poznania na
"Zabikowskie spotkania". Wyjeżdżali wtedy autokarem
do byłego obozu w Zabikowie, by włożyć kwiaty pod
pomnikiem ofiar.

Pamiętam jeszcze, że były u nas w domu soboty
czy też to były niedziele (bo wtedy ojciec przyje-
dzał z Ośnieszczewka do domu) w okresie 1939 -
1943 i do momentu ucieczki ojca do lasu i zabrania
mamy do obozu | kiedy było w domu dużo
ludzi. Byli to sami mężczyźni, niektórych znałam,
a innych nie. Inaczej wtedy mama mnie
gdzieś wysyłała, nie raz ze mną wychodziła.
Niekiedy mama zaprowadziła mnie do kogoś
z rodziny lub do znajomych i dopiero po pewnym
czasie już późno wieczorem po mnie przychodziła.
Jeszcze wtedy 9-10 lat, więc nie mogłam widzieć

tych lezań konspiracyjnych, bo przecież mogłam wygadać
komu nie trzeź. Ja w tym czasie kiedy byłam - praw-
watam w drogeji, | naturalnie fajny pracownik | żeby nie wycałi
mnie do siemiec. Wujek mój | który to pracował w konspiracji |
był kierownikiem tej drogeji i mnie wtroduił.

Wie oiem, czy skonyta Pan z tych moich
informacji? Chyba chaos i nieład jest w
tym materiale! Prosił Pan, żebym szybko
napisała - a ja jutro | wtorek | muszę wyje-
chać, więc chciałam to dzisiaj skonyć.

Przysyłam Panu "życiorys" Yutunia i te materiały
z "działalności konspiracyjnej". Z tych materia-
łów może Pan coś dla siebie odpisać.

Tylko bardzo bym prosiła o odesłanie mi
tych dwóch "pamiętek" po Yutunia po wykorzystaniu.

Możąc pozdrawiam serdecznie Pana oraz
Panią - życzę Państwu dużo zdrowia
i samych radosnych i pogodnych dni

Przepraszam za pismo! Krzyszta Wójcickowska

T: M: 408/1032 Pom.

Smolnica

Wojciechowski Franciszek

1. Karty informacyjne

k. 21

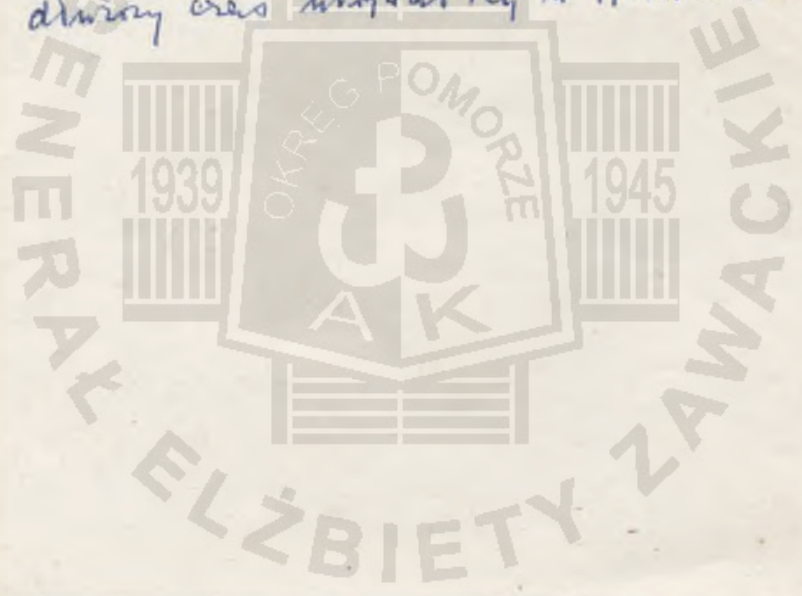
++ 1970
sierżant Wojciechowski Franciszek
"Świerk"



A.K.
wyk. H. Szymonowicz

Województwo francuskie
zob. Felvianische M. (incl. Seiling B.) 9 m. 158/E)
długość czasu nieograniczona w Felvianiskim w Bydgoszczy

Imię i nazwisko



Innowrocław 3
PAP
ZHZ-PK

Wojewódzki Franciszek „Sauer”
chorągij 58 pp.

Komendant regim. gwardii. Od końca 1943 r.

z-ca kłosałej zgrup. part. „Jedliny”
PAP, po 1944 r. ZHZ-PK

Zbiórka: Działek, Rejestr.

hr.

Moscow, Chojnice
Part. Jedliny
h

Hojcielowski Franciszek
podoficer zawodowy WP. partyzantka
w grupie "jedliny"

APAK - sygn. B/82 Jaszowski T. Analiza ...56, poz 6

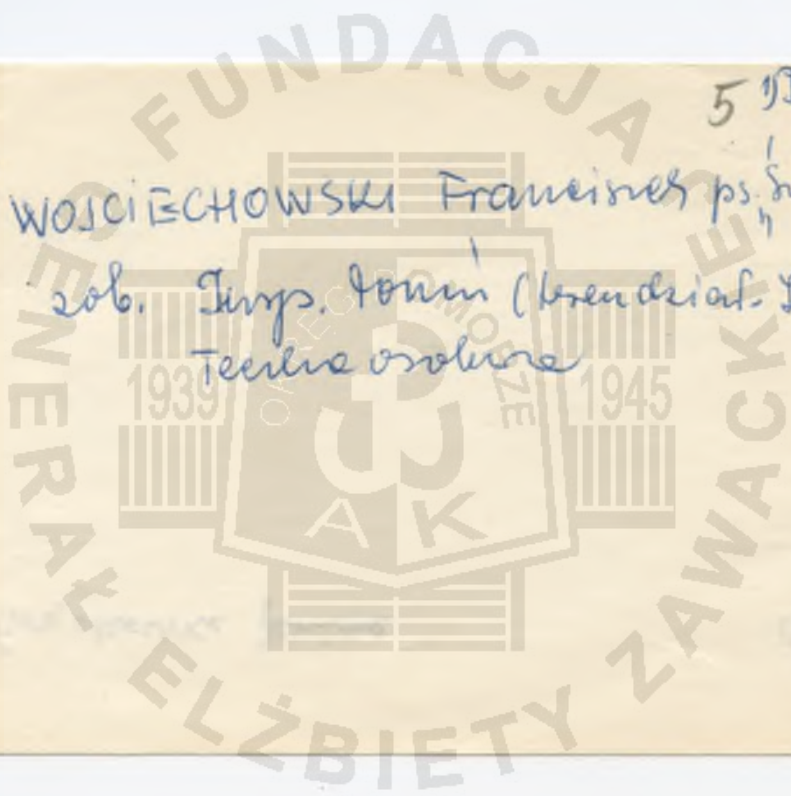
Nika

#

WOJCIECHOWSKI Franciszek ps. "Szwarc"

5) Inowrocław
(Ibram)
1 y. Part.

zob. Temp. Tomu (kalendarz Inowrocław)
Też nie osłucha



+1970

Part. 6

Łąki chwałki Francuskiej

ps. Świerk

W czasie pobytu w siłowni Ja-
ma zdolał zbiec przed rewizją
Gestapo, partyzant

inf w rel. Zdrańskiej władysław

d.G.

++1970

Part
7

WOJCIECHOWSKI Franciszek ps. "świerk"

urodz.

st.sierż.służb.stałej

z-ca d-cy "Jedlin"

Wojciech Walecmych

Wykaz odznaczeń "Jary" - Michała

Instruktor - Chojnice
Jedliny 102
8

Wojackowski Fr. "Smerek"
zmarły z "Danem" Stefanem Osielem
oddział partyzancki Jedliny 102
znikomy, ranny, zorganizowany
instruktor wojenny, powstanie listopadowe same
przedtem wojna / wermacht 1944 "Janina - Dłuba" /
do upadku, prowadził najskrajszą działalność szko-
leniową

źródło: Biografia Fr. Wojackowskiego
3.5

M-408-1032

G. Adami

Bony Fuchelste
Jedliny 102
9

Wojciechowski Franciszek

prowadził dokumenty raport i rozkazy
prowadzonych przez niego oddziałów partyzanckich
AK Jedliny 102, zmieszane i zarekwirowane
przez NKWD, dowodził z rozkazem Dęba
oddziałem w obozie pod Helkim Bocnem

źródło: Biografia Fr. Wojciechowskiego
przypisy, 12 str 12, s 7

M-408-1032

Hojiacharski Francie nek

Part.
10

aut. Nikolajiryle



zob. Inowr. st. Biograf. Y. Inowr. ^{z. 3} 1997, s. 103-104

Arak,

Reut
M

+1970

Wojciechowski

ps. "Sierak"

Odbierał ze stacji H. Kuzanowski
inf w cel. Kuzanowski H-50, 1.9

K.G.

Tomu

Bojadz. KO Peter¹²
"Świerki-101"

chor. WOJSCIECHOWSKI FRANCISZEK, ps. "Świerki"

zob. Sznaider J. "Jedliny-102", Arch. AK, B/26-89,
s. 2, 15, 22, 35, 36, 60, 65, 66, 110 (fot.), 111 (fot.).

1939
Żołnierz oddr. "Świerki-101" do kwietnia 1944r.

Od mojego lepsz. młw. adjuwanta do
oddr. "Jedliny-102". Podoficer szbolecijny.

Pomocnik wlkp. żołnierz września 59 pp.

Zw 2-11K, od par. 1, 1943 w partyzantce - Ino-
wrocław. Przeszkolenie zca Gausa" (J. Guss) por. inż.

A. Zak. 90, "Janina", "Ogka" (Jan Sznaider).

v

Hojciechowski Franciszek

13 Jedliny
Towratek

KW

ps. "Świerk"

1939



1945


zob. Sadowski Józef,
Młwi numer 31806,
W-4a 1939, s. 182, poz. 19.

18

chor. WOJCIECHOWSKI FRANCISZEK ps. "Świdro" ^{Bnag, ~~Wojciech~~}
zob. Szmaglery "Jedyni 102" Arch. Ak. B/26-89 ^{"Świdro" 14}
s. 65, 66, 110 (fot.), 110 (rebr.), 111 (fot.)

Ur. 8.12.1900r. w Nowym Targu pow. Żuraw, Syn Władysła-
wa i Agnieszki z d. Wójcickiej, wykształcenie
średnie. Od stycznia 1939 roku pełnił służbę w P,
później jako rezydent w Reint. Wzsp. Wojewie
Kajni i Rymanowa, samorządnie w 68 i 59 pp.
We wrześniu 1939 roku walczył w Armii "Pomorska",
Verte!

A. Zak. 90

15 DP u samostojno Bat. KM - jako s'izant - 
s'ot idej plit. Z'emp. KM. Uroškinj u valipos
na prednisei lydgornu, u adnohjes valloes
obrovnjes i'vad Brng. Ad 26.09 - 22.10.1939 pre-
lijvat u m'aroli m'imeidij. Po evoluciji k'je re-
fridicijny jako s'olotno, m'aroz, p'rae. m'ysidoy
u m'arozicim, a p'ojiny u Omirevici post' suarot.
- u s'p'ol'icni m'lemashij. Na t'omie suovisicaria roge-
vizovat g'nyje, k'ompr'icijnyje, p'ovis'k'om predleget'
k'ellu. Okr. P'HP a m'arozp'ine p'edp'oz'achova-
ny Obz'govu Romansicim 2WZ - Ad, W V 1944
m'arozu "S'nic'os" do "Jed'icim-102" - v'erte!

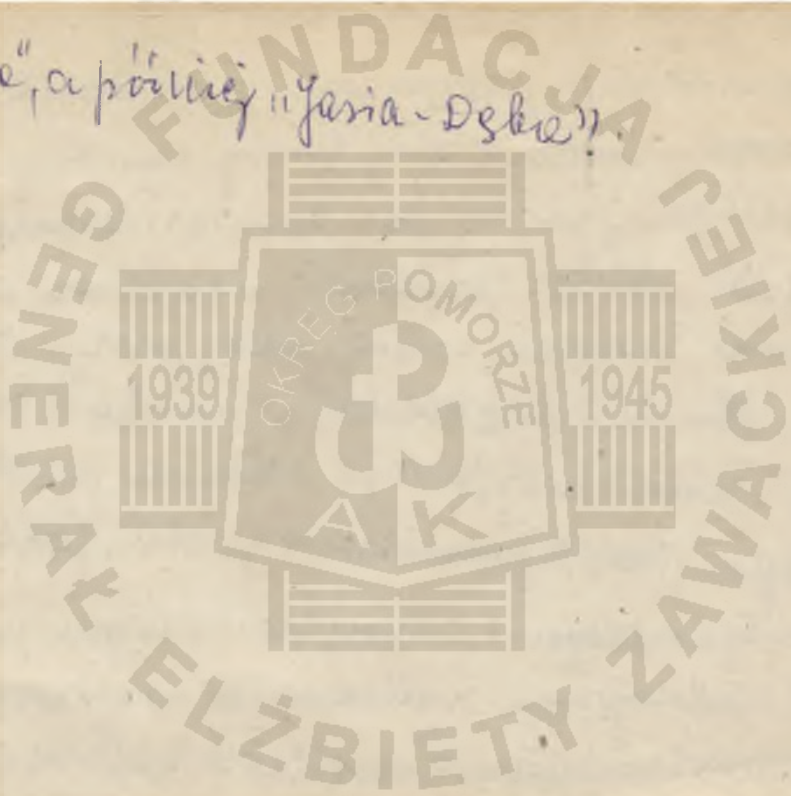
W styczniu 1942 r. pojawił się niemiecki wy-
 egi organizowany przez grupę konspiracyjną
 we wrocławiu, której kierował niemiecki.

W październiku 1943 r. miało miejsce avento-
 urowanie, skierowane przeciwko polityce przez k-ty
 Półn. Obr. PK do oddziału "Sileski" w Br-
 ocku Tadeusza (było to w historii paradyżnika)
 W maju 1944 r. przesłano go do "Jedliń".

Był autorytarnym i zaangażowanym w k-ty
 celu, realizującym niemiecki wojenne scho-
 lenie partyzancki. Po wojnie był zastępcą
 wrocław

"Dome", a pólki "Jasia - Deba".

4



PART.
15

WOJCIECHOWSKI FRANCISZEK

ps. „SWIERK”

Chot.

2-ca Stefana Gussa.

Przewadził niekolonie wofkocze wofkocze.

88 vi/94

AK na Komoku, s. 158, 161

2/4

PART.
I NOWOCZAS

HOJDE CHOWSKI FRANCISZEK
ps SWIERK

2ob. 4. Sanajeler Jam - part, M-47

8/11/95



Kopia
Biogramu Franciszka Wjędłanki¹⁷
autorka Szujdowa -
przekazany do TEORNI REDAKCYJNEJ
Zes. "Słownik"
" 1939
7.03.97 PZalwz.

^a
chor. Wojciechowski Franciszek
ps. "Świerki"

Grupa part. AK
Świerki 18
Jedliny

WP

Wojciecho : 08.12 : Władz : ps. : 15 DP :
wski Fran chor : 1900 : sław : Świerk 68pp :
ciszek : : Mr. : etc. : : 159pp :

159 konspiracja
A. Pom: ZWZ-AK : OP "Świerki-101"
Sam. : 1940- : OP "Jedliny-102"
Bat. ON / 1945: Z-ca d-cy; Nr ew. "19"

Lista medanych z dn. 27.12.1944r.
Krzysztof Walecznych; Wyższa 2 rozkazem K.O.F.K.
Bomsony [w:] J. N. 47/656 Szwojder Jan (KO)
cz. IV / 2 str. 4

Wk. 21100

a.

Imię i nazwisko AK "Jedliny-102" 19

WOJCIECHOWSKI Franciszek
ps. "Świerk"

Urodz. 8 XII 1900 r. w Nowej Hsi por.
Żnin. Zastępca dowódcy i instruktor oddz. part. AK "Jedliny-102"

Zmarł 18 V 1971 w Imołnoście.

Job. Stornik Biogr. Koms. Pom. t. 3 s. 179
Fundacja Archiwum Pomorskie AK
Toruń 1997 r.

JBM 02. 2003

† Wojciechowski Franciszek ^{znowo w part. 20}
a ps. „Świech” ^{„jedyny”}

- info o życiu i działalności
- w zakresie transportu
(m.in. kontakt z Antonim Świrbą)

rob. Coś tam - Wojtycha Stefan,
Tu byli, walczyli i umierali,
Tolle mi chas 2011, s. 103... (bibli.
FAPAK)

28. II '12

Wojciechowski Franciszek

ob. Szusjder J. W. „Dob”, Wspomnienia partyzanta
Armii Krajowej..., wyd. Fogal, Toruń 2001,
s. 306

lit 11/2015

Innowacja 21
Part. AK
Siostra
Matka

córka
Zdzisława Wojciechowska

88-100 Inowrocław

Inowrocław

ZWZ-AK
part.

++
Wojciechowski
Franciszek
ps. „Świerk”

M-408/1032

Wojciechowski Franciszek

